



Orzecznictwo

Sądu Najwyższego,
Sądów Apelacyjnych,
Naczelnego Sądu Administracyjnego
i Trybunału Konstytucyjnego

NR 4/kwiecień 2022



ISSN 1233-2690

Prokuratura Krajowa

Prawo Karne

Sąd Najwyższy

Art.	Str.
10 § 1 k.k.	4
41 § 1a k.k.	4
43 § 1 k.k.	5
53 § 1 k.k.	5
60 § 2 k.k.	6
72 § 1 pkt 2 k.k.	6
162 § 1 k.k.	7
180a k.k.	7
233 § 1a k.k.	7
286 § 1 k.k.	7
17 § 1 pkt 7 k.p.k.	7
58 § 1 k.p.k.	8
79 § 1 pkt 3 k.p.k.	8
86 § 1 k.p.k.	8
99a § 1 k.p.k.	9
168b k.p.k.	10
170 § 1 k.p.k.	10
201 k.p.k.	11
247 § 2 k.p.k.	11
393 § 3 k.p.k.	11
413 § 2 k.p.k.	12
433 § 2 k.p.k.	12
437 § 2 k.p.k.	12
519 k.p.k.	13
523 § 1 k.p.k.	13
539a § 3 k.p.k.	14
632 pkt 2 k.p.k.	14

Sądy Apelacyjne

286 § 1 k.k.	15
-------------------	----

9 § 2 k.p.k.	15
38 § 1 k.p.k.	15
118 § 1 i 2 k.p.k.	16
199a k.p.k.	16
317 § 2 k.p.k.	16
378 § 3 k.p.k.	16
410 k.p.k.	17
438 pkt 2 k.p.k.	17
438 pkt 3 k.p.k.	18
611tg k.p.k.	19
115 § 1 k.k.w.	19

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

398 ²² § 2 k.p.c.	20
23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 448 k.c.	25
527 § 1 k.c. w zw. z art. 997 k.p.c.	31

Prawo Administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

17 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 111 ze zm.)	50
1a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 849 ze zm.)	53
69 ust. 1 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o służbie więziennej (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 1064 ze zm.)	57

Trybunał Konstytucyjny

3 pkt 7 i art. 18 ustawy z dnia 10 stycznia 2018 r. o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 936)	63
--	----

Prawo Karne

Sąd Najwyższy

Prawo karne materialne

1

Art. 10 § 1 k.k.

Zgodnie z treścią art. 10 § 1 k.k. na zasadach określonych w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, odpowiada ten, kto popełnił czyn zabroniony po ukończeniu 17 lat. Tym samym odpowiedzialność karną określoną w ustawie Kodeks karny ponosi sprawca, który w czasie popełnienia czynu zabronionego miał ukończone 17 lat. W zakresie tej zasady ustawodawca wprowadził dwie modyfikacje. Pierwsza z nich polega na tym, że wyjątkowo sprawca, który nie ukończył 17 lat, a ukończył lat 15 i popełnił czyn wyczerpujący znamiona jednego z enumeratywnie wskazanych przestępstw (tj. czyn z art. 134 k.k., art. 148 § 1, 2 lub 3 k.k., art. 156 § 1 lub 3 k.k., art. 163 § 1 lub 3 k.k., art. 166 k.k., art. 173 § 1 lub 3 k.k., art. 197 § 3 lub 4 k.k., art. 223 § 2 k.k., art. 252 § 1 lub 2 k.k. oraz art. 280 k.k.), może odpowiadać na zasadach określonych w Kodeksie karnym, jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają, a w szczególności, jeżeli poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne (art. 10 § 2 k.k.). Druga modyfikacja związana z ponoszeniem odpowiedzialności na zasadach określonych w ustawie Kodeks karny została określona w art. 10 § 4 k.k., gdzie ustawodawca dopuścił, przy spełnieniu określonych warunków, możliwość odpowiadania sprawcy, który ukończył 17 lat, przed ukończeniem przez niego 18 roku życia, na podstawie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Wyrok SN z dnia 15 grudnia 2021 r., sygn. V KK 588/21.

2

Art. 41 § 1a k.k.

Zgodnie bowiem z treścią art. 41 § 1a zdanie drugie k.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 października 2017 r., w sytuacji skazania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego, sąd orzeka zakaz zajmowania wszelkich lub określonych stanowisk, wykonywania wszelkich lub określonych zawodów albo działalności, związanych z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi na czas określony albo dożywotnio. Nie budzi więc wątpliwości, że w przepisie tym

ustawodawca przewidział obligatoryjne orzeczenie środka karnego, polegającego na zakazie: a) zajmowania wszelkich lub określonych stanowisk, b) wykonywania wszelkich lub określonych zawodów, c) prowadzenia wszelkiej lub określonej działalności – związanych z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub opieką nad nimi. Środek ten winien być orzeczony przez sąd na czas określony lub dożywotnio, niezależnie od rodzaju orzeczonej wobec sprawcy kary. Jednocześnie nie jest konieczne również ustalenie związku popełnionego przez skazanego przestępstwa z wykonywanym przez sprawcę zawodem, zajmowanym stanowiskiem, czy prowadzoną działalnością. Zakazy te należy orzekać nawet wówczas, gdy sprawca nie zajmował się jakąkolwiek działalnością związaną z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub opieką nad nimi.

Wyrok SN z dnia 15 grudnia 2021 r., sygn. V KK 617/21.

3

Art. 43 § 1 k.k.

Zgodnie bowiem z treścią art. 43 § 1 k.k., o ile ustawa nie stanowi inaczej, zakaz wymieniony w art. 39 pkt 2b k.k. orzeka się w latach od roku do 15 lat; wyjątkiem jest sytuacja, o której mowa w art. 41a § 3 k.k. (w myśl tego przepisu Sąd może orzec dożywotnio zakaz zbliżania się do określonych osób w razie wymierzenia skazanemu kary bezwzględnej pozbawienia wolności).

Wyrok SN z dnia 8 grudnia 2021 r., sygn. III KK 468/21.

4

Art. 53 § 1 k.k.

Sfera sędziowskiego wymiaru kary w pierwszej kolejności zarezerwowana jest dla Sądu pierwszej instancji, który w tym zakresie orzeka biorąc przede wszystkim pod uwagę wskazania wynikające z treści w art. 53 k.k. Należy jednak zaznaczyć, co akcentowane jest w orzecznictwie, że przepis ten „nie zawiera unormowania stanowczego, a ujęte w nim dyrektywy i przesłanki podlegają ocenie w ramach swobodnego uznania sędziowskiego. (...) Z tego względu kontrola instancyjna wyroku Sądu *meriti* w zakresie wymiaru kary musi być dokonywana z uwzględnieniem szerokiego zakresu swobodnej oceny Sądu co do tego, jaka kara będzie stanowiła trafną reakcję karną na przestępstwo. Podważenie stanowiska Sądu pierwszej instancji nie może się zatem sprowadzać do wyrażenia odmiennego poglądu co do doniosłości okoliczności sprawy w kontekście dyrektyw sądowego wymiaru kary. Taki zabieg stanowiłby wkroczenie w sferę zarezerwowaną dla Sądu *a quo*. Ingerencja w płaszczyznę wymiaru kary wymaga wykazania, że sąd orzekający naruszył dyrektywy wymiaru kary w taki sposób, że orzeczona sankcja jest nie tylko nieproporcjonalna, ale wręcz rażąco niewspółmierna w świetle prawidłowo zastosowanych dyrektyw wymiaru kary w danej sprawie. Nie wystarczy zatem wskazać, że Sąd

orzekający nie uwzględnił danej okoliczności istotnej z perspektywy zastosowania się do jednej z dyrektyw. Należy wykazać uchybienie tak doniosłe, że uwzględniając prawidłowo znaczenie określonej dyrektywy wymiaru kary należałoby orzec karę znacząco odbiegającą od tej wymierzonej w zaskarżonym wyroku (co do wysokości lub jej rodzaju). W istocie chodzi zatem o przypadki wyjątkowe, a przy tym ewidentne w zakresie naruszenia standardów wymiaru kary, którą można by określić mianem kary sprawiedliwej.

Wyrok SN z dnia 7 grudnia 2021 r., sygn. IV KK 481/21.

5

Art. 60 § 2 k.k.

Podstawą zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie powołanego wyżej przepisu jest wykazanie, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, który powoduje, że nawet najniższa kara przewidziana w ustawie musi być uznana za karę rażąco surową. Wystąpienie takiego szczególnego wypadku powinno znajdować wsparcie w okolicznościach nietypowych samego zdarzenia albo takich cechach sprawcy, które charakteryzują go w sposób wyjątkowo pozytywny i powodują, że zasługuje on na wymierzenie kary poniżej minimum ustawowego. Ocena co do tego, że w odniesieniu do konkretnego sprawcy zachodzi podstawa do skorzystania z dobrodziejstwa przewidzianego w art. 60 § 2 k.k., należy oczywiście do sądu i jest oceną swobodną, ale nie dowolną. Decydując się na orzeczenie kary z nadzwyczajnym jej złagodzeniem, sąd ma więc obowiązek przedstawić argumenty uzasadniające przekonanie, że w realiach rozpoznawanej sprawy zaistniały przesłanki do takiego postąpienia. Nie może też budzić wątpliwości, że wypadki szczególnie uzasadnione, o jakich mowa w przepisie art. 60 § 2 k.k., istotnie różnią się od wypadków zwykłych, co do których obowiązują standardowe dyrektywy wymiaru kary. Te ostatnie bowiem pozwalają na wykorzystanie możliwości istniejących w ramach ustawowych granic zagrożenia karą.

Wyrok SN z dnia 15 grudnia 2021 r., sygn. V KK 316/20.

6

Art. 72 § 1 pkt 2 k.k.

Zobowiązanie skazanego do przeproszenia pokrzywdzonej, co prawda nie mieści się w katalogu kar określonych w art. 32 k.k. czy środków karnych wymienionych w art. 39 k.k., jednakże jako jeden z obowiązków probacyjnych, może być przez sąd nałożone wyłącznie w przypadku zastosowania wobec oskarżonego instytucji związanych z poddaniem sprawcy próbie (warunkowe umorzenie – art. 67 § 3 k.k., warunkowe zawieszenie wykonania kary – art. 72 § 1 k.k., warunkowe przedterminowe zwolnienie – art. 159 k.k.w.).

Wyrok SN z dnia 13 grudnia 2021 r., sygn. V KK 294/21.

7

Art. 162 § 1 k.k.

Dla możliwości przypisania sprawcy przestępstwa z art. 162 § 1 k.k., nieistotnym jest, czy „działanie, którego sprawca zaniechał przyniosłoby ratunek”.

Postanowienie SN z dnia 4 listopada 2021 r., sygn. I KK 61/21.

8

Art. 180a k.k.

Warunkiem ponoszenia odpowiedzialności za przestępstwo o znamionach opisanych w art. 180a k.k. jest istnienie w obiegu prawnym decyzji właściwego organu, pozbawiającej sprawcę uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Decyzja ta w dacie czynu musi być decyzją wykonalną.

Wyrok SN z dnia 9 grudnia 2021 r., sygn. V KK 547/21.

9

Art. 233 § 1a k.k.

Nie popełnia przestępstwa z art. 233 § 1a k.k. świadek składający fałszywe zeznanie z obawy przed grożącą mu odpowiedzialnością karną, jeśli – realizując prawo do obrony – zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, nie wyczerpując jednocześnie swoim zachowaniem znamion czynu zabronionego określonego w innym przepisie ustawy.

Uchwała 7sędziów SN z dnia 9 listopada 2021 r., sygn. I KZP 5/21.

10

Art. 286 § 1 k.k.

Pojęcie rozporządzenia mieniem trzeba rozumieć na gruncie art. 286 § 1 k.k. autonomicznie. Pojęcie to co do znamion strony przedmiotowej przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. ma tu bowiem znaczenie swoiste, odpowiadające przedmiotowi ochrony i odnosi się do szeroko postrzeganego stanu majątkowego pokrzywdzonego.

Postanowienie SN z dnia 23 listopada 2021 r., sygn. II KK 326/21.

Prawo karne procesowe

11

Art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

Negatywna przesłanka *lis pendens* stanowiąca względny powód odwoławczy, formułuje zakaz równoległego prowadzenia postępowań karnych dotyczących tego samego przedmiotu procesu, w stosunku do tej samej osoby, podyktowany względami ekonomiki procesowej. Jednak zakaz ten ustaje z chwilą, gdy w jednym z tych postępowań zapadnie prawomocny wyrok kończący po-

stępowanie w sprawie. Wówczas zaczyna funkcjonować negatywna przesłanka procesowa w postaci powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*).

Wyrok SN z dnia 8 grudnia 2021 r., sygn. V KK 601/21.

12

Art. 58 § 1 k.p.k.

Stosownie do art. 58 § 1 k.p.k. w razie śmierci oskarżyciela posiłkowego osoby mu najbliższe, a także osoby pozostające na utrzymaniu pokrzywdzonego, mogą przystąpić do postępowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego w każdym stadium postępowania. Jest to uregulowanie powiązane z art. 52 § 1 k.p.k., który przewiduje, że w razie śmierci pokrzywdzonego, jego prawa mogą wykonywać osoby najbliższe oraz osoby pozostające na jego utrzymaniu. Śmierć pokrzywdzonego co prawda nie tamuje biegu postępowania (art. 58 § 1 *in principio* k.p.k.), ale posiadanie informacji o osobach, które mogą wykonywać prawa pokrzywdzonego obliuguje organ procesowy do zawiadomienia o możliwości wykonywania praw zmarłego pokrzywdzonego, w szczególności o możliwości działania w dalszym ciągu w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Taki sposób postąpienia wymuszony jest nie tylko realizacją zasady informacji, określonej w art. 16 § 1 i 2 k.p.k., ale także art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k., który nakazuje prowadzenie postępowania karnego w taki sposób, aby zostały uwzględnione prawnie chronione interesy pokrzywdzonego.

Wyrok SN z dnia 21 grudnia 2021 r., sygn. IV KK 549/21.

13

Art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.

Przede wszystkim należy zaznaczyć, że „obrona obowiązkowa, związana z sytuacją przewidzianą w art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k., nabiera takiego charakteru dopiero z chwilą ujawnienia się przesłanki, o jakiej mowa w tym przepisie, tj. powzięcia przez organ procesowy uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego lub pojawienia się okoliczności, które powinny taką uzasadnioną wątpliwość wzbudzić. Zatem zasadnicze znaczenie uzyskują materiały zgromadzone w toku postępowania, które mają być podstawą do dokonania z jednej strony oceny przez organ prowadzący postępowanie, czy są przesłankami do powstania wątpliwości, o jakich mowa w art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.

Wyrok SN z dnia 8 grudnia 2021 r., sygn. IV KK 623/21.

14

Art. 86 § 1 k.p.k.

Zważywszy na fakt, że obrońca może podejmować czynności jedynie na korzyść oskarżonego (art. 86 § 1 k.p.k.), zaś jego procesowe działania na etapie postępowania kasacyjnego wyznacza interes procesowy we wzruszeniu

zapadłego rozstrzygnięcia (art. 518 k.p.k. w zw. z art. 425 § 3 k.p.k.), Sąd Najwyższy uznał, że choć obrońca wskazał w kasacji, że skarży wyrok w całości, nie było to sformułowanie skuteczne. Nie sposób bowiem przyjąć możliwości kwestionowania na korzyść orzeczenia o uniewinnieniu – nie jest już możliwe w zakresie takiego rozstrzygnięcia działanie na korzyść oskarżonego, skoro jest ono najbardziej korzystne spośród przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego, a nadto nie można racjonalnie stwierdzić, że narusza ono prawa oskarżonego lub szkodzi jego interesom, a więc, by po stronie obrońcy kwestionującego wyrok uniewinniający, istniało *gravamen* z rozumienia art. 518 k.p.k. w zw. z art. 425 § 3 k.p.k.

Wyrok SN z dnia 9 listopada 2021 r., sygn. I KK 77/21.

15

Art. 99a § 1 k.p.k.

Niesporne jest bowiem, że wraz z wejściem w życie w dniu 5 grudnia 2019 r. przepisu art. 99a k.p.k., sporządzanie uzasadnienia wyroku na formularzu według ustalonego wzoru stało się zasadą i obowiązującą formą uzasadnienia wyroku sądu I instancji, w tym wyroku nakazowego i wyroku łącznego oraz wyroku sądu odwoławczego, a także wyroku wydanego w postępowaniu o wznowienie postępowania. Choć ustawodawca nie wprowadził żadnych wyjątków, których zaistnienie umożliwiłoby sporządzenie uzasadnienia wyroku w tradycyjny sposób (tj. z pominięciem formularza), orzecznictwo sądowe dostrzegło konieczność przeprowadzania oceny, czy ta – niewątpliwie uproszczona – postać zaprezentowania motywów rozstrzygnięcia nie narusza podstawowych gwarancji procesowych i nie pozbawia stron procesu prawa do zapoznania się z pełną argumentacją sądu odnoszącą się do zarzutów podniesionych w środku odwoławczym (...) Zgodnie z tym stanowiskiem, jeżeli sąd odwoławczy uzna, że nie może sporządzić uzasadnienia swojego wyroku na formularzu w sposób, który zagwarantuje stronie prawo do rzetelnego procesu odwoławczego, ma obowiązek bezpośredniego zastosowania art. 91 ust. 2 Konstytucji RP i przedstawienia swego stanowiska wraz z argumentacją w sposób tradycyjny, tj. z pominięciem formularza. Jednak, poza sytuacjami szczególnymi i zupełnie wyjątkowymi, nie sposób uznać, że sama kwestia wyboru postaci uzasadnienia – tradycyjnej lub wynikającej z dyspozycji art. 99a k.p.k., determinuje ocenę odnoszącą się do prawidłowej realizacji obowiązku należytej kontroli instancyjnej oraz zaprezentowania stosownej argumentacji w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Praktyka sądowa potwierdza tezę, że zwykle – również zastosowanie rozwiązania wynikającego z art. 99a k.p.k. – pozwala na takie uzasadnienie orzeczenia, które zapewnia stronom możliwość zapoznania się z argumentacją sądu odwoławczego i ewentualnego podjęcia dyskusji z przesłankami jego rozumowania.

Wyrok SN z dnia 15 grudnia 2021 r., sygn. V KK 248/20.

16

Art. 168b k.p.k.

Niezależnie od powszechnie formułowanych w doktrynie i orzecznictwie poważnych zastrzeżeń wynikających z kontrowersyjności regulacji zawartej w art. 168b k.p.k. w płaszczyźnie praw jednostki chronionych konstytucyjnie (zob. np. art. 31 ust. 3, art. 47, art. 49, art. 51 ust. 2 Konstytucji RP) i konwencyjnie (zob. art. 6 ust. 1, art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka) należy zauważyć, że w aktualnie obowiązującym stanie prawnym podmiotem uprawnionym do podejmowania decyzji w przedmiocie zgody następcej jest prokurator. Zobligowany jest on podjąć decyzję co do wykorzystania materiałów uzyskanych w wyniku kontroli operacyjnej – czy mogą one być wykorzystane w procesie i przedstawione sądowi wraz z aktem oskarżenia, czy nie (zob. uchwałę SN z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. I KZP 4/18, OSP 2019, nr 1, s. 4 i n.). Przywołany przepis nie określa natomiast *expressis verbis* procesowej formy uzewnętrznienia przedmiotowej decyzji i nie precyzuje, czy prokurator zobligowany jest wydać w tym przedmiocie stosowne postanowienie, czy też wystarczająca jest forma zarządzenia, bądź też – jak to miało miejsce w niniejszej sprawie – dopuszczalne jest wyrażenie takiej zgody poprzez zamieszczenie dowodu objętego hipotezą art. 168b k.p.k. w stanowiącym integralny element aktu oskarżenia wykazie innych dowodów, których przeprowadzenia na rozprawie głównej domaga się oskarżyciel (art. 333 § 1 pkt 2 k.p.k.). Tym bardziej przepis art. 168b k.p.k. nie określa skutków podjęcia omawianej decyzji w niewłaściwej formie procesowej.

Kwestia formy w jakiej prokurator podejmuje, w zgodzie z treścią art. 168b k.p.k., decyzję w przedmiocie wykorzystania w postępowaniu karnym dowodu popełnienia przestępstwa przez inną osobę niż objęta zarządzeniem kontroli operacyjnej, w ramach której dowód ten został pozyskany, nie została do tej pory definitywnie rozstrzygnięta w orzecznictwie ani w doktrynie.(...) Jeżeli więc prokuratorowi przysługuje prawo zadecydowania o wykorzystaniu materiału operacyjnego, o jakim mowa w art. 168b k.p.k. w postępowaniu karnym, to trudno uznać, że przedłożenie takiego dowodu w trybie art. 333 § 1 pkt 2 k.p.k. nie stanowi emanacji tego uprawnienia.

Wyrok SN z dnia 29 listopada 2021 r., sygn. II KK 402/21.

17

Art. 170 § 1 k.p.k.

Przepis art. 170 § 1 k.p.k. w odniesieniu do dowodu z opinii biegłego może mieć zastosowanie jedynie przy rozpoznawaniu pierwszego w sprawie wniosku o powołanie ekspertów, których dotąd nie powołano, albo wniosku o powołanie biegłego odnośnie do zupełnie innego przedmiotu opinii niż ten, którego dotyczy złożona już ekspertyza. Natomiast materię wydania opinii uzupełniającej

lub też nowej opinii, jeżeli dotychczasowa ekspertyza jest niepełna lub niejasna czy też wewnętrznie sprzeczna, reguluje kompleksowo art. 201 k.p.k.

Postanowienie SN z dnia 23 listopada 2021 r., sygn. III KK 250/21.

18

Art. 201 k.p.k.

Przepis art. 201 k.p.k. nawet w wypadku stwierdzenia wskazanych w nim wadliwości opinii („opinia jest niepełna, niejasna albo, gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie”) przewiduje dwojaki sposób rozwiązania problemu jej niejasności, niepełności, czy sprzeczności, pozostawiając decyzję co do wyboru metody organowi procesowemu przeprowadzającemu postępowanie dowodowe. Dlatego też przyjmuje się, że w postępowaniu jurysdykcyjnym to sąd orzekający decyduje, czy wezwać ponownie tych samych biegłych, czy też powołać innych w zależności od tego, które z tych rozwiązań uzna w konkretnych realiach za celowe. W wypadkach, gdy złożona opinia odznacza się wyjątkowo rażącymi uchybieniami, o jakich mowa w art. 201 k.p.k., celowe będzie od razu powołanie innego biegłego.

Wyrok SN z dnia 7 grudnia 2021 r., sygn. IV KK 496/20.

19

Art. 247 § 2 k.p.k.

Przesłanka zatrzymania zawarta w art. 247 § 2 k.p.k. odwołuje się do potrzeby niezwłocznego zastosowania środka zapobiegawczego. Rozstrzygnięcie kwestii czy potrzeba taka zachodzi wymaga odwołania się do konieczności zabezpieczenia prawidłowego biegu procesu karnego lub ewentualnie zapobiegnięcia popełnieniu przez osobę podejrzaną lub podejrzanego nowego ciężkiego przestępstwa (zob. art. 249 § 1 k.p.k.). Potrzeba natychmiastowego zabezpieczenia prawidłowości biegu postępowania opierać się przy tym musi na realnych przesłankach uzasadniających obawy w tym zakresie, a nie wynikać z hipotetycznych założeń związanych ze statusem osoby podejrzanego. Istnieje zatem potrzeba potwierdzenia obaw utrudniania postępowania konkretnymi okolicznościami faktycznymi.

Postanowienie SN z dnia 17 listopada 2021 r., sygn. III KK 241/21.

20

Art. 393 § 3 k.p.k.

Zgodnie z utrwaloną praktyką, pozaprocesowa opinia biegłego nie może stanowić dowodu będącego przedmiotem oceny sądu, póki dowód taki nie zostanie przeprowadzony w sposób przewidziany przez przepisy procesowe. Biegli powoływani są postanowieniem organu procesowego prowadzącego postępowanie. Dopiero takie postąpienie konstituuje biegłych w procesie.

Opinia wykonana bez polecenia organu procesowego, na zlecenie osoby zainteresowanej, nie ma waloru środka dowodowego. Dopiero więc z chwilą wydania postanowienia o powołaniu biegłego celem sporządzenia opinii, staje się on uczestnikiem postępowania, zaś wydana przez niego opinia uzyskuje cechy opinii w rozumieniu przepisów postępowania karnego.

Postanowienie SN z dnia 23 listopada 2021 r., sygn. III KK 250/21.

21

Art. 413 § 2 k.p.k.

Rozstrzygnięcie co do kary należy do niezbędnych elementów orzeczenia skazującego. Realizacja tego wymogu powinna dokonywać się przez sformułowanie rozstrzygnięcia o karze w sposób precyzyjny i zrozumiały, umożliwiający zarazem jej wykonanie.

Wyrok SN z dnia 15 grudnia 2021 r., sygn. V KK 597/21.

22

Art. 433 § 2 k.p.k.

Naruszenie dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. będzie miało miejsce nie tylko wówczas, gdy do określonego zarzutu sąd odwoławczy w ogóle się nie odniesie, ale i wtedy, gdy odniesie się do niego w sposób ogólnikowy, oderwany od realiów rozpoznawanej sprawy, nierzetelny, z pominięciem argumentów środka odwoławczego. Właściwe zrealizowanie obowiązków wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wymaga od sądu odwoławczego nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także starannego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania za pomocą konkretnych, znajdujących oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach, argumentów, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź bezzasadne. Miernikiem sposobu zrealizowania przez sąd odwoławczy tych powinności jest uzasadnienie orzeczenia tego sądu. Konfrontując jego treść z treścią rozpoznawanych przez ten sąd środków odwoławczych można wnioskować o tym, czy te wspomniane obowiązki zostały w toku kontroli instancyjnej respektowane w sposób, który pozwoli uznać jej rzetelność.

Wyrok SN z dnia 7 grudnia 2021 r., sygn. IV KK 496/20.

23

Art. 437 § 2 k.p.k.

Konieczność ponownej oceny przeprowadzonych dowodów nie stanowi co do zasady samodzielnej podstawy wydania wyroku kasatoryjnego (...). Wydanie takiego wyroku z powodu dokonania przez Sąd odwoławczy odmiennej oceny materiału dowodowego nie jest oczywiście wykluczone, lecz możliwe jedynie wówczas, gdyby ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd odwo-

ławczy doprowadziła go do wniosku, że w świetle całokształtu materiału dowodowego uniewinnienie oskarżonego przez Sąd pierwszej instancji było niezasadne, a ze względu na zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k., zabraniający skazania oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji, Sąd Okręgowy musi w takiej sytuacji uchylić wyrok Sądu Rejonowego i przekazać mu sprawę do ponownego rozpoznania. Niewątpliwie więc ponowna ocena dowodów nie mieści się w ramach tej przesłanki orzeczenia kasatoryjnego jaką jest konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości.

Wyrok SN z dnia 15 grudnia 2021 r., sygn. III KS 24/21.

24

Art. 519 k.p.k.

Kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia ma z mocy ustawy ograniczony zakres – służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obciążone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym.

Postanowienie SN z dnia 23 listopada 2021 r., sygn. II KK 326/21.

Art. 523 § 1 k.p.k.

25

Zgodnie z art. 519 k.p.k., kasację jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, wnosi się od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. To rodzi takie konsekwencje, że zarzuty kasacyjne muszą być skierowane wprost pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego.

Postanowienie SN z dnia 4 listopada 2021 r., sygn. I KK 61/21.

26

W kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie pierwszoinstancyjne. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd *a quo*. W tym przypadku jednak, na autorze nadzwyczajnego środka zaskarżenia spoczywa obowiązek wyraźnego ukierunkowania podniesionych w tymże środku zarzutów na to stadium procedowania sądu drugiej instancji, w którym doszło do „zaabsorbowania” owego uchybienia.

Postanowienie SN z dnia 18 listopada 2021 r., sygn. II KK 476/21.

27

Kasacja, do której wniesienia uprawniona jest strona postępowania karnego, jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko prawomocnemu wyrokowi Sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Aby

mogła okazać się skuteczna, winna wskazywać bądź na uchybienie o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 k.k., bądź na inne, aczkolwiek nie każde, a jedynie rażące naruszenie prawa materialnego czy procesowego, jeżeli mogło mieć ono istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia. O istotnym zaś wpływie mowa jest wówczas, gdy ranga uchybienia jest tak ważna, że gdyby postępowanie karne przeprowadzono ponownie, eliminując zaistniałe uchybienie, to w wyniku tego postępowania zapadłoby ostatecznie orzeczenie o odmiennej treści niż skarżony kasacją wyrok.

Postanowienie SN z dnia 16 listopada 2021 r., sygn. II KK 484/21.

28

O wpływie „rażącego naruszenia prawa” na treść zaskarżonego orzeczenia, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., można natomiast mówić jedynie wówczas, gdy jest możliwe wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane. Nie wystarczy więc samo podniesienie zarzutu naruszenia konkretnego przepisu, ale trzeba w drodze umotywowanego wyводу wykazać, że w realiach konkretnej sprawy, w wyniku wadliwych decyzji sądu, rzeczywiście doszło do naruszenia, w stopniu rażącym, określonego przepisu, a sąd miał obowiązek postąpić inaczej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do wydania innego rozstrzygnięcia niż zaskarżone.

Postanowienie SN z dnia 23 listopada 2021 r., sygn. III KK 197/21.

29

Art. 539a § 3 k.p.k.

Sąd Najwyższy rozpoznając skargę na wyrok sądu odwoławczego ogranicza się do zbadania, czy w sprawie, na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji wystąpiły tzw. bezwzględne przyczyny odwoławcze, albo doszło do uchylenia wyroku mimo braku formalnych przeszkód określonych w art. 454 k.p.k., do wydania wyroku zmieniającego lub też konieczne jest przeprowadzenie w całości przewodu, nie bada natomiast zasadności czy niezasadności zarzutów apelacyjnych oraz sposobu odniesienia się do nich przez sąd *ad quem*. Nie ulega też w związku z tym wątpliwości, co oczywiste, że uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego powinno wyraźnie wskazywać, która z przesłanek określonych w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. przesądziła o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Wyrok SN z dnia 15 grudnia 2021 r., sygn. III KS 24/21.

30

Art. 632 pkt 2 k.p.k.

Przepis art. 632 pkt 2 k.p.k., stosowany *per analogiam* do orzeczenia o prawnej niedopuszczalności wydania osoby ściganej, może stanowić podstawę do zasądzenia zwrotu wydatków poniesionych przez tę osobę w związku z ustanowieniem obrońcy.

Uchwała 7 sędziów SN z dnia 9 listopada 2021 r., sygn. I KZP 6/21.

Sądy Apelacyjne

Prawo karne materialne

31

Art. 286 § 1 k.k.

Przestępstwo oszustwa z art. 286 k.k. dokonane jest z chwilą doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Wyrok SA w Warszawie z dnia 17 grudnia 2021 r., sygn. II AKa 372/21.

Prawo karne procesowe

32

Art. 9 § 2 k.p.k.

Jeżeli uprawniony podmiot złoży wniosek w trybie art. 9 § 2 k.p.k., to bezspornie organ procesowy musi się do niego ustosunkować poprzez wydanie decyzji procesowej w sytuacji, gdy przychyli się do wniosku. Brak jest natomiast konieczności wydania negatywnej decyzji procesowej w każdej sytuacji, gdy organ procesowy nie uwzględni wniosku złożonego w trybie art. 9 § 2 k.p.k.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 15 listopada 2021 r., sygn. II AKz 821/21.

33

Art. 38 § 1 k.p.k.

Istotą sporu o właściwość jest sprzeczność stanowisk sądów co do tego, który z nich posiada umocowaną ustawowo kompetencję do rozpoznania konkretnej sprawy. O ile w aktualnym stanie prawnym może zaistnieć spór pomiędzy sądem rejonowym a sądem okręgowym na tle odmienności ich poglądów co do kwestii właściwości rzeczowej (dotyczącej kwalifikacji prawnej czynu decydującej o uprawnieniach tych sądów do całkowitego załatwienia sprawy) lub funkcjonalnej (sprzeczność dotycząca kompetencji do wykonania określonej czynności bądź zespołu czynności np. rozpoznania zażaleń), o tyle niedopuszczalny jest spór kompetencyjny pomiędzy sądem rejonowym właściwym z delegacji a sądem okręgowym, który o tej właściwości orzekł jako sąd wyższego rzędu.

Postanowienie SA w Szczecinie z dnia 7 października 2021 r., sygn. II AKO 113/21.

34

Art. 118 § 1 i 2 k.p.k.

W odniesieniu do czynności organów procesowych niewłaściwe oznaczenie czynności procesowej (np. wydanie zarządzenia zamiast postanowienia) winno być oceniane w świetle art. 118 § 1 i 2 k.p.k., a niewłaściwe określenie nie determinuje rodzaju kontroli odwoławczej i w konsekwencji orzeczenie zapadłe w niewłaściwej formie należy oceniać nie z punktu widzenia błędnej formy (ustawowego formalizmu), ale z punktu widzenia jego materialnej istoty i procesowego znaczenia.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 15 listopada 2021 r., sygn. II AKz 821/21.

35

Art. 199a k.p.k.

Wyniku badania, o jakim mowa w art. 199a k.p.k., nie można uznawać za dowód sprawstwa czy winy. Uzyskane w ten sposób dane będą stanowiły dowód nie z przesłuchania, ale element opinii biegłego, a zatem dowód, który nie będzie świadczył o sprawstwie badanego, tylko jego reakcji na zadane pytania, stąd nie może on służyć skutecznie badaniu prawdomówności, zaś wynik badania nie może być wprost wykorzystany jako dowód winy lub niewinności. Dowód tego rodzaju w ogóle winien być przeprowadzony na możliwie wczesnym etapie postępowania karnego, a nie u jego schyłku, po zakończeniu postępowania dowodowego, kiedy to jego wyniki oskarżonemu były już w całości znane i doprowadziły do wydania wobec niego nieprawomocnego wyroku skazującego.

Wyrok SA w Szczecinie z dnia 31 marca 2021 r., sygn. II AKa 155/20.

36

Art. 317 § 2 k.p.k.

Objęcie przez obrońcę podejrzanego wnioskiem dowodowym kwestii przesłuchania określonej osoby w charakterze świadka, nie wyłącza możliwości sięgnięcia przez prokuratora (i inny organ prowadzący postępowanie przygotowawcze) do dyspozycji przepisu art. 317 § 2 k.p.k. W tej płaszczyźnie podkreślić należy, że pogląd o rzekomych przeszkodach proceduralnych do wykorzystania zeznań tego świadka okazał się całkowicie chybiony i świadczy o niezrozumieniu przez autora apelacji instytucji opisanych w art. 315 § 2 k.p.k. i art. 317 § 2 k.p.k., w szczególności zaś relacji zachodzących pomiędzy tymi przepisami.

Wyrok SA w Szczecinie z dnia 31 marca 2021 r., sygn. II AKa 155/20.

37

Art. 378 § 3 k.p.k.

W sytuacji gdy nie został wykazany rzeczywisty konflikt interesu na linii obrona – oskarżony, to Sąd *meriti* podjął trafną i zasadną decyzję o dalszym pełnieniu obowiązków przez dotychczasowego obrońcę do czasu objęcia obrony przez nowego na podstawie art. 378 § 3 k.p.k. Nie można uznać, że sam brak aktywności dotychczasowego obrońcy na poszczególnych terminach rozpraw w realiach dowodowych występujących w przedmiotowej sprawie stanowi konflikt interesów na linii obrona – oskarżony, o którym piszą skarżący, który uniemożliwiał pełnienie obowiązków przez dotychczasowego obrońcę do czasu ustanowienia nowego.

Wyrok SA w Warszawie z dnia 30 listopada 2021 r., sygn. II AKa 386/20.

38

Art. 410 k.p.k.

Przede wszystkim normy zawartej w art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych na rozprawie głównej dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Byłoby to w wielu wypadkach w istocie niemożliwe ze względu na wzajemną sprzeczność okoliczności wynikających z różnych dowodów. Sam fakt, że tak dokonana ocena dowodów nie satysfakcjonuje autora apelacji nie oznacza, że jej kwestionowanie należy uznać za skuteczne, zwłaszcza że skarżący nie przedstawia przekonujących i merytorycznych argumentów podważających dokonaną przez Sąd *meriti* ocenę dowodów (...) Odmówienie wiary niektórym zeznaniom lub wyjaśnieniom złożonym przez świadków lub oskarżonych, a w rezultacie ich pominięcie jako podstawy dowodowej podczas dokonywanych ustaleń faktycznych, nie może być utożsamiane ani z brakiem oceny okoliczności, których tego rodzaju dowód dotyczy w kontekście finalnego rozstrzygnięcia, ani też nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności sądu, bowiem odmowa przyznania waloru wiarygodności niektórym z przeprowadzonych dowodów, przy jednoczesnej aprobacie i uwzględnieniu innych dowodów, jest niczym więcej niż realizacją przysługującego sądowi orzekającemu uprawnienia w ramach czynienia ustaleń faktycznych, z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów.

Wyrok SA w Warszawie z dnia 8 listopada 2021 r., sygn. II AKa 195/20.

39

Art. 438 pkt 2 k.p.k.

Zgodnie z treścią art. 438 pkt 2 k.p.k. orzeczenie ulega uchyleniu lub zmianie w razie stwierdzenia obrazy przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia. Oznacza to, że dla skuteczności zarzutu obrazy przepisów postępowania odnoszących się do kwestii gromadzenia i oceny dowodów konieczne jest nie tylko wykazanie, że rzeczywiście naruszenie wy-

mienionych w apelacji przepisów miało miejsce ale także tego, że owa obraza mogła czyli w przekonaniu skarżącego miała wpływ na treść wyroku.

Wyrok SA w Warszawie z dnia 30 listopada 2021 r., sygn. II AKa 386/20.

Art. 438 pkt 3 k.p.k.

40

Zupełnie błędne jest zapatrywanie autora zażalenia, że w sprawie o wydanie wyroku łącznego doszło do niezasadnego „zwolnienia skazanego od kosztów i opłaty sądowej w całości, gdy nie zaistniały jakiegokolwiek ku temu przesłanki”, a zatem uchybienia z art. 438 pkt 3 k.p.k. Rzecz bowiem w tym, że jeżeli kara łączna została orzeczona wyrokiem łącznym, to odrębnej opłaty od tej kary nie pobiera się, na co *expressis verbis* wskazuje treść zdania drugiego art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223). Przepis art. 6 cyt. ustawy, rozstrzygając kwestię opłaty w przypadku orzeczenia kary łącznej, różnicuje bowiem dwie odmienne sytuacje; pierwszą – orzeczenia kary łącznej przez sąd rozpoznający sprawę w razie zbiegu przestępstw oraz drugą – wymierzenia kary łącznej w wyroku łącznym, a zatem za przestępstwa, za które sprawca został skazany w odrębnych postępowaniach.

Postanowienie SA w Szczecinie z dnia 8 grudnia 2021 r., sygn. II AKz 840/21.

41

Błąd w procedowaniu odnosi się więc tylko do tych ustaleń faktycznych, w oparciu o które sąd wydaje orzeczenie. Błąd w ustaleniach faktycznych może mieć postać błędu „braku” albo błędu „dowolności”. Zarzut taki może zostać postawiony wówczas, gdy sąd, ustalając stan faktyczny, wziął pod uwagę wszystkie istotne w sprawie dowody (art. 92 i 410 k.p.k.), a także gdy prawidłowo je ocenił (art. 7 k.p.k.). Natomiast gdyby ustalając stan faktyczny na podstawie tych dowodów, sąd pominął wynikające z nich fakty (okoliczności) istotne w sprawie (błąd „braku”) albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikają lub wynikają, ale zostały zniekształcone (przeinaczone) zachodziłby błąd „dowolności”. Błąd dowolności może polegać również na wadliwym wnioskowaniu z prawidłowo ustalonych faktów (tzw. faktów ubocznych) co do istnienia lub nieistnienia faktu głównego (kwestii sprawstwa) w procesach poszlakowych. Błąd tego rodzaju oznacza, że określony fakt został ustalony dowolnie, gdyż nie ma oparcia w dowodach. W niniejszej sprawie pełnomocnik podniósł obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, poprzez m.in. dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów.

Wyrok SA w Warszawie z dnia 8 listopada 2021 r., sygn. II AKa 195/20.

42

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, lecz powinien zasadnie zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd, oceniając zebrany materiał dowodowy.

Wyrok SA w Warszawie z dnia 8 listopada 2021 r., sygn. II AKa 195/20.

43

Art. 611tg k.p.k.

Formułując przesłanki, od których spełnienia zależy dopuszczalność wykonania w Polsce kary pozbawienia wolności orzeczonej prawomocnie w innym państwie członkowskim UE, art. 611tg k.p.k. nie wskazuje przesłanki zgody skazanego. Nie oznacza to, że zgoda oskarżonego nie limituje możliwości przekazania kary pozbawienia wolności do wykonania w Polsce. Przesłankę zgody skazanego formułuje bowiem art. 611ti k.p.k. Zgodnie z art. 611ti § 2 zdanie pierwsze k.p.k., skazany może ustnie lub na piśmie wyrazić zgodę na przekazanie lub złożyć oświadczenie o zrzeczeniu się korzystania z prawa określonego w art. 611tm k.p.k., jeżeli zgoda lub oświadczenie nie zostały złożone w państwie wydania orzeczenia. Powinność umożliwienia skazanemu złożenia oświadczenia w przedmiocie zgody na wykonanie kary w Polsce lub złożenia oświadczenia o zrzeczeniu się z ochrony wynikającej z zasady specjalności spoczywa na sądzie wtedy tylko, gdy skazany nie wyraził takiej zgody lub nie złożył odpowiedniego oświadczenia w państwie wydania orzeczenia.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 18 listopada 2015 r., sygn. II AKzw 1103/15.

Prawo karne wykonawcze

44

Art. 115 § 1 k.k.w.

Monitorowanie i ocena stanu zdrowia osadzonych należy do personelu medycznego jednostek penitencjarnych, zaś skazanemu nie przysługuje możliwość dowolnego wyboru lekarza prowadzącego (art. 115 § 1, § 1a i § 4 k.k.w.). Przy czym w ramach opieki medycznej nad osadzonymi personel ten, stosownie do konieczności, współpracuje z publicznymi jednostkami ochrony zdrowia (art. 115 § 1, la i 4 k.k.w.), w tym również przez zapewnienie badań i konsultacji specjalistycznych.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 14 października 2021 r., sygn. II AKzw 1096/21.

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

Izba Cywilna

45

Art. 398²² § 2 k.p.c.

Skarga na postanowienie referendarza sądowego oddalające wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, której wniesienie nie zostało poprzedzone złożeniem wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem, nie podlega z tej przyczyny odrzuceniu (art. 398²² § 2 k.p.c.).

Z uzasadnienia:

W stanie prawnym poprzedzającym wejście w życie ustawy nowelizującej Kodeks postępowania cywilnego co do zasady nie uzależniał dopuszczalności środka zaskarżenia od uprzedniego wystąpienia z wnioskiem o uzasadnienie skarżonego orzeczenia. Zgodnie z art. 369 § 1 i 2 k.p.c. w dawnym brzmieniu, strona mogła wnieść apelację w terminie dwutygodniowym od doręczenia jej wyroku z uzasadnieniem, a jeżeli strona nie zgłosiła wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem w terminie tygodniowym od dnia ogłoszenia, termin do wniesienia apelacji biegł od dnia, w którym upłynął termin do zgłoszenia wniosku. Podobnie co do rezultatu kwestia ta była unormowana w przypadku zażalenia (por. art. 394 § 2 w związku z art. 357 § 1 i 2 k.p.c. w dawnym brzmieniu). Skargę na orzeczenie referendarza sądowego, stosownie do art. 398²² § 4 k.p.c. w dawnym brzmieniu, należało wnieść w terminie tygodniowym od dnia doręczenia stronie postanowienia, chyba że przepis szczególny stanowił inaczej. Jeżeli postanowienie referendarza sądowego wydane na posiedzeniu niejawnym było zaskarżalne, doręczenie następowało z uzasadnieniem sporządzanym z urzędu (art. 357 § 2 k.p.c. w dawnym brzmieniu w związku z art. 362¹ k.p.c.).

Odmienne rozwiązanie dotyczyło jedynie skargi kasacyjnej, której skuteczne złożenie było już uprzednio uwarunkowane wystąpieniem z wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem. Stanowisko to uzasadnia art. 398⁵ § 1 k.p.c., który wiąże otwarcie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej z doręczeniem orzeczenia z uzasadnieniem stronie skarżącej (por. ostatnio np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2020 r., sygn. II CZ 34/20, niepubl.).

Ustawa nowelizująca znacząco zmodyfikowała ten stan rzeczy. Zarówno co do apelacji, jak i zażalenia przyjęto, że termin do wniesienia tych środków od-

woławczych otwiera się od doręczenia wyroku lub postanowienia z uzasadnieniem, chyba że – w przypadku zażalenia – wydając postanowienie sąd odstąpił od jego uzasadnienia (art. 369 § 1 i art. 394 § 2 k.p.c.). Równocześnie zmodyfikowano reguły sporządzania uzasadnienia wyroku i postanowienia, uzależniając w obu przypadkach sporządzenie i doręczenie uzasadnienia od żądania strony (art. 328 § 1 i art. 357 § 2¹ k.p.c.). W rezultacie za zasadę uznano niedopuszczalność bezpośredniego wnoszenia środków odwoławczych, tj. z pominięciem uprzedniego złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2020 r., sygn. II CZ 53/20, niepubl.).

W przypadku skargi na orzeczenie referendarza sądowego przyjęto jednak rozwiązanie odmienne. Zgodnie z art. 398²² § 2 k.p.c. w aktualnym brzmieniu skarga na orzeczenie referendarza sądowego może zostać wniesiona w terminie tygodnia od dnia doręczenia zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli zażądano uzasadnienia tego orzeczenia – od dnia jego doręczenia z uzasadnieniem. Sformułowanie to można prawidłowo rozumieć jedynie w ten sposób, że dopuszcza ono dwa warianty skutecznego wniesienia skargi na orzeczenie referendarza sądowego. Skargę można wnieść w terminie tygodnia od dnia doręczenia skarżonego orzeczenia, przy czym – odwołując się do art. 357 § 2 w związku z art. 362¹ k.p.c. – chodzi w tym przypadku o doręczenie sentencji postanowienia, która podlega doręczeniu z urzędu. Doręczenie sentencji postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym pełni w tym przypadku funkcję równoważną ogłoszeniu orzeczenia i otwiera termin do złożenia skargi. Alternatywnie, jeżeli w przepisany termin zażądano uzasadnienia postanowienia podlegającego zaskarżeniu (art. 357 § 2¹ w związku z art. 362¹ k.p.c.), skargę można wnieść w ciągu tygodnia od doręczenia postanowienia z uzasadnieniem.

Za nieprzekonujące należało uznać stanowisko zmierzające do ograniczenia znaczenia pierwszej z przedstawionych możliwości do postanowień, od których uzasadnienia odstąpiono przy ich wydaniu (art. 357 § 6 w związku z art. 362¹ k.p.c.) i postanowień zapadających w postępowaniu nieprocesowym, wobec których ustawa nie wymaga sporządzenia uzasadnienia (np. art. 626⁸ § 6, art. 694⁶ § 1 i 1¹ k.p.c.). Interpretacja ta nie znajduje oparcia w brzmieniu przepisu, który nie daje podstaw do zacieśnienia kręgu sytuacji pozwalających na wniesienie skargi na orzeczenie referendarza sądowego w terminie tygodnia od dnia doręczenia orzeczenia. Zarazem, reguły określające terminy do wniesienia środków zaskarżenia powinny odznaczać się możliwie najdalej idącą precyzją i jednoznacznością ze względu na ich istotny walor gwarancyjny dla stron postępowania. Nie można ich zatem modyfikować, wbrew jasnemu językowi brzmieniu przepisu, opierając się o normy regulujące odmienne zagadnienie, jakim są zasady uzasadniania orzeczeń wydawanych przez referendarza sądowego. W odniesieniu do postanowień zapadających w postępowaniu

nieprocesowym należało ponadto zauważyć, że termin do wniesienia skargi na orzeczenie referendarza sądowego został w tym przypadku unormowany w sposób szczególny (art. 518¹ § 4 k.p.c.).

Przeciwko wyłączeniu możliwości wniesienia skargi na orzeczenie referendarza sądowego bez poprzedzenia jej złożeniem wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem przemawia posłużenie się w art. 398²² § 2 k.p.c. *in medio* warunkową formułą „a jeżeli zażądano”. Świadczy to, że żądanie sporządzenia uzasadnienia i doręczenia postanowienia z uzasadnieniem nie jest w tym przypadku obligatoryjne, lecz fakultatywne, a powiązanie początku terminu do wniesienia skargi z doręczeniem orzeczenia z uzasadnieniem dotyczy przypadku, w którym żądanie takie zostało skutecznie zgłoszone. Dostrzec trzeba przy tym, że brzmienie art. 398²² § 2 k.p.c. ma źródło w ustawie nowelizującej, którą równolegle nadano nową treść art. 369 § 1 i art. 394 § 2 k.p.c. Mimo braku przeszkód do zastosowania w art. 398²² § 2 k.p.c. takiej samej konstrukcji, jak przyjęta w art. 369 § 1 i art. 394 § 2 w odniesieniu do środków odwoławczych, przepisowi temu nadano jednak inną treść, co należy uznać za świadomy zabieg ustawodawcy. Motywów tego zróżnicowania można doszukiwać się w modelowo anulacyjnym charakterze skargi na orzeczenie referendarza sądowego w postępowaniu rozpoznawczym (art. 398²² § 3 k.p.c.), przy jednoczesnym założeniu, że regulacja terminu do wniesienia skargi powinna być jednolita, bez względu na wyjątkowe sytuacje, w których wniesienie skargi nie pociąga za sobą utraty mocy przez zaskarżone postanowienie (art. 398²³ § 1 k.p.c.).

Na ocenę rozważanego zagadnienia nie rzutuje nakaz odpowiedniego stosowania do postępowania ze skargi na orzeczenie referendarza sądowego przepisów o zażaleniu, któremu ustawa nowelizująca nadała ogólniejszy zakres (art. 398²⁴ i art. 398²³ § 3 k.p.c. *in fine*). Termin do wniesienia skargi został bowiem uregulowany w odrębny i samodzielny sposób w art. 398²² § 2 k.p.c., przy czym przepis ten normuje to zagadnienie całościowo, bez względu na to, czy w konkretnej sytuacji skarga pociąga za sobą skutek anulacyjny, czy też – jak w przypadku rozstrzyganej przez Sąd Rejonowy skargi na postanowienie dotyczące kosztów sądowych – jej wniesienie pozostaje bez wpływu na byt zaskarżonego postanowienia (art. 398²³ § 1 k.p.c.).

Rozstrzygając przedstawione zagadnienie prawne należało w związku z tym uznać, że skarga na postanowienie referendarza sądowego oddalające wniosek strony o zwolnienie od kosztów sądowych nie podlega odrzuceniu z tego powodu, że nie została poprzedzona wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem. Tezie tej Sąd Najwyższy dał wyraz w podjętej uchwale.

Odrębnym zagadnieniem jest stanowiący główne źródło wątpliwości Sądu Rejonowego problem braku podstawy prawnej do sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego postanowienia w sytuacji, w której skarga na orzeczenie referen-

darza sądowego została złożona bez uprzedniego żądania sporządzenia uzasadnienia. Zmiany wprowadzone ustawą nowelizującą wyeliminowały dotychczasowe rozwiązania, które obligowały sąd, a w konsekwencji także referendarza sądowego (art. 362¹ k.p.c.), do uzasadniania zaskarżalnych postanowień wydawanych na posiedzeniu niejawnym z urzędu, a jeżeli postanowienie sądu zapadało na posiedzeniu jawnym i zostało zaskarżone mimo braku żądania uzasadnienia – nakazywały sporządzenie uzasadnienia z urzędu w terminie tygodniowym od dnia wniesienia środka zaskarżenia (art. 357 § 3 k.p.c. w dawnym brzmieniu). Ścisłe uzależnienie sporządzenia uzasadnienia od żądania koresponduje *de lege lata* ze sposobem wnoszenia zażalenia (art. 394 § 2 k.p.c.), nie odpowiada natomiast rozwiązaniu przyjętemu przy skardze na orzeczenie referendarza sądowego, która może być wniesiona bez uprzedniego wystąpienia z wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia skarżonego orzeczenia.

Przeprowadzenie efektywnej sądowej kontroli zaskarżonego orzeczenia wymaga, z rzadkimi i niewpływającymi na ogólną konkluzję wyjątkami, zapoznania się z motywami kwestionowanego rozstrzygnięcia. Uzasadnienie orzeczenia ma zasadnicze znaczenie nie tylko dla strony, która je podważa i wnosi środek zaskarżenia, lecz także dla sądu oceniającego zasadność podjętego rozstrzygnięcia. W judykaturze Sądu Najwyższego rolę pisemnych motywów orzeczenia eksponuje się nie tylko w kontekście kontroli kasacyjnej, lecz także w odniesieniu do rozstrzygnięć podejmowanych w kwestiach ubocznych i incydentalnych. Kierując się tymi względami Sąd Najwyższy zwracał się niejednokrotnie o uzasadnienie takich rozstrzygnięć, jeżeli nie zostały one uzasadnione, a miały stanowić przedmiot kontroli Sądu Najwyższego (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2018 r., sygn. I CZ 87/18, niepubl.; z dnia 4 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 1/19, niepubl.; z dnia 22 maja 2019 r., sygn. IV CZ 97/18, niepubl.; z dnia 13 grudnia 2019 r., sygn. IV CZ 102/19, niepubl.) lub wskazywał, że brak motywów uniemożliwia poddanie ich kontroli, co musi prowadzić do uchylenia zaskarżonego orzeczenia (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2020 r., sygn. IV CZ 13/20, niepubl.).

Zapoznanie się z uzasadnieniem postanowienia referendarza sądowego jest szczególnie istotne w tych sprawach, w których skarga nie ma anulacyjnego charakteru. O ile w sytuacji, w której sąd rozstrzyga sprawę *ex novo*, brak motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia nie jest aż tak istotny, o tyle w przypadku, w którym rola sądu polega na kontroli zaskarżonego postanowienia z założeniem jego ewentualnej zmiany, zapoznanie się z argumentami stanowiącymi jego podłoże jest nieodzowne ze względów prakseologicznych w celu zapewnienia efektywności działania sądu rozpoznającego skargę (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2018 r., sygn. I PZ 4/18, OSNP 2019, nr 2, poz. 17 i uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2021 r., sygn. III CZP 14/20, niepubl.).

Brak przepisu nakazującego sporządzenie z urzędu uzasadnienia postanowienia referendarza sądowego, które zostało zaskarżone bez uprzedniego zażądania sporządzenia uzasadnienia, należy w tym kontekście poczytać za lukę o konstrukcyjnym charakterze, która wymaga uzupełnienia. Brak zarazem argumentów, które mogłyby przemawiać przeciwko takiemu zabiegowi – intencja w postaci umożliwienia sądowi dokonania kontroli zaskarżonego postanowienia w warunkach znajomości argumentów, które stały za jego wydaniem, nie godzi w szczególności w interes stron (strony) postępowania ani inne chronione wartości, służąc zarazem sprawności systemu środków zaskarżenia.

Zgodnie z art. 92 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 154), Sąd Najwyższy może zażądać sporządzenia uzasadnienia, jeżeli nie zawiera go zaskarżone orzeczenie. Upatrywanie w tym przepisie źródła analogii umożliwiającej uzupełnienie rozważanego braku wywołuje jednak trudności ze względu na jego wyjątkowy charakter, związany ze szczególną pozycją ustrojową Sądu Najwyższego i charakterem rozstrzyganych przez ten Sąd środków zaskarżenia. Ponadto, osnową tej regulacji jest przyznanie Sądowi Najwyższemu określonej kompetencji, toteż odwołanie się do niej prowadziłoby do tego, że sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wymagałoby każdorazowo żądania sądu rozpoznającego skargę, co nie rzutowałoby korzystnie na sprawność postępowania. Adekwatnego źródła analogii nie stanowi także art. 357 § 5 k.p.c. ze względu na sferę uznania, którą pozostawia on sądowi orzekającemu i niemożność traktowania zasadniczych powodów rozstrzygnięcia na równi z jego uzasadnieniem.

Z tych powodów, posiłkując się analogicznym zastosowaniem art. 357 § 3 k.p.c., należy przyjąć, że jeżeli skarga na orzeczenie referendarza sądowego nie została poprzedzona żądaniem sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, uzasadnienie to powinno być sporządzone z urzędu w terminie tygodnia od dnia wpływu skargi do sądu. Odwołanie się do analogii *legis* może zakładać istotną nawet adaptację przepisu stanowiącego źródło analogii w celu dostosowania go do kontekstu normatywnego, w którym brak adekwatnej normy prawnej. Rozstrzygające znaczenie mają w tej mierze względy funkcjonalne zorientowane na osiągnięcie rezultatu w postaci usunięcia stwierdzonej dysfunkcji systemu prawnego. W rozważanym przypadku dostosowanie to sprowadza się do uznania skargi wniesionej wprost za czynność procesową wywołującą obowiązek sporządzenia przez referendarza sądowego uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, analogicznie jak w przypadku wystąpienia ze stosownym żądaniem przez stronę.

Rozwiązanie to pozwala osiągnąć operatywny rezultat, umożliwiając zapoznanie się przez sąd rozpoznający skargę z motywami zaskarżonego postanowienia bez potrzeby występowania przez ten sąd z odrębnym żądaniem sporządzenia uzasadnienia. Na przeszkodzie rozważanej analogii nie stoi fakt, że jej skutek nawiązuje do rozwiązań normatywnych uchylonych ustawą nowelizu-

jąca. Przyczyną poszukiwania normy pozwalającej na sporządzenie w analizowanej sytuacji uzasadnienia orzeczenia z urzędu jest zbyt szerokie wyeliminowanie ustawą nowelizującą dotychczasowych regulacji, które obligowały referendarza sądowego do sporządzenia uzasadnienia postanowienia w razie zaskarżenia go bez uprzedniego złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia, mimo jednoczesnego utrzymania *de lege lata* możliwości złożenia skargi na orzeczenie referendarza sądowego bez potrzeby żądania uzasadnienia skarżonego postanowienia. W tych warunkach sposób uzupełnienia stwierdzonej luki siłą rzeczy musi nawiązywać do rozwiązań prawnych obowiązujących przed wejściem w życie ustawy nowelizującej.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2021 r., sygn. III CZP 26/20.

46

Art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 448 k.c.

1. Prawo do życia w czystym środowisku nie jest dobrem osobistym.

2. Ochronie, jako dobra osobiste (art. 23 w związku z art. 24 i 448 k.c.), podlegają zdrowie, wolność, prywatność, do których naruszenia (zagrożenia) może prowadzić naruszenie standardów jakości powietrza określonych w przepisach prawa.

Ochronie, jako dobra osobiste (art. 23 k.c. w związku z art. 24 k.c. i art. 448 k.c.), podlegają zdrowie, wolność, prywatność, do naruszenia (zagrożenia), których może prowadzić naruszenie standardów jakości powietrza określonych w przepisach prawa.

Z uzasadnienia:

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że art. 390 § 1 k.p.c. podlega ścisłej wykładni, a rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego prowadzące do merytorycznego związania sądu drugiej instancji (art. 390 § 2 k.p.c.) jest uzasadnione jedynie wtedy, gdy zachodzi rzeczywista potrzeba wyjaśnienia poważnych wątpliwości o decydującym znaczeniu dla sprawy. Przedstawiając zagadnienie prawne, sąd powinien zatem wykazać tę przesłankę, czyli wyjaśnić związek między zakładaną – z uwzględnieniem poczynionych ustaleń faktycznych – podstawą prawną rozstrzygnięcia, a sformułowanym zagadnieniem, a także zamieścić w uzasadnieniu rozważania prawne wskazujące, że dostrzeżona przezeń wątpliwość ma „poważny” charakter. W przeciwnym razie podjęcie stosownej uchwały przez Sąd Najwyższy nie jest dopuszczalne (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2020 r., sygn. III CZP 61/19, niepubl. i przytoczone tam orzecznictwo). Sąd Okręgowy sprostął powyższym wymaganiom, gdy chodzi o sformułowanie i uzasadnienie postanowienia wydanego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., ale – co trzeba podkreślić – ściśle przy tym wyznaczył granice przedstawionego do rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy zagadnienia prawnego. Sąd Okręgowy dostrzegł, że

żądanie zgłoszone przez powoda zmierza do skompensowania krzywdy wyrządzonej mu przez naruszenie dóbr osobistych, a jako jego podstawę powód wskazał art. 448 k.c. Prawidłowo też Sąd Okręgowy oznaczył przesłanki, od wykazania których zależy skuteczność zgłoszonego na tej podstawie roszczenia, a wśród nich wyróżnił konieczność stwierdzenia, że zarzucane pozwanemu bezprawne działanie lub zaniechanie godziło w dobro podlegające ochronie w systemie prawnym jako dobro osobiste (art. 23 k.c.). Zaznaczyć przy tym trzeba, że wśród dóbr, które doznały uszczerbku wskutek naruszenia jego prawa do życia w czystym środowisku, powód wymienił m.in. zdrowie, wolność w aspekcie swobody decydowania o tym, czy wyjdzie z mieszkania i jakiej aktywności będzie się oddawał oraz prywatność. Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą wyłącznie tego, czy – poza wymienionymi wyżej dobrami, które niewątpliwie mieszczą się w katalogu z art. 23 k.c. – za dobro osobiste można uznać samo prawo do życia w czystym środowisku, i tylko do tego zagadnienia może się odnieść Sąd Najwyższy w podjętej uchwale.

Wartości niematerialne związane z człowiekiem zostały stosunkowo późno objęte ochroną w systemie przepisów prawa cywilnego, znajdujących pierwotnie zastosowanie przede wszystkim w stosunkach wymiany dóbr i usług. W polskim prawie ustawodawca skonstruował najpierw roszczenia mające kompensować uszczerbki powstałe w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, pozbawieniem życia, pozbawieniem wolności i obrazą czci (oddział 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań, Dz. U. Nr 82, poz. 598; dalej – k.z.). Kompensacie podlegały przede wszystkim negatywne majątkowe następstwa uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (art. 161–164 k.z.), lecz w art. 165 § 1 i 2 k.z. ustawodawca przewidział też podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i krzywdę moralną powstałe w konsekwencji uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, pozbawienia życia, pozbawienia wolności lub obrazy czci. W świetle tego przepisu zadośćuczynienie należało się osobie, której dobra w postaci zdrowia, wolności, czci, więzi ze zmarłym zostały naruszone, a zobowiązaną do tego świadczenia była osoba odpowiedzialna za naruszenie którejs z tych wartości.

Do objęcia dóbr osobistych ochroną w szerszym niż wyżej oznaczony zakresie doszło wraz z uchwaleniem ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 34, poz. 311; dalej – p.o.k.c.), w art. 11 której ustawodawca postanowił, że ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone bezprawnymi działaniami, może żądać ochrony prawnej, a w szczególności zaniechania tych działań. Dotyczy to zwłaszcza naruszenia czci, używania cudzego nazwiska lub pseudonimu, albo korzystania z cudzego wizerunku. Powyższy sposób unormowania ochrony dóbr niematerialnych związanych z człowiekiem został przeniesiony na grunt kodeksu cywilnego. W art. 23 k.c. ustawodawca zadeklarował, że dobra osobiste człowieka, jak w szczególności

zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W art. 24 k.c. ustawodawca przewidział roszczenia możliwe do wykorzystania w celu zapobieżenia naruszeniom dóbr osobistych oraz usunięcia ich skutków (roszczenia nakazowe i zakazowe inne niż o skompensowanie krzywdy świadczeniem pieniężnym), ale równocześnie w obrębie przepisów o czynach niedozwolonych unormował roszczenia (art. 444–448 k.c.) odpowiadające przewidzianym poprzednio w art. 161–166 k.z. Art. 448 k.c., znowelizowany ustawą z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 114, poz. 542), jest obecnie podstawą roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną w związku z naruszeniem każdego z dóbr osobistych, chociaż poza tym przepisem ustawodawca pozostawił także osobne i szczegółowe podstawy do zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną osobie, która doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (art. 445 § 1 k.c.), osobie, która została pozbawiona wolności (art. 445 § 2 k.c.), osobie, której więzi z najbliższymi zostały zerwane (art. 446 § 4 k.c.). Z tych szczegółowych unormowań można jednak wyprowadzić wniosek, jakie wartości dotyczące człowieka ustawodawca objął ochroną przez skonstruowanie podstaw do przewidzianych nimi roszczeń pieniężnych; są to w kolejności zdrowie, wolność, więzi emocjonalne z najbliższymi. Naruszenie wymienionych wyżej wartości powoduje krzywdę (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, cierpienie fizyczne lub psychiczne, pogorszenie jakości życia), która obok utraty przyjemności zaliczana jest do kategorii szkód niemajątkowych. O ile krzywda wynikająca z naruszenia dóbr osobistych jako postać szkody niemajątkowej może być kompensowana świadczeniem pieniężnym, o tyle w systemie przepisów kodeksu cywilnego brak jest dotąd podstawy do kompensowania w ten sposób utraty przyjemności.

O utrwaleniu się tendencji do wyliczania wartości będących dobrami osobistymi, jednak bez podejmowania na płaszczyźnie normatywnej próby ustalenia syntetycznej definicji tego pojęcia, świadczy sposób jego ujęcia w projekcie części ogólnej kodeksu cywilnego przygotowanym przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego, rozwiązanej z dniem 17 grudnia 2015 r. W świetle art. 21 tego projektu ochroną prawa cywilnego objęte miały być godność i inne dobra osobiste człowieka, w szczególności życie, zdrowie, nietykalność i integralność, wolność, cześć, swoboda sumienia, stan cywilny, wizerunek, pseudonim, tajemnica korespondencji, prywatność, osiągnięcia twórcze, kult pamięci osoby zmarłej.

Ogólne ujęcie dóbr osobistych w orzecznictwa zakłada, że wynikają one z tych wartości niemajątkowych, które – jako ściśle związane z człowiekiem, obejmując jego fizyczną i psychiczną integralność albo będąc przejawem jego twórczej działalności – skupiają niepowtarzalną, pozwalającą na samorealizację indywidualność człowieka, jego godność oraz pozycję wśród innych ludzi. Do-

brem osobistym jest zatem wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i zobiektywizować (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r., sygn. III CZP 79/10, OSNC 2011, nr 4, poz. 41; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r., sygn. II CSK 640/09, niepubl.).

Orzecznictwu stawiane są czasem zarzuty, że ponad miarę rozbudowany został w nim katalog dóbr osobistych, ale wrażenie to powstaje w konsekwencji różnego nazewnictwa stosowanego na oznaczenie w istocie tych samych dóbr osobistych. Jak wynika z zacytowanych wyżej i kolejno obowiązujących przepisów art. 11 p.o.k.c. oraz art. 23 k.c., tendencję do rozwijania listy dóbr osobistych zdradza też ustawodawca, chociaż obecnie zasadne wydaje się raczej dążenie do ich syntetycznego ujmowania i do ujednolicenia nazewnictwa, w kierunku przyjęcia, że składają się na nie życie, zdrowie, wolność (pod różnymi postaciami, w tym przemieszczania się, wypowiedzi, poglądów, decydowania o sobie, sumienia), prywatność (w tym tajemnica korespondencji), cześć, tożsamość (obejmująca pewne aspekty stanu cywilnego, wizerunek, pseudonim, poczucie przynależności do płci lub grupy społecznej), będące przejawem samorealizacji więzi z innymi ludźmi lub dziełem (w tym kult pamięci osoby zmarłej, więzi z najbliższymi, osiągnięcia twórcze). Wszystkie wymienione wyżej dobra osobiste mają wspólny rodowód, wywodzą się bowiem z godności przyrodzonej osobie ludzkiej.

Prawo ustanowione w celu zabezpieczenia ochrony dobra osobistego wiąże się z przyznaniem osobie, przy której pozostaje wartość będąca takim dobrem, możliwości żądania od innych, by wartości tej nie naruszali zarówno działaniem, jak i zaniechaniem. Prawo nie stanowi jednak przedmiotu ochrony, lecz jej instrument. Ustawodawca zagwarantował przy tym możliwość skorzystania z odpowiednich roszczeń ochronnych już wtedy, gdy powstanie stan zagrożenia dóbr osobistych (art. 24 k.c.), a w razie ich naruszenia ustanowił podstawy do skompensowania wyrządzonej przez to krzywdy stosownym zadośćuczynieniem (art. 448 k.c., art. 445 § 1 i 2 k.c., art. 446 § 4 k.c.).

Dobra osobiste pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Od lat ochronie wartości mających w prawie prywatnym status dóbr osobistych, w szczególności życia, zdrowia, różnych aspektów wolności, czci, tożsamości, służą przepisy prawa karnego, ale także przepisy administracyjne, wyznaczające zadania i kompetencje organów administracji publicznej w zakresie organizowania życia społecznego i bieżącego zaspakajania rozmaitych potrzeb społecznych oraz wyznaczające w interesie publicznym granice korzystania z szeregu wolności indywidualnych.

Jakkolwiek dobra osobiste towarzyszą człowiekowi od zawsze, jako wartości ściśle związane z nim i jego godnością jako osoby ludzkiej, to na postrzeganie, czy nie doszło do ich naruszenia, istotnie wpływają okoliczności związane z czasem i miejscem dokonywania oceny. Postęp gospodarczy i techniczny,

przekładający się na zmianę poziomu życia, prowadzi do ustalenia coraz wyższych oczekiwań odnośnie do zaspokojenia potrzeb socjalnych człowieka. W konsekwencji stany i sytuacje, w których nie może on zaspokoić potrzeb bytowych w granicach opisywanych jako pewne minimum socjalne, uznawane są za przynajmniej zagrażające godności człowieka. Także i w takich przypadkach przy podejmowaniu próby odpowiedzi na pytanie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych, konieczne jest jednak zbadanie, czemu służyło z jednej strony ustalenie normy ochronnej, określającej pewien konieczny do spełnienia standard postępowania oraz z drugiej strony, kto, z jakiego powodu, z jaką intencją oraz na jak długi czas normę tę naruszył (zob. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., sygn. III CZP 25/11, OSNC 2012, nr 2, poz. 15). Sam brak dostępu do pewnego dobra materialnego, choćby powszechnie używanego i ułatwiającego zaspokajanie potrzeb bytowych, nie jest równoznaczny z naruszeniem dobra osobistego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 r., sygn. II CSK 160/11, OSNC 2012, nr 6, poz. 75).

Środowisko naturalne człowieka oczywiście nie ma cech dobra osobistego w przytoczonym wyżej rozumieniu. Jest to bowiem dobro wspólne dla ludzkości, mające substrat materialny w postaci powietrza, wody, gleby, świata roślin i zwierząt. Środowisko naturalne i jego stan decyduje o fizycznym przetrwaniu człowieka i o stopniu, w jakim zaspakajane są jego podstawowe potrzeby bytowe. W tych kategoriach ujmować trzeba dostęp do powietrza, wody, żywności oraz oczekiwanie, żeby dobra te nie zostały skażone, gdyż inaczej, w krótszej lub dłuższej perspektywie, odbije się to na zdrowiu populacji i pojedynczych jej członków.

W ochronę środowiska naturalnego muszą być zaangażowane poszczególne jednostki, ale też ich mniejsze i większe organizacje, w tym państwa, jako szczególnego rodzaju wspólnoty. Każdy z tych podmiotów realizuje obowiązek troski o środowisko i zabezpieczenia jego stanu w innych formach. Z tego powodu poszczególne państwa w swoich konstytucjach i umowach międzynarodowych deklarują objęcie środowiska ochroną i ustanawiają publiczne prawa podmiotowe, obowiązujące w relacji wertykalnej, do czystego, nieskażonego środowiska. Na tej zasadzie w art. 5 Konstytucji RP ustrojodawca zadeklarował, że Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju, zaś w art. 74 Konstytucji RP postanowił, że władze publiczne prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom; ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych, które wspierają działania obywateli na rzecz ochrony i poprawy stanu środowiska. Ustanowienie pewnych publicznych praw podmiotowych uzasadnia oczekiwanie, że w systemie prawnym obowiązującym horyzontalnie stworzone zostaną instrumenty pozwalające maksymalnie realizować wartości leżące u podstaw ustanowienia tych praw. Zaniechania ustawodawcy, gdy chodzi o ten nałożony na niego przez ustrojodawcę obowiązek albo nieprawidłowości w jego realizowaniu, usprawiedliwiają skorzystanie ze skarg

przeciwko ustawodawcy przed krajowymi organami ochrony prawnej. To samo odpowiednio trzeba powiedzieć o zobowiązaniach zaciągniętych przez państwo, w tym w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284; dalej – Konwencja), przez podpisanie której Polska zobowiązała się zapewnić każdemu człowiekowi, podlegającemu jej jurysdykcji, prawa i wolności określone w rozdziale I Konwencji, w tym prawo do życia (art. 2), a także do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego oraz mieszkania (art. 8).

Publiczne prawa podmiotowe, przez ustanowienie których państwo zobowiązało się stworzyć system prawny o określonych cechach, zmierzają pośrednio do zabezpieczenia także dóbr osobistych, jako wartości obejmowanych ochroną prawną na różnych płaszczyznach i w różnych relacjach podmiotowych, ale z dobrami osobistymi nie są tożsame (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r., sygn. II CSK 640/09, OSNC–ZD 2011, nr A, poz. 4). Zacytowane przepisy konstytucyjne i konwencyjne nie są też bezpośrednią podstawą roszczeń zmierzających do uzyskania ochrony dóbr osobistych w relacjach między podmiotami prawa cywilnego. Taka podstawa w systemie prawa polskiego wynika z art. 23–24 i art. 448 k.c. Środowisko naturalne zachowa charakter dobra wspólnego, a nie osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., także wtedy, gdy życie w środowisku, w którym powietrze, gleba i woda odpowiadające ustalonym przez naukę standardom, sprzyjającym zachowaniu zdrowia i realizowaniu przez człowieka jego wolności w jej różnych formach, zostanie wprost uznane za prawo człowieka.

Rozwijająca się nauka udziela odpowiedzi na pytania, w jaki sposób otaczające człowieka środowisko wpływa na jego zdrowie, długość i jakość życia. Z tego powodu ustanawiane są normy jakości powietrza, wody, gleby, żywności oraz zakazywane, a nawet penalizowane, są działania powodujące degradację środowiska. Tak jak w tzw. procesach medycznych nauka dostarcza dowodów pozwalających na wnioskowanie o przyczynie na podstawie obserwowanego skutku i pewnych dalszych informacji o okolicznościach, w jakich się ujawnił (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2012 r., sygn. IV CSK 245/11, niepubl. i powołane w nim orzecznictwo), tak może ich dostarczyć również w procesach, o wyniku których mają zadecydować ustalenia odnoszące się do wpływu naruszenia norm jakości powietrza, wody, gleby, żywności na zdrowie człowieka i realizowanie przez niego rozmaitych wolności. Standardy jakości powietrza, wody i gleby zostały w nauce oznaczone w celu określenia warunków, w których zdrowie i wolności człowieka są wolne od zagrożeń. Ich nieprzestrzeganie, a w pewnych przypadkach nawet jednorazowe złamanie, godzi w dobra osobiste, jakimi są zdrowie, wolność, prywatność przez zagrożenie im albo nawet – jeśli wskazują na to okoliczności sprawy – ich naruszenie (zob. np. wyrok ETPCz z dnia 9 grudnia 1994 r., López Ostra przeciwko Hiszpanii, nr 16798/90, wyrok ETPCz z dnia 24 lipca 2014 r., Brincat i in. przeciwko Malcie, nr 60908/11, 62110/11, 62129/11, 62129/11). Zagrożenie lub naruszenie

dóbr osobistych uzasadnia wystąpienie z roszczeniami zakazowymi lub nakazowymi przewidzianymi w art. 24 k.c. (zob. jednak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2007 r., sygn. II CSK 42/07, niepubl.), natomiast ich naruszenie – także z roszczeniem o zadośćuczynienie, stosownie do art. 448 k.c.

Prawo do życia w czystym środowisku, umożliwiającym oddychanie powietrzem atmosferycznym spełniającym standardy jakości powietrza określone w przepisach powszechnie obowiązującego prawa, w miejscach, w których osoba przebywa przez dłuższy czas, w szczególności w miejscu zamieszkania, nie jest dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c.; ochronie na podstawie art. 23 k.c. w związku z art. 24 k.c. i art. 448 k.c., jako dobra osobiste, podlegają zdrowie, wolność, prywatność, do naruszenia których może prowadzić naruszenie standardów jakości powietrza określone w przepisach powszechnie obowiązującego prawa. Naruszenie tych standardów może zatem prowadzić do ingerencji w dobra osobiste, jakimi są przede wszystkim zdrowie, wolność, prywatność i powstania związanych z tym roszczeń cywilnoprawnych na rzecz jednostki. Nie można przy tym wykluczyć, że niezachowanie wskazanych standardów może stanowić ingerencję również w inne dobra osobiste, chronione indywidualnymi prawami podmiotowymi.

Poza zakresem zagadnienia przedstawionego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia pozostawała kwestia formy naruszenia standardów, jakim powinno podlegać powietrze, która może uzasadniać przypisanie konkretnemu sprawcy odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych zarówno na podstawie art. 24 k.c., jak i art. 448 k.c. Do Sądu rozpoznającego apelację będzie zatem należała odpowiedź na pytanie, czy taką odpowiedzialność może uzasadniać konkretny czyn, którego popełnienie prowadzi do zatrucia powietrza (np. palenie w kotłowni paliwem niespełniającym norm), czy także zaniechanie ustanowienia i egzekwowania takich norm postępowania, których przestrzeganie pozwoliłoby uchronić środowisko przed degradacją.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2021 r., sygn. III CZP 27/20.

47

Art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 997 k.p.c.

Osoba, na rzecz której ustanowiono zakaz zbywania lub obciążania nieruchomości ujawniony w księdze wieczystej tytułem zabezpieczenia roszczenia określonego w art. 527 § 1 k.c., jest uczestnikiem postępowania egzekucyjnego toczącego się co do tej nieruchomości, na wniosek wierzycieli osoby trzeciej, uprawnionym do zaskarżenia postanowienia o przybiciu naruszającego jego prawa (art. 997 k.p.c.).

Z uzasadnienia:

Przystępując do udzielenia odpowiedzi, Sąd Najwyższy w składzie powiększonym podzielił stanowisko, że rozstrzygnięcie przedstawionych zagadnień

prawnych wymaga analizy szerszego kontekstu związanego z kształtem uprawnień, które przyznaje powodowi prawomocny wyrok uwzględniający powództwo pauliańskie, a w konsekwencji także ze sposobem, w jaki wierzyciel pauliański, dysponując korzystnym wyrokiem, może zaspokoić się z majątku osoby trzeciej, która uzyskała korzyść majątkową w następstwie czynności fraudacyjnej dokonanej z dłużnikiem. Ocena, czy uzyskanie zabezpieczenia w postaci zakazu zbywania lub obciążania rzeczy, ujawnionego w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości, która na skutek czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela przeszła do majątku osoby trzeciej, pozwala na przyznanie wierzycielowi pauliańskiemu statusu uczestnika postępowania egzekucyjnego toczącego się co do tej nieruchomości z wniosku wierzycieli osoby trzeciej, dotyczy bowiem analizy skutków tego rodzaju zabezpieczenia, w tym takich, które są następstwem działania innych norm prawnych i wykraczają poza rozstrzygnięcie o zakazie rozporządzania nieruchomością. Skutki zabezpieczenia udzielonego na podstawie art. 730 i n.k.p.c., czy to w odniesieniu do roszczeń pieniężnych, czy to w odniesieniu do roszczeń niepieniężnych, nie mogą być natomiast rozważane w oderwaniu od charakteru prawnego i konsekwencji prawomocnego wyroku, którego realizacji zabezpieczenie to ma służyć.

Przepisy o skardze pauliańskiej (art. 527 i n.k.c.) zmierzają do umożliwienia wierzycielowi, który został pokrzywdzony czynnością prawną dłużnika, zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności z przedmiotu majątkowego, który na skutek tej czynności wyszedł z majątku dłużnika i stał się własnością osoby trzeciej, względnie nie wszedł do majątku dłużnika, pozostając własnością osoby trzeciej.

Prowadzą tym samym do poszerzenia możliwości zaspokojenia się wierzyciela ponad to, co wynika z ogólnej zasady, według której odpowiedzialność za zobowiązanie ponosi wyłącznie dłużnik będący stroną stosunku zobowiązaniowego. Zgodnie z art. 532 k.c. wierzyciel, względem którego czynność prawna dłużnika została uznana za bezskuteczną, może z pierwszeństwem przed wierzycielami osoby trzeciej dochodzić zaspokojenia z przedmiotów majątkowych, które wskutek czynności uznanej za bezskuteczną wyszły z majątku dłużnika albo do niego nie weszły. Z przepisu tego, regulującego w sposób ogólny następstwa uznania czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną wobec wierzyciela, wynika, że czynność ta pozostaje ważna i wywołuje zamierzone przez strony konsekwencje prawne, w tym dotyczące przejścia własności rzeczy lub prawa na osobę trzecią, z tym jednak zastrzeżeniem, że ustawa przyznaje wierzycielowi prawo do zaspokojenia wierzytelności z przedmiotów, które w związku z dokonaniem tej czynności stały się elementem majątku osoby trzeciej lub nie stały się składnikiem majątku dłużnika, z pierwszeństwem wobec wierzycieli osoby trzeciej.

W pozostałym zakresie kodeks cywilny ani kodeks postępowania cywilnego nie regulują szczegółowych zasad, według których wierzyciel pauliański, uzyskawszy korzystny prawomocny wyrok, dochodzić ma zaspokojenia

z przedmiotów, o których stanowi art. 532 k.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, przy aprobachie doktryny, wskazuje się, że istota art. 532 k.c., w zakresie, w jakim przepis ten stanowi o dochodzeniu zaspokojenia z przedmiotów majątkowych, sprowadza się do możliwości prowadzenia egzekucji sądowej z majątku osoby trzeciej w granicach określonych tym przepisem (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2010 r., sygn. IV CSK 57/10, niepubl. i z dnia 4 lutego 2015 r., sygn. IV CSK 170/14, OSNC–ZD 2016, nr B, poz. 32). Stosowanie środków przymusu egzekucyjnego, stanowiącego istotę egzekucji sądowej, następuje jednak zawsze w ramach określonych przepisami prawa procesowego i wymaga istnienia ściśle sformalizowanego aktu, jakim jest tytuł wykonawczy (art. 776 k.p.c.).

Począwszy od wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz. U. Nr 82, poz. 598 z późn. zm.) w orzecznictwie i literaturze wyrażano istotnie zróżnicowane poglądy co do tego, jaką treść powinno przybrać żądanie pozwu, z którym występuje wierzyciel pauliański, jak również, czy w celu dochodzenia zaspokojenia z przedmiotów, które w następstwie czynności fraudacyjnej znalazły się lub pozostały w majątku osoby trzeciej, wierzyciel pauliański powinien dysponować tytułem wykonawczym przeciwko osobie trzeciej, a jeśli tak, to w jaki sposób powinien ów tytuł uzyskać. Kontrowersje te, choć w mniejszym stopniu, widoczne są również w najnowszym piśmiennictwie. Świadczy to o zadawnionym charakterze zagadnienia i stopniu jego skomplikowania, a pobocznie także o niedoskonałości regulacji prawnej, która okazała się w tej mierze zbyt ogólna i pozbawiona właściwej korelacji między unormowaniami o charakterze materialnoprawnym i procesowym.

W motywach do art. 292 k.z., odpowiadającego treścią art. 532 k.c., wyjaśniono jedynie, że to, jakie żądanie powód powinien sformułować w pozwie, aby wyrok umożliwił mu prowadzenie egzekucji z tego, co wyszło z majątku dłużnika lub do niego nie weszło, zależy od przepisów prawa egzekucyjnego i charakteru zaskarżonej czynności; zaznaczono zarazem, że jeżeli czynność opiewała na zbycie rzeczy ruchomej, wyrok powinien umożliwić zajęcie tej rzeczy u osoby trzeciej (por. Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu. Art. 239–293, Warszawa 1936, s. 472). W dominujących wypowiedziach piśmiennictwa pod rządami kodeksu zobowiązań precyzowano jednak, że wierzyciel powinien dysponować nie tylko tytułem egzekucyjnym wobec swego dłużnika (por. w tym zakresie Uzasadnienie projektu..., s. 465), stanowiącym podstawę do przymusowego zaspokojenia chronionej wierzytelności, lecz także wobec osoby trzeciej, który dozwalałby na prowadzenie egzekucji i określałby objęty nią majątek; wyrok zatem, obok uznania czynności prawnej za bezskuteczną, powinien wypowiadać obowiązek osoby trzeciej, np. dozwolenia egzekucji z rzeczy. Z poglądem tym korespondowało stanowisko orzecznictwa, według którego wierzyciel nie powinien ogra-

niczać się w pozwie do żądania uznania zaskarżonej czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną w stosunku do niego, lecz winien równocześnie żądać zezwolenia na zaspokojenie się w drodze egzekucyjnej z tego majątku dłużnika, który skutkiem zaskarżonej czynności prawnej przeszedł na osobę trzecią (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1937 r., sygn. C.II. 1334/37, Zb. Urz. 1938, poz. 375; zob. też orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1933 r., sygn. C II Rw. 976/33, Przegląd Prawa i Administracji 1933, poz. 282 i z dnia 15 września 1938 r., sygn. C. II. 558/38, Przegląd Prawa i Administracji 1939, poz. 29 – w uzasadnieniu).

Pogląd ten nie był jednak w pełni jednomyślny, zważywszy, że w judykaturze, jak również w niektórych głosach doktryny, wyrażano także zapatrywanie, według którego powództwo o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela powinno przybrać postać powództwa o zasądzenie świadczenia, a uznanie czynności za bezskuteczną wobec powoda ma w tym przypadku przesłankowy charakter. W orzeczeniach tych przyjmowano, że czynność dokonana z pokrzywdzeniem wierzyciela rodzi w stosunku do pokrzywdzonego zobowiązanie kontrahenta dłużnika świadczenia tego, co skutkiem zaskarżonej czynności wyszło z majątku dłużnika lub do niego nie weszło (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1936 r., sygn. C. II. 1723/36, Zb. Urz. 1937, poz. 228; z dnia 19 grudnia 1936 r., sygn. C. II. 1877/36, Zb. Urz. 1937, poz. 263 i z dnia 15 września 1938 r., sygn. C. II. 558/38).

Po wejściu w życie kodeksu cywilnego opinia o konieczności żądania przez wierzyciela pauliańskiego nakazania, aby pozwany zezwolił na przeprowadzenie egzekucji z określonej rzeczy w celu zaspokojenia wierzytelności przysługującej powodowi wobec dłużnika, została podtrzymana w niektórych wypowiedziach doktryny. Podniesiono, że w większości wypadków do tego, aby wyrok umożliwił wierzycielowi przeprowadzenie egzekucji z przedmiotu zaskarżonej czynności, musi on wypowiadać obowiązek osoby trzeciej, którego określenie otwiera dopiero możliwość zajęcia i sprzedaży rzeczy. Jednocześnie zwrócono jednak uwagę, że do zrealizowania prawa wierzyciela do zaspokojenia z przedmiotu, którego dotyczy zaskarżona czynność, wystarczające jest żądanie uznania czynności prawnej za bezskuteczną. Zaakcentowano w tej mierze, że w świetle art. 845 § 2 k.p.c., odmiennie niż na tle art. 587 § 2 k.p.c. z 1930 r. (w brzmieniu nadanym tekstem jednolitym opubl. w Dz. U. z 1950 r., Nr 43, poz. 394), w wypadkach wskazanych w ustawie możliwe jest także zajęcie ruchomości znajdujących się we władaniu osoby trzeciej, a sytuację powstałą na skutek uwzględnienia powództwa pauliańskiego należy kwalifikować jako jeden z tych właśnie przypadków. W późniejszych głosach wskazano również, odwołując się do obligacyjnego uzasadnienia odpowiedzialności osoby trzeciej, że zobowiązanie osoby trzeciej do znoszenia egzekucji, którego przesłanką jest wyrok uwzględniający akcję pauliańską, wynika wprost z ustawy. Nie jest

w konsekwencji konieczne wyrażanie go w treści orzeczenia sądu, a co za tym idzie także obejmowanie go żądaniem pozwu.

Wypowiedzi te dały podstawę dominującemu współcześnie stanowisku, według którego realizacja uprawnienia statuowanego na rzecz wierzyciela w art. 532 k.c. nie wymaga stwierdzenia w wyroku uwzględniającym powództwo pauliańskie, nawet w sposób pośredni, powinności spoczywającej na osobie trzeciej, a do prowadzenia egzekucji z majątku tej osoby wystarczający jest tytuł wykonawczy przeciwko dłużnikowi i prawomocny wyrok uwzględniający powództwo pauliańskie. W postanowieniu z dnia 4 grudnia 1997 r., sygn. I CZ 176/97, niepubl., Sąd Najwyższy stwierdził, że wyrok uwzględniający powództwo pauliańskie ma konstytutywny charakter, a zobowiązanie osoby trzeciej względem wierzyciela do znoszenia egzekucji z określonych przedmiotów majątkowych powstaje *ex lege* z chwilą uprawomocnienia się tego wyroku, bez potrzeby zamieszczenia w nim nakazu wyrażającego to zobowiązanie (por. tak samo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., sygn. I CSK 139/12, niepubl., w którym objęte pozwem żądanie nakazania pozwanemu, aby zezwolił na przeprowadzenie egzekucji wierzytelności powoda wobec dłużnika, uznano za zbędne). Rozwijając to zapatrywanie, w reprezentatywnym dla tego punktu widzenia postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2005 r., sygn. V CK 598/04, niepubl. stwierdzono, że uwzględniając powództwo pauliańskie sąd nie nakłada na osobę trzecią obowiązku znoszenia egzekucji, ponieważ po uprawomocnieniu się wyroku wierzyciel jest uprawniony do zaspokojenia wierzytelności kosztem osoby trzeciej, a osoba ta ma obowiązek znoszenia egzekucji prowadzonej przez wierzyciela z jej majątku. Wierzyciel może zatem prowadzić egzekucję z przedmiotów majątkowych, które wskutek czynności uznanej za bezskuteczną wyszły z majątku dłużnika albo do niego nie weszły, bez tytułu wykonawczego przeciwko osobie trzeciej. Postępowanie takie jest prowadzone przeciwko dłużnikowi wierzyciela pauliańskiego, a nie osobie trzeciej, która nie jest stroną postępowania egzekucyjnego. Stanowisko to, przy wsparciu piśmiennictwa, wielokrotnie podtrzymywano w późniejszym orzecznictwie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2001 r., sygn. III CZP 1/01, OSNC 2001, nr 10, poz. 143, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2011 r., sygn. II CSK 3/11, niepubl. i z dnia 26 października 2017 r., sygn. II CSK 27/17, niepubl. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2010 r., sygn. IV CSK 57/10, niepubl.; z dnia 12 grudnia 2012 r., sygn. III CZP 79/12, OSNC 2013, nr 6, poz. 80; z dnia 21 sierpnia 2013 r., sygn. II CSK 17/13, OSNC 2014, nr 5, poz. 50; z dnia 7 listopada 2014 r., sygn. IV CSK 76/14, niepubl.; z dnia 4 lutego 2015 r., sygn. IV CSK 170/14, niepubl. i z dnia 13 czerwca 2019 r., sygn. V CSK 152/18, niepubl.), choć dostrzec trzeba, że część z tych wypowiedzi nie dotyczyła bezpośrednio sposobu zaspokojenia wierzyciela pauliańskiego, lecz została sformułowana w kontekście oceny zasadności żądania

wpisu do księgi wieczystej hipoteki przymusowej, którego podstawę stanowić miał prawomocny wyrok uwzględniający powództwo pauliańskie.

Sąd Najwyższy w składzie powiększonym, nawiązując do argumentów wskazanych przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia o przekazaniu zagadnień prawnych, uznał za konieczną rewizję tego poglądu.

Jedną z podstawowych zasad sądowego postępowania egzekucyjnego jest założenie, że przymus egzekucyjny może być stosowany wyłącznie w oparciu o sformalizowaną podstawę, którą zgodnie z art. 776 k.p.c. jest tytuł wykonawczy, określający podmiotowe i przedmiotowe granice egzekucji. Reguła ta jest współcześnie refleksem zasady państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) i – jak zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w składzie przekazującym zagadnienia prawne – ma istotne znaczenie gwarancyjne dla osób, których mogą dotyczyć środki przymusu stosowane w postępowaniu egzekucyjnym. Tytuł wykonawczy wyraża uprawnienie wierzyciela do prowadzenia egzekucji i obliguje organy egzekucji sądowej, jako organy władzy publicznej (art. 7 Konstytucji RP), do podejmowania na wniosek wierzyciela, w granicach przysługującego mu uprawnienia, czynności zmierzających do wyegzekwowania stwierdzonego tytułem obowiązku. Czynności te, jakkolwiek adresowane z zasady wobec majątku dłużnika i podejmowane z inicjatywy wierzyciela, mają charakter przymusowy i stanowią ingerencję w prawa podmiotowe chronione na poziomie konstytucyjnym, w szczególności prawo własności (art. 64 Konstytucji RP), a wyjątkowo także w wolność osobistą (art. 1053 k.p.c.).

Istnienie tytułu wykonawczego i konieczność zawiadomienia dłużnika o jego treści wraz z wymienieniem sposobu egzekucji przy pierwszej czynności egzekucyjnej (art. 805 § 1 k.p.c.) zapewnia w tym kontekście dłużnikowi możliwość przewidzenia kierunku przyszłego działania organów egzekucyjnych, w tym zakresu podejmowanych czynności i wpisuje się w ogólniejszy postulat pewności prawnej oraz przewidywalności działań organów państwa. Z procesowego punktu widzenia brak tytułu wykonawczego czyni postępowanie egzekucyjne niedopuszczalnym na każdym jego etapie (*arg. a fortiori ex* art. 824 § 1 pkt 5 k.p.c.), czego nie może zastąpić przekonanie, a nawet pewność, że egzekwowany obowiązek istnieje, choćby miał on jednoznaczną podstawę wprost w przepisach ustawy.

Wagę tej zasady Sąd Najwyższy podkreślał w licznych orzeczeniach, przytaczając na jej rzecz obszerną argumentację. Wskazał, że przymus spełnienia świadczenia, potwierdzony autorytetem państwa, wymaga istnienia tytułu wykonawczego rozumianego jako akt materialny, potwierdzającego i nakazującego dłużnikowi określone zachowanie się w stosunku do osoby wymienionej jako wierzyciel egzekwujący, czemu daje wyraz m.in. art. 805 k.p.c., nakazujący podanie dłużnikowi treści tytułu wykonawczego i sposobu egzekucji przy pierwszej czynności egzekucyjnej. W strukturze tytułu wykonawczego można wyróżnić element przedmiotowy w postaci określenia świadczenia, które ma być

spełnione, oraz element podmiotowy konkretyzujący wierzyciela i dłużnika; elementy te determinują przedmiotowy i podmiotowy zakres egzekucji, wskazując jakie świadczenie, przez kogo i na czyją rzecz ma być spełnione. Prowadzenie egzekucji poza tymi granicami, w tym na rzecz innej osoby niż wskazana w tytule jako wierzyciel, jest niedopuszczalne; w braku tytułu wykonawczego egzekucja – jako bezpodstawną – nie może się toczyć, a organ egzekucyjny powinien odmówić jej wszczęcia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., sygn. III CZP 27/08, OSNC 2009, nr 6, poz. 85). Ukształtowanie treści tytułu wykonawczego (podstawy egzekucji), w tym jego elementów podmiotowych i przedmiotowych, należy każdorazowo do sądu, a organ egzekucyjny powinien ograniczyć się do prowadzenia egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego, z którego wynika zakres tej egzekucji (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2009 r., sygn. III CZP 4/09, OSNC 2010, nr 1, poz. 2, a także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2019 r., sygn. III CZP 4/19, OSNC 2020, nr 3, poz. 26).

Akceptowana w dotychczasowym orzecznictwie konstrukcja, według której zaspokojenie wierzyciela pauliańskiego następować ma w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przeciwko niewypłacalnemu dłużnikowi, z pominięciem tytułu wykonawczego stanowiącego podstawę egzekucji przeciwko osobie trzeciej, określającego osobę dłużnika i granice spoczywającej nań powinności, nie daje się z zasadą tą pogodzić, łamiąc ją w sposób, który nie może być tłumaczony przez wzgląd na sprawność egzekucji lub ochronę innych równorzędnych wartości. Reguła, według której podmiotowe granice przymusu egzekucyjnego podlegają określeniu w tytule wykonawczym, nie ma wprawdzie absolutnego charakteru, odstępstwa od niej dotyczą jednak przede wszystkim następstw podmiotowych przekształceń stosunku zobowiązaniowego, do których dochodzi już po powstaniu tytułu wykonawczego lub po wszczęciu postępowania egzekucyjnego (art. 804¹, art. 804², art. 819 k.p.c.), względnie sytuacji, w których za tego rodzaju koncesją przemawia szczególnie nasilone ryzyko obozwładnienia egzekucji sądowej (art. 791 k.p.c.). W rozważanej sytuacji racje te są nieaktualne. Podkreślenia wymaga jednocześnie, że w przypadku, w którym wierzyciel pauliański realizuje uprawnienie wynikające z art. 532 k.c., głównym adresatem przymusu egzekucyjnego jest osoba trzecia, nie zaś dłużnik, którego niewypłacalność jest warunkiem powodzenia skargi pauliańskiej (art. 527 § 2 k.c.). W związku z tym, kierując się założeniem, że wyrok uwzględniający powództwo pauliańskie oddziałuje przede wszystkim na sferę prawną osoby trzeciej, ustawodawca przyznał w tym przypadku, odmiennie aniżeli na tle art. 59 k.c., legitymację bierną w procesie wyłącznie osobie trzeciej, nie zaś obu stronom czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1970 r., sygn. III CRN 546/69, OSNCP 1070, nr 10, poz. 192).

Skutkiem braku tytułu wykonawczego przeciwko osobie trzeciej jest to, że treść i granice powinności tej osoby nie są określone w podstawie egzekucji, stosownie do standardów wymaganych w postępowaniu egzekucyjnym. Oznaczenie tych granic jest tymczasem szczególnie istotne, ponieważ przysługujące wierzycielowi pauliańskiemu prawo zaspokojenia dotyczy wyłącznie konkretnej wierzytelności i nie odnosi się do całego majątku osoby trzeciej, lecz jedynie do przedmiotów, o których opisowo stanowi art. 532 k.c. Aby osoba trzecia mogła skutecznie powołać się na to ograniczenie wobec organu egzekucyjnego, przedmioty te, podobnie jak podlegająca zaspokojeniu wierzytelność, powinny być w sposób niebudzący wątpliwości określone w treści aktu, na podstawie którego podejmowane są czynności egzekucyjne (art. 803 *in fine* k.p.c.), nie zaś podlegać ustaleniu przez organ egzekucyjny w sposób pośredni, na podstawie sentencji lub uzasadnienia wyroku uwzględniającego powództwo pauliańskie w powiązaniu z treścią tytułu wykonawczego wystawionego przeciwko dłużnikowi.

Usprawiedliwienia dla zastosowania przymusu egzekucyjnego wobec osoby trzeciej z pominięciem właściwego tytułu wykonawczego nie zapewnia art. 845 § 2 zdanie trzecie *in fine* k.p.c. Przepis ten, co trafnie zauważono w doktrynie, dotyczy wyłącznie rzeczy ruchomych, podczas gdy zakres przedmiotów majątkowych, które mogą służyć zaspokojeniu wierzyciela pauliańskiego, jest znacznie szerszy. Ponadto, nawet przy tym zastrzeżeniu, art. 845 § 2 zdanie trzecie k.p.c. czyni wyłącznie dopuszczalnym zajęcie rzeczy, co nie jest równoznaczne z uprawnieniem do przeprowadzenia z nich egzekucji (por. np. art. 923¹ k.p.c.; w orzecznictwie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2006 r., sygn. III CZP 29/06, OSNC 2007, nr 3, poz. 45 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2008 r., sygn. III CZP 105/08, OSNC 2009, nr 10, poz. 136). Wskazanie osoby trzeciej w tytule wykonawczym, o którego treści osoba ta byłaby powiadamiana przy pierwszej czynności egzekucyjnej i który określałby wprost przedmiotowe granice spoczywającej na niej powinności, należy zatem uznać za nieodzwonne bez względu na brzmienie art. 845 § 2 k.p.c.

Do innych wniosków nie prowadzi взгляд na sprawność egzekucji. Przeciwnie, wyposażenie wierzyciela pauliańskiego w tytuł wykonawczy przeciwko osobie trzeciej może przyczynić się do wzmocnienia efektywności ochrony pauliańskiej, zważywszy, że wierzyciel – dysponując podstawą egzekucji upoważniającą do jej prowadzenia z majątku osoby trzeciej – może kierować egzekucję wprost przeciwko tej osobie. Sytuacja, w której wierzyciel pauliański, chcąc uzyskać zaspokojenie z przedmiotów, które wyszły z majątku dłużnika lub do niego nie weszły, zobligowany jest wszcząć postępowanie egzekucyjne przeciwko swemu dłużnikowi po to, aby w ramach tego postępowania doszło do spieniężenia przedmiotów należących do majątku osoby trzeciej, koliduje z akcentowanym już spostrzeżeniem, że w rozważanym przypadku wierzyciel nie zamierza zaspokajać swojej wierzytelności z majątku dłużnika, lecz

z przedmiotów znajdujących się w majątku osoby trzeciej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., sygn. I CSK 139/12, w którym podkreślono, że skarga pauliańska pozwala na rozszerzenie ochrony wierzytelności pieniężnych przez dopuszczenie w celu ich zaspokojenia egzekucji nie tylko z majątku dłużnika, ale i z niewchodzących w skład majątku dłużnika praw majątkowych; por. również powołane tam dalsze orzecznictwo).

Uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną wobec wierzyciela nie sprawia, że w relacji między wierzycielem pauliańskim a osobą trzecią przedmiot tej czynności staje się powrotnie własnością dłużnika. Wierzyciel nie może także żądać od osoby trzeciej jego wydania, skoro nie mógłby skutecznie kierować takiego żądania wobec dłużnika. W świetle art. 532 k.c. skutki czynności fraudacyjnej zostają uchylone tylko o tyle, że wierzyciel uzyskuje prawo dochodzenia zaspokojenia z jej przedmiotu, tak jakby przynależał on do majątku dłużnika, a osoba trzecia powinna umożliwić mu realizację tego prawa, znosząc egzekucję skierowaną do składników majątku, których dotyczyła zaskarżona czynność. Egzekucja ta może być jednak prowadzona tylko w granicach chronionej skargą pauliańską wierzytelności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2011 r., sygn. IV CSK 375/10, niepubl. i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2011 r., sygn. II CSK 3/11). Jeżeli wierzytelność ta zostanie zaspokojona, ewentualna nadwyżka wynikająca z wyższej wartości składników majątku objętych egzekucją przysługuje wyłącznie osobie trzeciej, jako ich właścicielowi.

Konieczność wszczynania postępowania egzekucyjnego wobec dłużnika, nie zaś osoby trzeciej, nie sprzyja efektywności ochrony pauliańskiej, co najpełniej unaocznia się wtedy, gdy do przedmiotów objętych skutkami zaskarżonej czynności egzekucję kierują także wierzyciele osoby trzeciej. Sytuacja taka nie ma charakteru wyjątkowego, o czym świadczą okoliczności sprawy, w której powstały rozpatrywane zagadnienia prawne. W przypadku tym o realności ochrony prawnej udzielanej wierzycielowi pauliańskiemu decyduje nierzadko czas, w którym może on skierować egzekucję do wskazanych przedmiotów; w interesie wierzyciela pauliańskiego jest tym samym niezwłoczne uzyskanie zajęcia na swoją rzecz lub przyłączenie się do toczącego się już postępowania egzekucyjnego (art. 927 k.p.c.), a jeżeli w postępowaniu toczącym się z wniosku wierzycieli osoby trzeciej doszło już do spieniężenia przedmiotu egzekucji – zgłoszenie się w celu wzięcia udziału w podziale sumy uzyskanej z egzekucji. Potrzebie tej niewątpliwie w większym stopniu odpowiada możliwość bezpośredniego skierowania egzekucji do majątku osoby trzeciej, czego jednak wierzyciel pauliański nie może uczynić nie posiadając tytułu wykonawczego przeciwko tej osobie.

W postanowieniu z dnia 12 grudnia 2012 r., sygn. III CZP 79/12 (OSNC 2013, nr 6, poz. 80), Sąd Najwyższy uznał ponadto, że wierzyciel, któremu przysługuje przewidziane w art. 532 k.c. uprawnienie do dochodzenia zaspokojenia z przedmiotów majątkowych znajdujących się w majątku osoby trzeciej,

nie może na podstawie tytułu wykonawczego wydanego przeciwko dłużnikowi oraz wyroku uwzględniającego skargę pauliańską wszcząć egzekucji przeciwko osobie trzeciej w celu zaspokojenia wierzytelności chronionej skargą pauliańską ani przyłączyć się do podziału sumy uzyskanej z egzekucji prowadzonej przeciwko osobie trzeciej. W motywach tego stanowiska Sąd Najwyższy podniósł, że do przyłączenia się do toczącej się egzekucji, a ściślej – podziału sumy uzyskanej z egzekucji, podobnie jak do wszczęcia egzekucji, konieczny jest tytuł wykonawczy wyznaczający granice stosowania przymusu egzekucyjnego, którym jest tytuł egzekucyjny zaopatrzony w klauzulę wykonalności (art. 776 k.p.c.), wydany przeciwko dłużnikowi egzekwowanemu, podczas gdy wierzyciel pauliański dysponował *in casu* jedynie tytułem wykonawczym przeciwko swojemu dłużnikowi. Sytuacja ta, będąca konsekwencją braku tytułu wykonawczego przeciwko osobie trzeciej, uniemożliwia w istocie wierzycielowi pauliańskiemu realizację prawa do zaspokojenia w sytuacji, w której postępowanie egzekucyjne z wniosku wierzycieli osoby trzeciej, obejmujące przedmiot czynności fraudacyjnej, znajduje się w fazie postępowania podziałowego. Stanowi to istotne i nieuzasadnione w świetle prawa materialnego osłabienie ochrony pauliańskiej, mając na względzie, że art. 532 k.c. nie stoi na przeszkodzie temu, aby wierzyciel dochodził swego prawa zaspokojenia uczestnicząc w podziale sumy uzyskanej z przymusowego spieniężenia składnika majątku, którego dotyczyła krzywdząca go czynność prawna.

Kwestia ta, jak dostrzeżono w motywach postanowienia Sądu Najwyższego obejmującego przekazane zagadnienia prawne, ma znaczenie także z punktu widzenia skutków zabezpieczenia roszczenia pauliańskiego polegającego na zakazie zbywania lub obciążania nieruchomości objętej skutkami czynności fraudacyjnej, orzeczonego na podstawie art. 755 § 1 k.p.c. Zgodnie z art. 922 k.p.c. uczestnikami postępowania egzekucyjnego toczącego się co do nieruchomości są oprócz wierzyciela i dłużnika również osoby, którym przysługują prawa rzeczowe lub roszczenia albo prawa osobiste zabezpieczone na nieruchomości. Prawami, o których mowa w art. 922 k.p.c., są przede wszystkim uprawnienia, które ze względu na swoją treść i w związku z art. 1000 § 1 k.p.c. dają możliwość wzięcia udziału w podziale sumy uzyskanej z egzekucji. Jeśli wierzyciel pauliański nie może wziąć udziału w podziale sumy uzyskanej z egzekucji toczącej się przeciwko osobie trzeciej, to jego prawo, choćby zostało wpisane do księgi wieczystej, nie ma tej cechy.

Nawet jednak gdyby przyjąć, że prawem, o którym mowa w art. 922 k.p.c., jest także uprawnienie wierzyciela pauliańskiego niezależnie od perspektywy wzięcia udziału w podziale sumy uzyskanej z egzekucji, powstaje pytanie, czemu miałyby służyć uznanie wierzyciela pauliańskiego za uczestnika tego postępowania. Przyznanie statusu uczestnika postępowania egzekucyjnego jedynie po to, aby zapewnić wierzycielowi pauliańskiemu wiedzę o toku postępowania i umożliwić kwestionowanie podejmowanych w nim czynności, przy

jednoczesnym zamknięciu drogi do partycypowania w podziale sumy uzyskanej w wyniku tych czynności stanowiłoby *nudum ius* i mogłoby w istocie służyć tylko opóźnianiu biegu postępowania.

Odrębnego rozważenia wymagają konsekwencje kwestionowanego stanowiska z perspektywy osoby trzeciej. Sądowe postępowanie egzekucyjne ma dwustronny charakter – jego stroną czynną jest wierzyciel, bierną zaś dłużnik. Uzyskanie statusu wierzyciela bądź dłużnika jest konieczne do korzystania z pełni uprawnień procesowych, które ustawa zastrzega wyłącznie dla stron postępowania.

Wprowadzie kodeks postępowania cywilnego uwzględnia, że w określonych przypadkach egzekucja sądowa może ingerować w prawa osób trzecich, przyznając im określone środki prawne (np. art. 767 § 2, art. 841 k.p.c.), niemniej jednak najszersze spektrum uprawnień procesowych jest zarezerwowane dla stron. O tym, kto jest stroną postępowania egzekucyjnego, decyduje tytuł wykonawczy, dłużnikiem jest zaś osoba wymieniona w tej roli w treści tytułu (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2001 r., sygn. II CKN 498/00, niepubl.). Tytuł wykonawczy nie służy zatem jedynie upoważnieniu do stosowania przymusu egzekucyjnego i oznaczeniu jego granic; określa on bowiem również, komu przysługują uprawnienia związane ze statusem strony postępowania egzekucyjnego.

Sytuacja, w której komornik kieruje egzekucję do przedmiotów objętych skutkami czynności uznanej za bezskuteczną w ramach postępowania egzekucyjnego, którego bierną stroną jest dłużnik dokonujący czynności z osobą trzecią, oznacza, że osoba trzecia, której sfery prawnej dotyczą w przeważającym zakresie skutki wyroku uwzględniającego powództwo pauliańskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 r., sygn. IV CSK 222/13, niepubl.), zostaje pozbawiona uprawnień procesowych związanych ze statusem dłużnika egzekwowanego. Jest tak, mimo że jest ona właściwym adresatem czynności egzekucyjnych, które kierują się do przedmiotu stanowiącego część jej majątku. Godzi to w zasadę równości wobec prawa, zważywszy, że osoba ta z punktu widzenia zakresu przysługujących jej uprawnień nie może korzystać z takich samych gwarancji procesowych, jakie przysługują innym podmiotom znajdującym się w porównywalnej sytuacji, będącym adresatami czynności egzekucyjnych.

Mankament ten jest widoczny w szczególności w kontekście uprawnienia do wytoczenia powództwa opozycyjnego, które zgodnie z art. 840 § 1 k.p.c. przysługuje dłużnikowi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 r., sygn. II CSK 27/17, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 stycznia 2016 r., sygn. I ACa 1373/15, niepubl. i postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 kwietnia 2012 r., sygn. I ACz 484/12, niepubl.). Brak statusu dłużnika odbiera tym samym osobie trzeciej możliwość skorzystania z głównego środka merytorycznej obrony przed egzekucją. Podstawy do wytoczenia powództwa opozycyjnego, związane w szczególności z następczym wygaśnięciem wierzytelności (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.), której

ochronie służy skarga pauliańska, mogą stać się w pełni aktualne także w razie skierowania egzekucji do przedmiotów objętych skutkami czynności fraudacyjnej. Jednocześnie, wytoczeniem tego powództwa nie będzie z reguły zainteresowany dłużnik, który pokrzywdził wierzyciela, skoro egzekucja w istocie nie dotyczy jego majątku, mimo że zgodnie z treścią tytułu wykonawczego zajmuje on stanowisko egzekwowanego dłużnika. Niemożności skorzystania z powództwa opozycyjnego nie kompensuje wskazana przez Sąd Najwyższy droga powództwa o zwolnienie od egzekucji (art. 841 k.p.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 r., sygn. II CSK 27/17). Niezależnie od konstrukcyjnych trudności związanych z wkomponowaniem w podstawy powództwa ekscydencyjnego okoliczności, które w modelowej sytuacji uzasadniałyby skorzystanie z akcji opozycyjnej, to pierwsze jest ograniczone terminem (art. 841 § 3 k.p.c.), przez co nie może być traktowane jako ekwiwalent powództwa opozycyjnego.

Konkludując, przedstawione argumenty przemawiają za odejściem od zajmowanego dotychczas stanowiska i przyjęciem, że wierzyciel pauliański, chcąc zaspokoić się z przedmiotów, o których mowa w art. 532 k.c., powinien dysponować nie tylko tytułem wykonawczym w stosunku do swojego dłużnika, lecz także przeciwko osobie trzeciej, który stanowiłby podstawę prowadzenia egzekucji z przedmiotów należących do majątku tej osoby.

Rozważając możliwe sposoby uzyskania przez wierzyciela pauliańskiego tytułu wykonawczego przeciwko osobie trzeciej, Sąd Najwyższy w składzie przekazuującym zagadnienia prawne zwrócił uwagę na podobieństwo między sytuacją prawną osoby trzeciej a sytuacją innych osób ponoszących odpowiedzialność ograniczoną do określonych przedmiotów lub określonej wartości, w przypadku których w orzecznictwie dopuszcza się dochodzenie od osoby ponoszącej odpowiedzialność świadczenia pieniężnego. Wyrok zasądzający świadczenie pieniężne jest zdalny do egzekucji i może stanowić podstawę jej prowadzenia przeciwko osobie ponoszącej odpowiedzialność, która zajmuje w postępowaniu egzekucyjnym pozycję dłużnika. Rozwiązanie to ma obecnie utrwalony charakter nie tylko w przypadkach odpowiedzialności osobistej ograniczonej *pro viribus* i *cum viribus patrimoni* (art. 319 k.p.c.), lecz także w odniesieniu do odpowiedzialności rzeczowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2019 r., sygn. V CSK 287/18, OSNC 2020, nr 5, poz. 45 i powołane tam orzecznictwo).

Stanowisko, według którego wierzyciel pauliański powinien domagać się od osoby trzeciej spełnienia świadczenia pieniężnego, a wyrok uwzględniający powództwo, kształtując stosunek prawny, jest jednocześnie wyrokiem zasądzającym świadczenie, było w przeszłości zajmowane w judykaturze Sądu Najwyższego (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1936 r., sygn. C. II. 1723/36 i z dnia 19 grudnia 1936 r., sygn. C. II. 1877/36, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1982 r., sygn. III CRN 105/82, OSNCP 1983, nr 1, poz. 14) oraz zostało wyrażone w niektórych wypowiedziach piśmiennictwa. W oce-

nie Sądu Najwyższego w składzie powiększonym, rozwiązanie to, jakkolwiek dogodne pod względem praktycznym, w zbyt dalekim stopniu odrywa się od sytuacji prawnej osoby trzeciej wyznaczonej przepisami prawa materialnego. Przepisy te zgodnie ze zdecydowanie dominującym stanowiskiem doktryny, podzielanym również w orzecznictwie i znajdującym odzwierciedlenie w motywach do art. 292 k.z., nie kreują po stronie osoby trzeciej obowiązku spełnienia świadczenia pieniężnego na rzecz wierzyciela lub wydania mu rzeczy w naturze (por. art. 134 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe, tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 1228), lecz narzucają tej osobie pozycję bierną, sprowadzającą się do przyzwolenia na zaspokojenie świadczenia pieniężnego z jej majątku. Podstawę takiego wniosku stanowi m.in. art. 532 k.c., wskazujący na skutki wyroku uwzględniającego powództwo pauliańskie, oraz art. 533 k.c., z którego wynika, że zaspokojenie wierzyciela nie stanowi obowiązku osoby trzeciej, lecz drogę zwolnienia się od zadośćuczynienia roszczeniu wierzyciela, odpowiadającą upoważnieniu przemiennej.

Ograniczając się do typowych przypadków, regulacje te nie stwarzają miejsca do konstruowania własnego długu pieniężnego jako pierwotnego zobowiązania po stronie osoby trzeciej, a stanowisko takie mogłoby prowadzić do dalszych trudnych do rozstrzygnięcia wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1982 r., sygn. III CRN 105/82). W rozważanej sytuacji nie można również odwołać się do konstrukcji obligacji realnej, powoływanej w niektórych wypowiedziach doktryny i orzecznictwa w celu uzasadnienia – w powiązaniu z art. 319 k.p.c. – istnienia długu pieniężnego po stronie właściciela rzeczy obciążonej prawem zastawniczym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 r., sygn. V CSK 233/16, niepubl. i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2020 r., sygn. III CZP 53/19, niepubl.), chociaż gdy przedmiotem czynności fraudacyjnej była rzecz, do której prawo przeszło do majątku osoby trzeciej, to odpowiedzialność osoby trzeciej względem wierzyciela ogranicza się do tej rzeczy.

Niezależnie od tego, należało mieć na względzie, że tak daleko idąca zmiana utrwalonej praktyki w zakresie sposobu formułowania żądania pozwu wywołałaby poważne trudności dla uczestników obrotu prawnego; nie jest ona zarazem konieczna do osiągnięcia rezultatu polegającego na wyposażeniu wierzyciela pauliańskiego w tytuł wykonawczy przeciwko osobie trzeciej w typowych przypadkach, w których egzekucja na jego podstawie ma dotyczyć nieruchomości lub innych przedmiotów, możliwych do zindywidualizowania i wyodrębnienia w majątku osoby trzeciej.

Pogląd, że wyrok uwzględniający powództwo o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela nie jest zdatny do egzekucji (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2012 r., sygn. III CZP 79/12 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 r., sygn. II CSK 27/17) dotyczy aspektu, w jakim wyrok ten pro-

wadzi do przekształcenia istniejącego stanu rzeczy, ograniczając skutki prawne czynności fraudacyjnej względem wierzyciela. Wyrok taki jednak nie tylko zmienia stan prawny, lecz w powiązaniu z art. 532 k.c. pociąga za sobą także dalszy skutek, zezwalając wierzycielowi na dochodzenie zaspokojenia z przedmiotów, które wyszły z majątku dłużnika lub do niego nie weszły. Zezwolenie to jest równoznaczne z dopuszczalnością prowadzenia z tych przedmiotów egzekucji świadczenia pieniężnego w zakresie wynikającym z treści chronionej wierzytelności, a po stronie osoby trzeciej – powinnością jej znoszenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2010 r., sygn. IV CSK 57/10; z dnia 26 czerwca 2013 r., sygn. V CSK 347/12; z dnia 21 sierpnia 2013 r., sygn. II CSK 17/13, OSNC 2014, nr 5, poz. 50; z dnia 4 lutego 2015 r., sygn. IV CSK 170/14 i z dnia 13 czerwca 2019 r., sygn. V CSK 152/18).

Jakkolwiek skutek ten jest wtórny wobec uznania czynności prawnej za bezskuteczną, to jednak powinien – w ocenie Sądu Najwyższego – mieć wyraz wprost w sentencji wyroku uwzględniającego powództwo pauliańskie, na równi z uznaniem zaskarżonej czynności prawnej za bezskuteczną, jeżeli przy uwzględnieniu treści bezskutecznej czynności prawnej konsekwencją wyroku ma być możliwość prowadzenia egzekucji z przedmiotów znajdujących się w majątku osoby trzeciej. W typowej sytuacji to właśnie ten skutek stanowi istotę konsekwencji wyroku uwzględniającego powództwo pauliańskie i sprawia, że realizowany jest rzeczywisty cel tego powództwa, polegający na rozszerzeniu możliwości egzekucyjnych wierzyciela o przedmioty, które w przeciwnym razie byłyby dla niego niedostępne ze względu na brak przynależności do majątku dłużnika. Okoliczność, że skutek ten wynika z normy prawnej, której elementem hipotezy jest uwzględnienie powództwa o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną (art. 532 k.c.), nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu i wskazaniu go już w sentencji wyroku.

Posłużenie się w tej mierze formułą językową opisującą i konkretyzującą wprost powinność osoby trzeciej (np. „stwierdza, że pozwany powinien poddać się egzekucji z określonego przedmiotu w celu zaspokojenia określonej wierzytelności przysługującej powodowi” lub „nakazuje pozwanemu poddanie się (znoszenie) egzekucji” itp.) może służyć ujednoliceniu praktyki, nie jest jednak niezbędne. Za wystarczające należy uznać zastrzeżenie w sentencji wyroku, w nawiązaniu do brzmienia art. 532 *in medio* k.c., w jakich granicach – *scil.* w odniesieniu do jakiej wierzytelności i jakich przedmiotów – powód może dochodzić z majątku pozwanego zaspokojenia swojej wierzytelności. Granice te powinny zostać określone w sposób jednoznaczny, co dotyczy zarówno wierzytelności, którą należy skonkretyzować przez wskazanie wierzyciela i jej wysokości, jak i przedmiotów majątkowych, do których może być prowadzona egzekucja (por. odpowiednio wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2019 r., sygn. V CSK 287/18).

Wyrok uwzględniający powództwo pauliańskie, z którego wynika, że powód może dochodzić zaspokojenia oznaczonej w sentencji wierzytelności z ozna-

czonych w sentencji przedmiotów majątkowych, *implicite* stwierdza powinność pozwanego i w dostateczny sposób precyzuje granice jego odpowiedzialności. W tym zakresie spełnia on wymagania tytułu egzekucyjnego i może stanowić samodzielną podstawę egzekucji z majątku osoby trzeciej po nadaniu przeciwko niej klauzuli wykonalności, pod warunkiem jednak uzyskania przez wierzyciela tytułu wykonawczego w stosunku do dłużnika (por. art. 786 k.p.c.). Okoliczność, że powstający w ten sposób tytuł egzekucyjny przeciwko osobie trzeciej, inaczej niż zazwyczaj, nie wyraża wprost nakazu spełnienia świadczenia podlegającego egzekucji, lecz powinność biernego zachowania dłużnika, jest wynikiem szczególnej sytuacji materialnoprawnej osoby trzeciej, która nie będąc zobowiązana do spełnienia świadczenia pieniężnego, musi znosić egzekucję tego świadczenia z swojego majątku, co uzasadnia umiejscowienie jej w pozycji strony bierniej postępowania egzekucyjnego.

Uznaniu wyroku uwzględniającego powództwo pauliańskie za tytuł egzekucyjny przeciwko pozwanemu nie sprzeciwia się to, że powinność osoby trzeciej wynika z uprzedniego ukształtowania przez sąd stanu prawnego przez uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną wobec wierzyciela (por. w tym kontekście uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1995 r., sygn. I CRN 218/95, niepubl., w którym wskazano na uzyskanie przez wierzyciela „tytułu egzekucyjnego stwierdzającego bezskuteczność czynności dłużnika”; podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 września 1996 r., sygn. I ACr 418/96, Transformacje Prawa Prywatnego 2003, nr 3, s. 125). Należy podkreślić, że dla możliwości uznania orzeczenia sądu za tytuł egzekucyjny rozstrzygające znaczenie ma jego treść, nie zaś to, czy zakłada ono przekształcenie stosunku prawnego lub prawa. Jakkolwiek *in casu* powinność obciążająca osobę trzecią ma charakter bierny, egzekucja na podstawie powstałego w ten sposób tytułu musi toczyć się według przepisów o egzekucji świadczeń pieniężnych, ponieważ przedmiotem egzekucji skierowanej do majątku osoby trzeciej jest wyłącznie świadczenie pieniężne, odpowiadające chronionej i stwierdzonej tytułem wobec dłużnika wierzytelności, nie zaś bierne zachowanie osoby trzeciej. Jest tak bez względu na to, czy powinność znoszenia egzekucji przez tę osobę zostanie ujęta w kategorii długu wynikającego z zobowiązania (art. 353 k.c.), którego źródłem jest ustawa, czy też wyłącznie jako refleks spoczywającej na tej osobie odpowiedzialności za cudzy dług, ograniczonej do przedmiotów określonych w art. 532 k.c.

Zastrzeżenie zawarte w sentencji wyroku, o którym była mowa, ma wyłącznie deklaratorywny charakter i odzwierciedla w istocie to, co wynika z art. 532 k.c. Zamieszczenie go wprost w rozstrzygnięciu jest jednak niezbędne do nadania wyrokowi uwzględniającemu powództwo pauliańskie treści pozwalającej uznać go za tytuł stanowiący podstawę stosowania przymusu egzekucyjnego wobec osoby trzeciej i określić granice dopuszczalnej egzekucji, odpowiednio do zakresu powinności spoczywającej na pozwanym zgodnie z przepisami prawa materialnego

i stosownie do standardów wymaganych w postępowaniu egzekucyjnym obejmującym egzekucję świadczeń pieniężnych. Z tych przyczyn, w typowym przypadku, w którym skutkiem wyroku uwzględniającego powództwo pauliańskie jest możliwość prowadzenia egzekucji z majątku pozwanej osoby trzeciej, sąd powinien zamieścić je w wyroku uwzględniającym powództwo pauliańskie z urzędu, bez względu na to, czy powód domagał się stosownego zastrzeżenia w pozwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. II CSK 448/11, niepubl., w którym, z odwołaniem do art. 803 k.p.c. wskazano, że w wyroku pauliańskim należy określić przedmiot podlegający egzekucji).

Wymaganie to jest uzasadnione także ze względu na zasadę konstytucyjnej ochrony własności i innych praw majątkowych (art. 64 Konstytucji RP), zważywszy, że określone w tytule przedmiotowe granice egzekucji organ egzekucyjny powinien respektować z urzędu (art. 803 *in fine* i art. 824 § 1 pkt 6 *in fine* k.p.c.). Trzeba je w związku z tym traktować tak samo jak wielokrotnie formułowany w orzecznictwie nakaz, aby sentencja wyroku uwzględniającego powództwo pauliańskie nie ograniczała się do uznania oznaczonej czynności prawnej za bezskuteczną wobec powoda, lecz określała w sposób dokładny wierzytelność pieniężną przysługującą powodowi, której ochronie wyrok ten ma służyć, co dotyczy także przypadków, w których powód nie określił tej wierzytelności w pozwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2015 r., sygn. V CSK 305/14, niepubl. i powołane tam dalsze orzecznictwo, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2017 r., sygn. II CSK 86/17, niepubl.). Należy przy tym mieć na względzie, że dostrzeżenie konieczności uzupełnienia sentencji wyroku o dodatkowe elementy, wybiegające poza brzmienie przepisów prawa materialnego, ale niezbędne do zapewnienia jego wykonalności, nie stanowi *novum* w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. odpowiednio uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1988 r., sygn. III CZP 37/88, OSNCP 1989, nr 3, poz. 40 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1985 r., sygn. III CRN 297/84, niepubl.).

Odrębną kwestią jest prawidłowe sformułowanie żądania pozwu i sentencji wyroku w sytuacjach, w których przedmiotem czynności fraudacyjnej są pieniądze, co czyni niemożliwym dochodzenie zaspokojenia z tych tylko przedmiotów, które wyszły z majątku dłużnika lub do niego nie weszły, a wierzyciel może prowadzić egzekucję z całego majątku osoby trzeciej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., sygn. I CSK 139/12). Nawet jeśli uznać, że także w tych przypadkach na osobie trzeciej spoczywa jedynie powinność biernego zachowania, silne względy pragmatyczne przemawiają za tym, by powód występował wtedy z żądaniem zasądzenia świadczenia pieniężnego ze stosownym ograniczeniem odpowiedzialności osoby trzeciej (art. 319 k.p.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2019 r., sygn. V CSK 287/18). Problem ten wybiega jednak poza okoliczności sprawy, w której wynikły rozpatrywane zagadnienia prawne.

Poczynione uwagi muszą stanowić podstawę udzielenia bezpośredniej odpowiedzi na pytania przekazane przez zwykły skład Sądu Najwyższego.

Idąc tym torem, należało zważyć, że wierzyciel pauliański, który może uzyskać tytuł wykonawczy przeciwko osobie trzeciej, ma niewątpliwie interes w przyznaniu mu statusu uczestnika postępowania egzekucyjnego obejmującego nieruchomości lub inny składnik majątku osoby trzeciej, który w związku z bezskuteczną czynnością prawną wyszedł z majątku dłużnika lub do niego nie trafił i został objęty egzekucją prowadzoną przez wierzycieli osoby trzeciej. Wierzyciel taki, po uzyskaniu tytułu wykonawczego przeciwko osobie trzeciej, może przyłączyć się do toczącej się egzekucji i zająć pozycję strony czynnej postępowania egzekucyjnego (art. 927 k.p.c.), ewentualnie wziąć udział w podziale sumy uzyskanej z egzekucji, zgłaszając się do podziału (art. 1036 § 1 k.p.c.). W toczącym się postępowaniu egzekucyjnym podlega on zaspokojeniu konkurując z wierzycielami osoby trzeciej (art. 1025 k.p.c.), z uwzględnieniem przysługującej mu preferencji wynikającej z art. 532 k.c. Prawdopodobnie podejmowanych czynności, w szczególności na etapie opisu i oszacowania oraz licytacji, może znacząco rzutować na perspektywę zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności, a w konsekwencji na jego sytuację majątkową.

Zakaz zbywania lub obciążania nieruchomości ustanowiony w celu zabezpieczenia roszczenia o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną wobec wierzyciela służy przede wszystkim zapobiegnięciu konsekwencjom dalszego zbycia lub obciążenia tego składnika majątku (por. art. 756³ i art. 756⁴ k.p.c.), a tym samym zapewnieniu szeroko rozumianej skuteczności wyroku uwzględniającego powództwo pauliańskie. Jako taki stanowi jedną z postaci zabezpieczenia prawa do zaspokojenia z rzeczy, które będzie przysługiwać uprawnionemu na podstawie art. 532 k.c. w razie uwzględnienia powództwa, z którym wystąpił w postępowaniu głównym. Uzyskanie tego rodzaju zabezpieczenia i ujawnienie go w księdze wieczystej powoduje, że uprawnionego należy uznać za osobę, której przysługuje prawo osobiste zabezpieczone na nieruchomości w rozumieniu art. 922 k.p.c., co uzasadnia przyznanie mu statusu uczestnika postępowania egzekucyjnego toczącego się co do tej nieruchomości (por. odpowiednio wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2007 r., sygn. II CSK 97/07, niepubl.).

Jeżeli prawa lub roszczenia uczestników postępowania, o których mowa w art. 922 k.p.c., są ujawnione w księdze wieczystej, komornik powinien uzyskać o nich wiedzę na podstawie treści księgi. Jest zatem obowiązany zawiadomić te osoby o terminie opisu i oszacowania (art. 945 § 1 k.p.c.), a także o innych czynnościach przewidzianych ustawą (art. 763 § 2 k.p.c.), niezależnie od tego, czy uczestnicy ci zostali wskazani przez wierzyciela lub zgłosili udział w postępowaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2007 r., sygn. II CSK 97/07, niepubl. i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 r., sygn. V CSK 533/13, niepubl.). Dotyczy to także zawiadomienia o terminie licytacji, które zgodnie z art. 954 pkt 1 k.p.c. doręcza się uczestnikom postępowania.

Przepis art. 997 § 1 k.p.c. stanowi, że postanowienie o przybiciu podlega zaskarżeniu zażaleniem, z tym że podstawy zażalenia nie mogą stanowić uchybienia, które nie naruszają praw skarżącego. W judykaturze przepis ten uznano za jeden z przypadków uregulowania wprost w ustawie przesłanki pokrzywdzenia (*gravamen*) jako warunku zaskarżenia orzeczenia (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., sygn. III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108). Legitymowanym do zaskarżenia postanowienia o przybiciu jest zatem każdy uczestnik postępowania, w tym strony, a także inne osoby (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., sygn. III CZP 137/07, OSNC 2009, nr 1, poz. 10, w której wskazano na każdego z licytantów, a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1997 r., sygn. II CKN 296/97, niepubl.), z tym że dla skutecznego podważenia postanowienia o przybiciu konieczne jest wykazanie pokrzywdzenia polegającego na tym, że wadliwość postanowienia prowadzi do naruszenia indywidualnych praw skarżącego. O tym, czy sytuacja taka ma miejsce, decydują okoliczności konkretnej sprawy w zestawieniu z twierdzeniami skarżącego.

Naruszenie praw skarżącego może mieć zróżnicowany charakter, może ono jednak wyrażać się także w tym, że uczestnikowi postępowania, wbrew przepisom ustawy, nie doręczono zawiadomienia o terminie licytacji i pominięto go we wcześniejszych etapach postępowania egzekucyjnego, jeśli pominięcie to rzutowało na jego prawa (art. 991 § 2 k.p.c.) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2000 r., sygn. V CKN 1634/00, niepubl.). Do takiej sytuacji może dojść m.in. wtedy, gdy uczestnik, uprawniony do wzięcia udziału w podziale sumy uzyskanej z egzekucji i niezawiadomiony o wcześniejszych stadiach postępowania, powołuje się następnie na okoliczności faktyczne wpływające na prawidłowość opisu i oszacowania, które mogą mieć wpływ na stopień jego zaspokojenia i których nie mógł zgłosić na etapie opisu i oszacowania, ponieważ wbrew ustawie nie był o nim powiadomiony. Okoliczność, że uczestnik postępowania podjął czynności dopiero po udzieleniu przybicia, wnosząc zażalenie na postanowienie sądu po dowiedzeniu się o toczącym się postępowaniu, w terminie otwartym do zaskarżenia przybicia, nie może w takiej sytuacji stanąć na przeszkodzie stwierdzeniu po jego stronie *gravamen* w zaskarżeniu postanowienia o przybiciu także wtedy, gdy skarżący łączy naruszenie swego prawa z uchybieniami dotyczącymi opisu i oszacowania.

Jeżeli sąd, rozpoznając zażalenie na postanowienie o przybiciu, dojdzie do wniosku, że uchybienie polegające na niezawiadomieniu skarżącego o licytacji naruszało jego prawa, postanowienie o przybiciu podlega uchyleniu (art. 991 § 2 k.p.c.), co skutkuje koniecznością wyznaczenia nowej licytacji na wniosek wierzyciela (art. 992 k.p.c.). Podstawą sumy oszacowania jest co do zasady dokonany uprzednio opis i oszacowanie, należy jednak zaznaczyć, że ewentualny wpływ terminu do zaskarżenia opisu i oszacowania nie podważa obowiązków sądu nadzorującego egzekucję wynikających z art. 960 zdanie trzecie

w związku z art. 759 § 2 k.p.c. Jeżeli zatem na skutek zaskarżenia postanowienia o przybiciu i jego uchylenia w związku z niezawiadomieniem o terminie licytacji uczestnika postępowania, sąd poweźmie informację o faktach, w świetle których opis i oszacowanie sporządzono wadliwie, powinien uchylić tę czynność komornika i nakazać ponowne przeprowadzenie opisu i oszacowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2018 r., sygn. II CSK 117/17, OSNC–ZD 2019, nr A, poz. 6 i powołane tam dalsze orzecznictwo).

Argumenty te uzasadniały rozstrzygnięcie przedstawionych zagadnień prawnych, jak w uchwale.

Stanowisko dotyczące sposobu formułowania sentencji wyroku uwzględniającego powództwo pauliańskie przyjęte w motywach niniejszej uchwały oddziałuje na postępowania sądowe będące w toku, w których wierzyciel zmierza do zaspokojenia się z przedmiotów znajdujących się w majątku osoby trzeciej. Ewentualne wątpliwości związane z istnieniem podstawy egzekucji przeciwko osobie trzeciej i oznaczeniem jej granic, jeżeli doszło do uprawomocnienia się wyroku pauliańskiego nieczyniącego zadość wskazanym wymaganiom, mogą być usuwane za pomocą wykładni wyroku (art. 352 k.p.c.) (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1988 r., sygn. III CZP 37/88) lub w postępowaniu klauzulowym, w którym możliwe jest w razie potrzeby oznaczenie podmiotowych lub przedmiotowych granic egzekucji (art. 783 § 1 k.p.c.). Przepisy te należy stosować z uwzględnieniem ich funkcjonalnego kontekstu i specyfiki sytuacji powstałej w wyniku korekty dotychczas utrwalonego stanowiska, przy jednoczesnej konieczności zapewnienia skutecznej ochrony prawnej wierzycielowi pauliańskiemu legitymującemu się prawomocnym wyrokiem uwzględniającym powództwo. Z tych względów orzeczono, jak na wstępie.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2021 r., sygn. III CZP 60/19.

Prawo Administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

48

Art. 17 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 111 ze zm.)

Osobom, o których mowa w art. 17 ust. 1 pkt 4 ustawy o świadczeniach rodzinnych, innym niż spokrewnione w pierwszym stopniu z osobą wymagająca opieki, nie może być przyznane świadczenie pielęgnacyjne, jeżeli są inne osoby spokrewnione w pierwszym stopniu, chyba, że osoby te legitymują się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Z uzasadnienia:

Stosownie do art. 183 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2019 r., poz. 2325 z późn. zm. – dalej „p.p.s.a.”), Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej, biorąc pod rozwagę z urzędu jedynie nieważność postępowania. W niniejszej sprawie nie stwierdzono żadnej z przesłanek nieważności wymienionych w art. 183 § 2 p.p.s.a., wobec czego rozpoznanie sprawy nastąpiło w granicach zgłoszonych podstaw i zarzutów skargi kasacyjnej.

Skoro w niniejszej sprawie pełnomocnik skarżącego kasacyjnie – na podstawie art. 176 § 2 p.p.s.a. – zrzekł się rozprawy, a strona przeciwna w ustawowym terminie nie zawnioskowała o jej przeprowadzenie, to rozpoznanie skargi kasacyjnej nastąpiło na posiedzeniu niejawnym, zgodnie z art. 182 § 2 i 3 p.p.s.a.

Zgodnie z treścią art. 17 ust. 1 u.s.r., świadczenie pielęgnacyjne z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej przysługuje: 1) matce albo ojcu, 2) opiekunowi faktycznemu dziecka, 3) osobie będącej rodziną zastępczą spokrewnioną w rozumieniu ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, 4) innym osobom, na których zgodnie z przepisami ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy ciąży obowiązek alimentacyjny, z wyjątkiem osób o znacznym stopniu niepełnosprawności – jeżeli nie podejmują lub rezygnują z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad osobą legitymującą się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności albo orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji. Stosownie

natomiast do art. 17 ust. 1a ww. ustawy, osobom, o których mowa w ust. 1 pkt 4, innym niż spokrewnione w pierwszym stopniu z osobą wymagającą opieki, przysługuje świadczenie pielęgnacyjne, w przypadku gdy spełnione są łącznie następujące warunki: 1) rodzice osoby wymagającej opieki nie żyją, zostali pozbawieni praw rodzicielskich, są małoletni lub legitymują się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności; 2) nie ma innych osób spokrewnionych w pierwszym stopniu, są małoletnie lub legitymują się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności; 3) nie ma osób, o których mowa w ust. 1 pkt 2 i 3, lub legitymują się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Wynikające z powołanych przepisów warunki, jakkolwiek nie powtarzają regulacji przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczących kolejności obowiązku alimentacyjnego, pozostają jednak z tą kwestią w związku. Na gruncie przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, zgodnie z art. 129 § 1 k.r.o., jeżeli jest kilku zstępnych lub wstępnych, obowiązek alimentacyjny obciąża bliższych stopniem przed dalszymi. W myśl zaś art. 132 k.r.o., obowiązek alimentacyjny zobowiązanego w dalszej kolejności powstaje dopiero wtedy, gdy nie ma osoby zobowiązanej w bliższej kolejności albo gdy osoba ta nie jest w stanie uczynić zadość swemu obowiązkowi. Warunki wprowadzone w art. 17 ust. 1a u.s.r. również uzależniają prawo do świadczenia pielęgnacyjnego od tego, czy istnieją inne osoby spokrewnione w pierwszym stopniu, mogące sprawować opiekę nad niepełnosprawnym. Osoby spokrewnione w pierwszym stopniu, jako zobowiązane na gruncie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego do alimentacji w pierwszej kolejności, wyprzedzają przy tym w prawie do uzyskania świadczenia pielęgnacyjnego osoby spokrewnione w stopniu dalszym, chyba że są one małoletnie lub legitymują się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Przedstawiona regulacja prawna nie budzi wątpliwości interpretacyjnych pod względem językowym, a niewątpliwie wykładnia językowa jest punktem wyjścia w procesie interpretacji przepisów prawa. Wynik wykładni językowej powinien być wprawdzie zweryfikowany dyrektywami wykładni systemowej i funkcjonalnej, jednakże nieprzekraczalną granicą wykładni przy użyciu obu tych dyrektyw stanowi dopuszczalne znaczenie językowe normy.

Ponadto analizowana regulacja nie budzi wątpliwości ze względów systemowych, bowiem pozostaje w korelacji z zasadami określającymi pierwszeństwo obowiązku alimentacyjnego, przyjętymi w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Podobnie, jak w przypadku art. 132 k.r.o., osoby zobowiązane do alimentacji w dalszej kolejności, mają prawo do świadczenia, gdy nie ma osób spokrewnionych w pierwszym stopniu. Również w przypadku drugiej przesłanki z art. 132 k.r.o. istnieje zbieżność pomiędzy przepisami omawianej ustawy a przepisami kodeksu. Oba akty przewidują bowiem powstanie prawa do świadczenia i obowiązku alimentacyjnego, gdy osoba zobowiązana w bliższej kolejności nie jest w stanie uczynić zadość swemu obowiązkowi.

Należy wskazać, że w art. 128 k.r.o. ustawodawca definiuje obowiązek alimentacyjny jako obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania. Co do zasady obowiązek alimentacyjny ma zatem wymiar finansowy i materialny. Świadczenie pielęgnacyjne przysługuje osobom podejmującym faktyczną i osobistą opiekę, wobec czego w tym przypadku ustawodawca uzależnił prawo do niego dla osób spokrewnionych w dalszym stopniu od tego, czy osoby spokrewnione w pierwszym stopniu legitymują się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności. Niepełnosprawność jest niewątpliwie okolicznością mogącą wyłączać możliwość sprawowania opieki nad inną osobą niepełnosprawną, co czyni tę przesłankę zbieżną z przesłanką z art. 132 k.r.o., dotyczącą sytuacji, gdy osoba zobowiązana nie jest w stanie uczynić zadość swemu obowiązkowi (dostarczania środków utrzymania).

Z akt niniejszej sprawy nie wynika, aby skarżący legitymował się orzeczeniem sądu powszechnego, zobowiązującym go do świadczeń alimentacyjnych na rzecz babci, a skoro tak, to nie było podstaw, aby w postępowaniu administracyjnym przesądzać, że skonkretyzował się jego obowiązek alimentacyjny w rozumieniu kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Zwrócić należy również uwagę, że regulując kryteria przyznawania świadczenia pieniężnego ze środków publicznych w trybie administracyjnym ustawodawca był uprawniony do takiego skonstruowania przesłanek, które zapewniają ich konkretność i ograniczają sferę uznaniowości organu, co sprzyja zachowaniu równości i transparentności w udzielaniu świadczeń ze środków publicznych. Stopień orzeczonej niepełnosprawności osoby spokrewnionej w pierwszym stopniu, jako kryterium „przesunięcia” uprawnienia do świadczenia na osoby spokrewnione w stopniu dalszym, stanowi kryterium zobiektywizowane, a jednocześnie w sposób rzeczowy związane z możliwością sprawowania osobistej opieki nad osobą tego wymagającą. Ograniczenie dostępu do świadczenia w oparciu o kryteria zobiektywizowane nie może zaś zostać uznane za naruszenie zasady równości i sprawiedliwości społecznej. Zapewnia ono bowiem dostęp do świadczenia wszystkim osobom będącym w takiej samej sytuacji faktycznej i jako takie nie ma także charakteru dyskryminującego. Nie można zatem zgodzić się ze skarżącym kasacyjnie, że wykluczenie wnuka z kręgu osób upoważnionych do świadczenia, gdy członkowie rodziny spokrewnieni w pierwszym stopniu nie mogą wykonywać opieki z innych powodów niż stwierdzona orzeczeniem niepełnosprawność w stopniu znacznym, narusza standardy Konstytucji RP. Co do zasady wnuk osoby niepełnosprawnej nie został bowiem wykluczony, natomiast ustawowo wprowadzono kryteria warunkujące uzyskanie świadczenia, odnoszące się przy tym nie personalnie do osoby spokrewnionej w dalszej linii, lecz do stanu rodziny jako całości. To właśnie bowiem sytuacja rodziny jako całości, związana z jej wielkością lub stanem zdrowia kolejnych jej członków, uzasadnia udzielanie pomocy (zob. wyroki NSA: z dnia 24 lutego

2021 r., sygn. I OSK 2392/20 i z dnia 17 czerwca 2021 r., sygn. I OSK 371/21). Natomiast przywołane w skardze kasacyjnej orzeczenia nie przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Powyższe prowadzi więc do konkluzji, że także zastosowane w tym przypadku dyrektywy systemowe i celowościowe potwierdzają rezultat wykładni językowej, sprowadzający się do przyjęcia, iż osobom, o których mowa w art. 17 ust. 1 pkt 4 u.ś.r., innym niż spokrewnione w pierwszym stopniu z osobą wymagającą opieki, nie może być przyznane świadczenie pielęgnacyjne, jeżeli są inne osoby spokrewnione w pierwszym stopniu, chyba, że osoby te legitymują się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności. W niniejszej zaś sprawie nie wykazano, aby osoby spokrewnione w pierwszym stopniu z niepełnosprawną wymagającą opieki (jej córki), legitymowały się takim orzeczeniem, co oznacza, że to na nich ciąży obowiązek alimentacyjny wobec niepełnosprawnej matki. Przy czym zauważyć należy, na co zasadnie wskazał Sąd I instancji, że realizacja tego obowiązku nie musi polegać na osobistych działaniach osób zobowiązanych, lecz może polegać na przykład na opłacaniu opieki dla matki.

Wobec powyższego, mając na uwadze stan faktyczny i prawny niniejszej sprawy należy uznać, że zasadnie odmówiono skarżącemu przyznania skarżącemu świadczenia pielęgnacyjnego. Zatem, zarzut skargi kasacyjnej o naruszeniu art. 17 ust. 1a u.ś.r. jest nieusprawiedliwiony, zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Z tych względów, Naczelny Sąd Administracyjny, na podstawie art. 184 w zw. z art. 182 § 2 i 3 p.p.s.a., oddalił skargę kasacyjną.

Wyrok NSA z dnia 4 stycznia 2022 r., sygn. I OSK 897/21.

49

Art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 849 ze zm.)

Przepis art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. jest definicją legalną gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Istotnie w konstrukcji tej definicji ustawodawca w pierwszej kolejności opiera się na kryterium posiadania przez przedsiębiorcę lub inny podmiot prowadzący działalność gospodarczą. Trzeba zatem zaznaczyć, że w rozwiązaniach przyjętych w podatku od nieruchomości ustawodawca posługuje się *de facto* dwoma rodzajami relacji, tj. wskazaną już relacją zajęcia na prowadzenie działalności gospodarczej oraz relacją związania z tą działalnością. Jedynie w tym drugim przypadku normodawca umieszcza definicję legalną. Skoro zatem wprowadzono dwa różne wyrażenia normatywne trzeba dostrzegać w praktyce konsekwencje ich zastosowania. Jednakże powinno się także zwrócić uwagę, że pomiędzy tymi dwoma środkami legislacyjnymi zachodzi powiązanie o charakterze funkcjonalnym, które należy zauważyć i zastosować w ramach konkretnych regulacji podatku od nieruchomości.

ści, zarówno, gdy chodzi o wyjściowy element konstrukcji, tj. przedmiot opodatkowania, jak i dalszy element, a zatem stawkę podatkową.

Z uzasadnienia:

Zgodnie z art. 183 § 1 p.p.s.a., Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej, bierze jednak z urzędu pod rozagę nieważność postępowania, która w tej sprawie nie występuje. Z tego względu, przy rozpoznaniu niniejszej sprawy, Naczelny Sąd Administracyjny związany był granicami skargi kasacyjnej, która oparta została na obu podstawach kasacyjnych określonych w art. 174 p.p.s.a., a zatem na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a także na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Skarga kasacyjna nie miała usprawiedliwionych podstaw, a zatem nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że tożsamy problem prawny, jak w rozpoznanej sprawie, był już wielokrotnie przedmiotem rozważań Naczelnego Sądu Administracyjnego m.in. w wyrokach z dnia 9 czerwca 2016 r., sygn.: II FSK 1156/14, II FSK 1157/14, jak również w najnowszym orzecznictwie (przykładowo wyroki z dni: 19 stycznia 2021 r., sygn. III FSK 2519/21; 27 stycznia 2021 r., sygn. III FSK 2540/21; 20 lipca 2021 r., sygn. III FSK 3779/21; 9 listopada 2021 r., sygn. III FSK 4336/21). W orzeczeniach tych stwierdzono, że grunty leśne, nad którymi przebiegają linie elektroenergetyczne, są zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie przesyłu energii przez przedsiębiorstwo energetyczne, co skutkuje ich opodatkowaniem podatkiem od nieruchomości, a konstatacji takiej nie stoi na przeszkodzie możliwość prowadzenia na tych gruntach, w ograniczonym zakresie, określonych czynności w ramach działalności leśnej. Naczelny Sąd Administracyjny w składzie orzekającym w niniejszej sprawie podziela stanowisko przedstawione w tych orzeczeniach i opiera się w szczególności na uzasadnieniu wyroku w sprawie III FSK 4336/21, wydanego na skutek skargi kasacyjnej skarżącego również w niniejszej sprawie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo Bytnica, w której wniesiono identyczne zarzuty, jak w rozpoznanej skardze kasacyjnej.

Naczelny Sąd Administracyjny w składzie orzekającym w niniejszej sprawie podziela stanowisko przedstawione w powyższych orzeczeniach.

Uwzględnienie skargi kasacyjnej nie mogło nastąpić z uwagi na zasadniczą jej argumentację odnoszącą się do niespełnienia przesłanki zajęcia gruntów pod napowietrznymi liniami energetycznymi na prowadzenie działalności gospodarczej.

Jednocześnie należy zauważyć, że w skardze kasacyjnej Nadleśnictwo część zarzutów sformułowało odnosząc się do przesłanki zajęcia gruntów na

prowadzenie działalności gospodarczej, w sytuacji, gdy grunty te zostały sklasyfikowane jako użytki rolne. Zarzuty te nie zasługują na uwzględnienie, ponieważ w ramach decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego do opodatkowania przyjęto wyłącznie grunty wchodzące w skład pasów technologicznych, które były w roku 2016 sklasyfikowane w ewidencji gruntów i budynków jako lasy.

Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego zarówno wyjściowe, jak i kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie zagadnienie prawne sprowadza się do sposobu rozumienia jednej z podstawowych przesłanek normatywnych dotyczących kwalifikacji gruntów do opodatkowania podatkiem od nieruchomości. Konsekwencje jej zastosowania mają przesądzające znaczenie dla przedmiotu opodatkowania w podatku od nieruchomości, jak i w odniesieniu do regulacji tego elementu konstrukcji prawnej podatku leśnego. Przesłanka ta ma charakter uzupełniający w stosunku do klasyfikacji w ewidencji gruntów i budynków, jednakże w razie jej spełnienia ma znaczenie rozstrzygające dla opodatkowania. W pierwszej kolejności trzeba zatem odnieść się do tej przesłanki, gdyż ma to przesądzające znaczenie dla oceny zarzutów skargi kasacyjnej dotyczących tak przepisów z obszaru prawa materialnego (chodzi o przepis art. 2 ust. 2 u.p.o.l.), jak również w dalszej kolejności dla oceny zarzutów naruszeń wskazanych pozostałych przepisów prawa materialnego i postępowania. Biorąc bowiem pod uwagę istotę sporu należy na wstępie odnieść się do zarzutów naruszeń przepisów prawa materialnego.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut dotyczący błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 2 ust. 2 u.p.o.l., gdyż jak już powiedziano opodatkowaniem objęto wyłącznie grunty sklasyfikowane w ewidencji gruntów i budynków jako lasy. Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wskazał prawidłowe rozumienie przesłanki zajęcia gruntu na prowadzenie działalności gospodarczej w sytuacji, gdy grunty te są sklasyfikowane jako lasy. Ustawodawca podatkowy we wskazanym przepisie nieprzypadkowo posłużył się sformułowaniem opartym na określeniu nieostrym, którego zakres należy dostosować do specyfiki prowadzonej działalności gospodarczej, a zatem w tym przypadku działalności w zakresie przesyłu energii elektrycznej. Przyjęciu, iż przesłanka ta w realiach rozpatrywanej sprawy została spełniona nie stoi na przeszkodzie prowadzenie w ograniczonym zakresie działalności leśnej. Normodawca posługuje się bowiem szerokim zakresowo wyrażeniem „zajęcia na prowadzenie działalności gospodarczej”, nie wprowadzając jednocześnie dodatkowych określeń zawężających jego zakres.

Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego uznanie przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gorzowie Wielkopolskim spełnienia tej przesłanki ma także przesądzające znaczenie dla oceny pozostałych zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa materialnego.

Nadleśnictwo podniosło zarzut naruszenia art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. zarówno poprzez jego błędną wykładnię jak i niewłaściwe zastosowanie, z konsekwencją w postaci błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania regulacji dotyczącej stawki podatkowej, tj. art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. a u.p.o.l. Argumentacja w ramach tego zarzutu koncentruje się wokół braku spełnienia podstawowego wymogu w regulacji art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l., tj. wymogu posiadania. W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego również i ten zarzut nie zasługuje na uwzględnienie. Należy bowiem zauważyć, że przepis art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. jest definicją legalną gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Istotnie w konstrukcji tej definicji ustawodawca w pierwszej kolejności opiera się na kryterium posiadania przez przedsiębiorcę lub inny podmiot prowadzący działalność gospodarczą. Trzeba zatem zaznaczyć, że w rozwiązaniach przyjętych w podatku od nieruchomości ustawodawca posługuje się *de facto* dwoma rodzajami relacji, tj. wskazaną już relacją zajęcia na prowadzenie działalności gospodarczej oraz relacją związania z tą działalnością. Jedynie w tym drugim przypadku normodawca umieszcza definicję legalną. Skoro zatem wprowadzono dwa różne wyrażenia normatywne trzeba dostrzegać w praktyce konsekwencje ich zastosowania. Jednakże powinno się także zwrócić uwagę, że pomiędzy tymi dwoma środkami legislacyjnymi zachodzi powiązanie o charakterze funkcjonalnym, które należy zauważyć i zastosować w ramach konkretnych regulacji podatku od nieruchomości, zarówno, gdy chodzi o wyjściowy element konstrukcji, tj. przedmiot opodatkowania, jak i dalszy element, a zatem stawkę podatkową. Sposób rozumienia regulacji z uwzględnieniem powiązań pomiędzy poszczególnymi elementami konstrukcji prawnej podatku stanowi jedną z dyrektyw wykładni prawa podatkowego. Dlatego też stwierdzenie, że została spełniona przesłanka zajęcia gruntu na prowadzenie działalności gospodarczej powoduje skutek w postaci przyjęcia stawek jak dla gruntów związanych z tą działalnością.

Nie można zatem uznać zasadności zarzutu błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l., jak również błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. a u.p.o.l. w związku z § 1 ust. 1 pkt 1 uchwały nr (...) Rady Gminy S. z dnia 27 listopada 2015 r. w sprawie zmiany uchwały w sprawie określenia wysokości stawek oraz zwolnień podatku od nieruchomości na terenie Gminy S.

Podstawowe znaczenie przy ocenie skargi kasacyjnej miała analiza zarzutów dotyczących prawa materialnego. Rozstrzygnięcie dotyczące braku podstaw w tym zakresie ma także bezpośrednie odniesienie do wskazanych w skardze kasacyjnej zarzutów dotyczących przepisów prawa procesowego, które Naczelny Sąd Administracyjny także uznał za niezasadne.

Nie można bowiem uznać zasadności zarzutu naruszenia art. 151 w zw. Z art. 145 § 1 pkt 1 lit. c p.p.s.a., gdyż nie zostały naruszone art. 121 § 1 oraz art. 210 § 1 pkt 6 oraz § 4 Ordynacji podatkowej. Grunty znajdujące się pod liniami

elektroenergetycznymi nie znajdują się w posiadaniu przedsiębiorcy energetycznego, co nie oznacza, że nie są zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej jak przyjął NSA w uchwale z dnia 9 września 2019 r., sygn. II FPS 3/19. Stwierdzenie zatem zaistnienia przesłanki zajęcia na prowadzenie działalności gospodarczej powoduje konsekwencje w odniesieniu do zastosowania stawki podatkowej jak dla gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Nie została zatem naruszona zasada prowadzenia postępowania podatkowego w sposób budzący zaufanie do organów podatkowych.

Nie zasługują na uwzględnienie pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej dotyczące w tym zakresie naruszenia art. 122, art. 187 § 1, a także 191 Ordynacji podatkowej, z uwagi na objęcie postępowaniem wyłącznie gruntów, które zostały skalsyfikowane w ewidencji gruntów i budynków jako lasy.

W konsekwencji nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 141 § 4 p.p.s.a. Prawidłowo bowiem zostały ocenione umowy zawarte przez przedsiębiorcę elektroenergetycznego z Nadleśnictwem, w wyniku których nie nastąpiło przeniesienie posiadania gruntów na tego przedsiębiorcę, co jednocześnie nie eliminuje możliwości przyjęcia w tej sprawie, że spełniona została przesłanka zajęcia gruntów na prowadzenie działalności gospodarczej ze skutkiem w postaci zastosowania stawek przewidzianych dla gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego nie została zatem naruszona zasada dotycząca swobodnej oceny dowodów z art. 191 Ordynacji podatkowej. W następstwie objęcia postępowaniem gruntów skalsyfikowanych jako lasy nie można także podzielić zarzutu naruszenia art. 141 § 4 p.p.s.a. dotyczącego odniesienia przesłanki z art. 2 ust. 2 u.p.o.l. do gruntów skalsyfikowanych jako użytki rolne.

Wobec powyższego Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw, działając na podstawie art. 184 p.p.s.a., po uprzednim rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu niejawnym, w trybie art. 182 § 2 p.p.s.a. O zwrocie kosztów postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 204 pkt 1 p.p.s.a.

Wyrok NSA z dnia 5 stycznia 2022 r., sygn. III FSK 4829/21.

50

Art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o służbie więziennej (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 1064 ze zm.)

Istnienie przesłanki „ważnej potrzeby służby” musi być rozważane na tle stanu faktycznego określonej sprawy. Niezbędne jest przy tym wykazanie realnie istniejącej przyczyny lub szeregu okoliczności czy zdarzeń świadczących łącznie o tym, że przeniesienie funkcjonariusza było konieczne. Decyzja o przeniesieniu z urzędu do pełnienia służby wymaga wykazania przyczyn uzasadniających takie przeniesienie. Przyczyny te to konkretnie sprecyzowane względy służbowe, ale wyłącznie te, które należy ocenić jako ważne (wyrok

NSA z dnia 6 września 2013 r., sygn. I OSK 1309/13), a zatem koniecznym jest wykazanie, że po pierwsze, istnieje co najmniej jeden czynnik powodujący, że funkcjonariusza należy przenieść do pełnienia służby w innej jednostce organizacyjnej, a po drugie, należy wykazać, że powód przeniesienia jest istotny dla realizacji przez Służbę Więzienną określonych w art. 2 ustawy o Służbie Więziennej zadań, do których wykonywania jest powołana ta służba mundurowa. Za takie przyczyny orzecznictwo uważa m.in. względy służbowe wymuszone potrzebami kadrowymi Służby Więziennej związanymi z koniecznością zapewnienia sprawnego (prawidłowego) funkcjonowania nowo utworzonej jednostki organizacyjnej Służby Więziennej, jak i efektywnego wykorzystania posiadanych etatów, co odpowiada intencjom prawodawcy w zakresie ochrony interesu służby i nie można tego rodzaju działań postrzegać w kategoriach łamania zasad procedury administracyjnej (wyrok NSA z dnia 6 września 2013 r., sygn. I OSK 1309/13) lub konieczność pokrycia braków kadrowych w jednostkach Służby Więziennej (ww. wyrok NSA z dnia 19 maja 2011 r., sygn. I OSK 301/11).

Z uzasadnienia:

Na wstępie wyjaśnić należy, iż przedmiotowa sprawa została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 182 § 2 i 3 p.p.s.a., gdyż strony postępowania wyraziły zgodę na jej rozpoznanie w tym trybie.

Oceniając wniesioną skargę kasacyjną w granicach określonych treścią art. 183 § 1 p.p.s.a. i nie dostrzegając przy tym przypadków nieważności postępowania wymienionych w § 2 tego artykułu, zauważyć trzeba, że pomimo podniesienia w niej zarówno zarzutów naruszenia przepisów postępowania jak i naruszenia prawa materialnego, argumentacja w niej podniesiona koncentruje się faktycznie na ocenie, czy w sprawie zaistniała przesłanka „ważnych potrzeb służby”, o której mowa w art. 69 ust. 1 ustawy o Służbie Więziennej, dająca podstawę do przeniesienia skarżącego z dotychczasowego miejsca pełnienia służby. Taki sposób sformułowania skargi kasacyjnej wymaga z kolei łącznego odniesienia się do wszystkich zarzutów w niej sformułowanych.

Przechodząc do oceny skarżonego wyroku, wskazać należy, że zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy o Służbie Więziennej „funkcjonariusz może być z urzędu przeniesiony do pełnienia służby w innej jednostce organizacyjnej w przypadkach uzasadnionych ważnymi potrzebami służby. Funkcjonariusz może być przeniesiony również na własną prośbę, jeżeli nie stoją temu na przeszkodzie względy służbowe”. Jak słusznie stwierdził Sąd pierwszej instancji, decyzja wydana na tej podstawie jest podejmowana przez właściwego przełożonego w ramach uznania administracyjnego, a w tego rodzaju sprawie sąd administracyjny jest zobowiązany do zbadania, czy podjęte rozstrzygnięcie zostało dokonane przez właściwego przełożonego oraz czy przy wydaniu decyzji nie przekroczono granic uznania administracyjnego (por. NSA z dnia 6 lutego 2018 r., sygn. I OSK 1858/17; z dnia 30 listopada 2021 r., sygn. III OSK 5144/21; z

dnia 19 stycznia 2021 r., sygn. III OSK 3028/21 – orzeczenia dostępne w Centralnej Bazie Sądów Administracyjnych pod adresem internetowym: orzeczenia.nsa.gov.pl). Uznanie administracyjne oznacza przyznanie organowi administracji publicznej przepisem prawa materialnego pewnego luzu decyzyjnego polegającego na możliwości wyboru sposobu rozstrzygnięcia danej sprawy administracyjnej. Działanie organu korzystającego z możliwości podjęcia decyzji w ramach uznania administracyjnego musi mieścić się w granicach określonych przez art. 7 k.p.a., tj. dążyć do wyjaśnienia prawdy obiektywnej i załatwić sprawę z uwzględnieniem interesu społecznego i słusznego interesu strony. Ocena, czy przy podejmowaniu decyzji o przeniesieniu z urzędu funkcjonariusza do pełnienia służby w innej jednostce organizacyjnej doszło do przekroczenia granic uznania administracyjnego, wymaga ustalenia właściwych proporcji pomiędzy kryterium interesu społecznego a słusznym interesem strony. Nie wynika to z prostego odczytania treści art. 7 k.p.a. Wskazać należy, iż zarówno pojęcia interesu społecznego, jak i słusznego interesu strony nie zostały ustawowo zdefiniowane, co powoduje, że treść nadaje im organ orzekający. Z reguły interes indywidualny nie pokrywa się z interesem społecznym. Ustawodawca w art. 7 k.p.a. nie określił hierarchii tych wartości, ani też zasad rozstrzygania kolizji pomiędzy interesem społecznym i słusznym interesem strony. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 1993 r., sygn. III ARN 49/93 (OSNCP 1994, nr 9, poz. 181) stwierdził, że „w państwie prawa nie ma miejsca dla mechanicznie i sztywno pojmowanej nadrzędności interesu ogólnego nad interesem indywidualnym. Oznacza to, że w każdym przypadku działający organ ma obowiązek wskazać, o jaki interes ogólny (publiczny) chodzi i udowodnić, iż jest on na tyle ważny i znaczący, że bezwzględnie wymaga ograniczenia uprawnień indywidualnych obywateli. Zarówno istnienie takiego interesu, jak i jego znaczenie, a także przesłanki powodujące konieczność przedłożenia w konkretnym wypadku interesu publicznego nad indywidualny podlegać muszą zawsze wnikliwej kontroli instancyjnej i sądowej”. Zagadnienie wyważenia słusznego interesu w sprawie jest niezmiernie trudne, albowiem opiera się na elementach ocennych.

W orzecznictwie sądów administracyjnych przyjmuje się, że decyzja uznaniowa pozostaje wprawdzie pod kontrolą sądu, to jednak zakres tej kontroli jest ograniczony. Sprowadza się do zbadania, czy zaskarżona decyzja nie nosi cech dowolności, tj. czy organ administracji wybrał prawnie dopuszczalny sposób rozstrzygnięcia oraz czy wyboru takiego dokonał po ustaleniu i rozważeniu okoliczności istotnych dla sprawy. Kontrola w takich przypadkach dotyczy procesu wydania decyzji (spełnienia przez organ wymogów proceduralnych), ustalania stanu faktycznego jako elementu tego procesu oraz oceny faktów, które z punktu widzenia obowiązujących przepisów mogą mieć w danej sprawie istotne znaczenie prawne. Dotyczy ona zatem tej części treści decyzji uznaniowej, która jest powiązana z określonymi i ostrymi kryteriami prawnymi, nie

obejmuje zaś tej części treści rozstrzygnięcia, która wiąże się z realizowaniem określonej polityki administracyjnego stosowania prawa (celowości administracyjnej czy roli słuszności w kształtowaniu treści decyzji) w ramach luzów decyzyjnych stworzonych przez podstawy decyzji uznaniowej. Sądy administracyjne nie są uprawnione do dokonywania oceny tego, w jaki sposób organy administracji wypełniają treści pozasystemowych kryteriów słusznościowych czy celowościowych, realizując określoną politykę stosowania prawa administracyjnego (por. wyrok NSA z dnia 19 maja 2011 r., sygn. I OSK 301/11). W tego typu sprawach sądy administracyjne badają jedynie, czy organy w konkretnej sprawie nie przekroczyły granic uznania, to jest czy ich decyzja nie jest arbitralna lub podjęta przy użyciu niedozwolonych kryteriów. Nie mogą natomiast wkraczać w kompetencje organów (w tym przypadku organów Służby Więziennej) i oceniać słuszności realizowanej przez nie polityki kadrowej. Kontrola sądowa decyzji uznaniowych zmierza zatem do ustalenia, czy na podstawie obowiązujących przepisów prawa dopuszczalne było wydanie decyzji, czy organ przy jej wydaniu nie przekroczył granic uznania administracyjnego oraz czy uzasadnił rozstrzygnięcie dostatecznie zindywidualizowanymi przesłankami, w ten sposób, aby nie można mu było zarzucić dowolności. Badaniu podlega więc, czy przy podjęciu decyzji została spełniona, zawarta w art. 7 k.p.a., powinność uwzględnienia słusznego interesu społecznego i słusznego interesu strony. Przy czym zaakceptowanie zakresu, w jakim organ uczynił użytek z przyznanego mu uprawnienia, zależy od ustalenia, czy stan faktyczny sprawy został wszechstronnie wyjaśniony w świetle wszystkich przepisów prawa materialnego, mających zastosowanie w sprawie. Z treści art. 69 ust. 1 ustawy o Służbie Więziennej wynika, iż ramy powyższego uznania administracyjnego wyznaczają „ważne potrzeby służby”, która to przesłanka przeniesienia funkcjonariusza musi być uzasadniona. Omawiana ustawa nie definiuje pojęcia „ważne potrzeby służby”. W orzecznictwie uznaje się, że istnienie przesłanki „ważnej potrzeby służby” musi być rozważane na tle stanu faktycznego określonej sprawy. Niezbędne jest przy tym wykazanie realnie istniejącej przyczyny lub szeregu okoliczności czy zdarzeń świadczących łącznie o tym, że przeniesienie funkcjonariusza było konieczne. Decyzja o przeniesieniu z urzędu do pełnienia służby wymaga wykazania przyczyn uzasadniających takie przeniesienie. Przyczyny te to konkretnie sprecyzowane względy służbowe, ale wyłącznie te, które należy ocenić jako ważne (wyrok NSA z dnia 6 września 2013 r., sygn. I OSK 1309/13), a zatem koniecznym jest wykazanie, że po pierwsze, istnieje co najmniej jeden czynnik powodujący, że funkcjonariusza należy przenieść do pełnienia służby w innej jednostce organizacyjnej, a po drugie, należy wykazać, że powód przeniesienia jest istotny dla realizacji przez Służbę Więzienną określonych w art. 2 ustawy o Służbie Więziennej zadań, do których wykonywania jest powołana ta służba mundurowa. Za takie przyczyny orzecznictwo uważa m.in. względy służbowe wymuszone potrzebami kadrowymi Służby Więziennej związanymi z

koniecznością zapewnienia sprawnego (prawidłowego) funkcjonowania nowo utworzonej jednostki organizacyjnej Służby Więziennej, jak i efektywnego wykorzystania posiadanych etatów, co odpowiada intencjom prawodawcy w zakresie ochrony interesu służby i nie można tego rodzaju działań postrzegać w kategoriach łamania zasad procedury administracyjnej (wyrok NSA z dnia 6 września 2013 r., sygn. I OSK 1309/13) lub konieczność pokrycia braków kadrowych w jednostkach Służby Więziennej (ww. wyrok NSA z dnia 19 maja 2011 r., sygn. I OSK 301/11). Jednocześnie podnosi się w orzecznictwie, że wydana decyzja powinna zgodnie z dyspozycją art. 107 § 3 k.p.a. przedstawić powody, dla których zostało dokonane przeniesienie (por. wyrok NSA z dnia 19 stycznia 2021 r., sygn. III OSK 3028/21).

W rozpoznawanej sprawie organy wskazały na trzy powody przeniesienia skarżącego kasacyjnie do służby w Centralnym Ośrodku Szkolenia Służby Więziennej w Kulach: po pierwsze, likwidacja dotychczasowego miejsca służby, po drugie, brak możliwości pełnienia przez niego służby w jednostce, która powstała w miejscu COSSW w Kaliszu, w którym skarżący kasacyjnie dotychczas pełnił służbę i po trzecie, konieczność zabezpieczenia prawidłowego realizowania statutowych zadań COSSW w Kulach. Dwie pierwsze okoliczności nie budzą wątpliwości. W tym zakresie organy orzekające w sprawie wykazały, że zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie określa, że COSSW w Kaliszu został zlikwidowany, a powstała na jego bazie uczelnia wyższa nie jest zainteresowana powierzeniem stanowiska służbowego funkcjonariuszowi. Jednak w sprawie organ nie wykazał istnienia „ważnej potrzeby służby”, która powoduje, że skarżący kasacyjnie powinien zostać przeniesiony do COSSW w Kulach. W tym zakresie zarówno organy orzekające w sprawie, a za nim Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie poprzestały jedynie na stwierdzeniu, że przeniesienie funkcjonariusza ma zapewnić prawidłową realizację zadań statutowych COSSW w Kulach. W żaden sposób nie została jednak dokonana, co było zwykłą praktyką w tego rodzaju sprawach, szczegółowa analiza potrzeb kadrowych Służby Więziennej, szczególnie w okręgu, w którym pełni służbę skarżący kasacyjnie, ani nie wskazano, dlaczego przeniesienie go do nowego miejsca służby zapewni realizację zadań COSSW w Kulach. Organ w tym zakresie poprzestał na ogólnym, ale niczym nieuzasadnionym stwierdzeniu, co powoduje, że decyzje wydane w sprawie – jak słusznie podniesiono w skardze kasacyjnej – naruszają art. 7, art. 77 § 1, art. 80 i art. 107 § 3 k.p.a. poprzez braki w zebranych przez organy materiale dowodowym, co z kolei skutkowało nieustaleniem wszystkich okoliczności faktycznych, na których powinno być oparte rozstrzygnięcie w sprawie, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Tak więc nie można uznać, że w toku postępowania ustalono, iż w stosunku do skarżącego kasacyjnie wystąpiła przesłanka przeniesienia z powodu ważnego interesu służby z art. 69 ust. 1 ustawy o Służbie Więziennej.

W sprawie, wobec skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia prawa materialnego, zaistniały przesłanki do zastosowania art. 188 p.p.s.a. W konsekwencji, Naczelny Sąd Administracyjny uchylił zaskarżony wyrok oraz uznając, że istota sprawy została dostatecznie wyjaśniona, rozpoznał skargę i na podstawie art. 145 § 1 pkt 1 lit. a i c p.p.s.a., uchylił zaskarżoną decyzję Ministra Sprawiedliwości oraz poprzedzającą ją decyzję organu I instancji.

Stanowisko zbieżne z powyższym Naczelny Sąd Administracyjny zajął uprzednio w sprawie rozstrzygniętej wyrokiem z 30 listopada 2021 r., sygn. III OSK 5144/21 w tożsamym stanie faktycznym i prawnym. Sąd rozpoznający niniejszą skargę kasacyjną stanowisko to podzielił.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 203 pkt 1, art. 200 i art. 205 § 2 p.p.s.a. w związku z § 14 ust. 1 pkt 2 lit. b i w zw. z § 14 ust. 1 pkt 1 lit. c rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265). Koszty te wynoszą 720 złotych, na które składają się wynagrodzenie dla pełnomocnika skarżącego kasacyjnie za sporządzenie i wniesienie skargi kasacyjnej (240 zł) oraz wynagrodzenie dla pełnomocnika za udział w pierwszej instancji (480 zł).

Wyrok NSA z dnia 20 stycznia 2022 r., sygn. III OSK 4872/21.

Trybunał Konstytucyjny

51

Art. 3 pkt 7 i art. 18 ustawy z dnia 10 stycznia 2018 r. o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 936)

Art. 3 pkt 7 i art. 18 ustawy z dnia 10 stycznia 2018 r. o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni (Dz. U. z 2021 r., poz. 936) są zgodne z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto postanawia: umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

Orzeczenie zapadło większością głosów.

Z uzasadnienia:

1. Dopuszczalny zakres orzekania merytorycznego

Przed przystąpieniem do rozpoznania istoty wniosku Trybunał ustalił rzeczywisty zakres zaskarżenia, a także ramy dopuszczalności merytorycznego orzekania w niniejszej sprawie.

1.1. Trybunał Konstytucyjny na każdym etapie postępowania zobligowany jest do kontroli, czy nie zachodzi negatywna przesłanka procesowa wyłączająca dopuszczalność merytorycznej oceny zgłoszonych zarzutów, skutkująca obligatoryjnym umorzeniem postępowania (por. np. postanowienia TK z dni: 20 listopada 2019 r., sygn. K 2/18, OTK ZU 2019, nr A, poz. 63; 11 marca 2020 r., sygn. K 33/16, OTK ZU 2020, nr A, poz. 10).

1.1.1. Zgodnie z art. 191 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 191 ust. 2 Konstytucji, z wnioskiem w sprawach, o których mowa w art. 188 Konstytucji, do Trybunału Konstytucyjnego wystąpić mogą ogólnokrajowe organy związków zawodowych oraz ogólnokrajowe władze organizacji pracodawców i organizacji zawodowych, jeżeli kwestionowany akt normatywny dotyczy spraw objętych ich zakresem działania. Podmiotom tym przysługuje ograniczona legitymacja procesowa w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, gdyż zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą „pojęcie «spraw objętych zakresem działania», użyte w art. 191 ust. 2 Konstytucji, powinno być wykładane w sposób ścisły, a interpretacja rozszerzająca jest niedopuszczalna. Należy uznać, że ustawodawca określił w art. 191 Konstytucji listę podmiotów upoważnionych do występowania z wnioskami do Trybunału Konstytucyjnego w taki sposób, by wykluczyć możliwość nadużywania tego środka do realizacji indywidualnych celów (...). Dlatego wnioskodawca jest zobowiązany wykazać, że zaskarżony przepis dotyczy bezpośrednio realizacji zadań wynikających z Konstytucji lub ustaw, a w przy-

padku podmiotów prywatnych – również statutów (...). Uprawnienie ogólnokrajowych władz organizacji pracodawców do złożenia wniosku w celu zainicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym ma więc charakter szczególny, immanentnie związany z jednym z atrybutów (zatrudnianiem pracowników), który cechuje działalność prowadzoną przez te podmioty” (postanowienie TK z dnia 19 stycznia 2016 r., sygn. Tw 21/15, OTK ZU 2016, nr B, poz. 57, pkt 3.1 uzasadnienia; por. postanowienie TK z dnia 28 stycznia 2004 r., sygn. Tw 74/02, OTK ZU 2004, nr 1/B, poz. 2).

Trybunał w swoim dotychczasowym orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że „zarówno przedmiot kontroli, jak i powołane wzorce kontroli muszą mieścić się w konstytucyjnie i ustawowo określonym katalogu spraw należących do zakresu działania podmiotu posiadającego legitymację szczególną (...). Badanie legitymacji szczególnej podmiotów wyliczonych w art. 191 ust. 1 pkt 3–5 Konstytucji wymaga rozstrzygnięcia dwóch kwestii. Pierwsza wiąże się z ustaleniem zakresu działania wnioskodawcy w rozumieniu art. 191 ust. 2 Konstytucji. Druga, będąca jej następstwem, prowadzi do konieczności rozważenia, czy zarówno zaskarżony akt normatywny, jak i powołane dla jego kontroli wzorce należą do uprzednio wyznaczonego zakresu działania podmiotu wszczynającego postępowanie” (wyrok TK z dnia 22 maja 2007 r., sygn. K 42/05, OTK ZU 2007, nr 6/A, poz. 49, cz. III, pkt 1 uzasadnienia, wraz z powołanym tam orzecznictwem). Innymi słowy, o zdolności wnioskowej podmiotów legitymowanych szczególnie do inicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym rozstrzyga także ocena, czy wskazane wzorce kontroli cechuje adekwatność materialna i kompetencyjna (por. wyrok TK z dnia 23 marca 2010 r., sygn. K 19/09, OTK ZU 2010, nr 3/A, poz. 24, cz. III, pkt 2.2 uzasadnienia, wraz z powołanym tam orzecznictwem; zob. także m.in. postanowienie TK z dnia 5 lutego 2014 r., sygn. Tw 8/12, OTK ZU 2014, nr 1/B, poz. 2). Trybunał wskazywał, że dla uznania, iż przedmiot zaskarżenia dotyczy spraw objętych zakresem działania podmiotu legitymowanego szczególnie w rozumieniu art. 191 ust. 2 Konstytucji, niezbędne jest spełnienie czterech warunków: „po pierwsze, zakwestionowanie przepisu (lub normy), którego adresatem jest wnioskodawca lub podmioty, na rzecz których wnioskodawca prowadzi działalność, i który w sposób prawnokształtujący określa sytuację prawną wnioskodawcy lub tych podmiotów; po drugie, wskazanie zadań realizowanych przez wnioskodawcę, mających swe źródło w regulacji konstytucyjnej, ustawowej lub statutowej; po trzecie, wykazanie związku między kwestionowanymi przepisami a postanowieniami aktów prawnych określających te zadania oraz po czwarte, przywołanie adresowanych do wnioskodawcy lub podmiotów, na rzecz których działa, konstytucyjnych wzorców kontroli” (postanowienie z dnia 18 grudnia 2014 r., sygn. Tw 2/14, OTK ZU 2014, nr 6/B, poz. 525, pkt 4.2 uzasadnienia; por. także postanowienie z dnia 24 czerwca 2014 r. zapadłe w tej sprawie, zwłaszcza pkt 3.2 i 4.2 uzasadnienia wraz z przywołanym tam orzecznictwem).

1.1.2. Sam wniosek inicjujący postępowanie w zakresie hierarchicznej kontroli norm musi spełniać szereg wymogów formalnych, właściwych dla postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Zgodnie z art. 47 ust. 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK), uzasadnienie zarzutu wniosku złożonego przez podmiot, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt 1–5 Konstytucji, powinno zawierać przywołanie treści kwestionowanego wnioskiem przepisu wraz z jego wykładnią, przywołanie treści wzorców kontroli wraz z ich wykładnią, określenie problemu konstytucyjnego i zarzutu niekonstytucyjności, jak również wskazanie argumentów lub dowodów na poparcie zarzutu niekonstytucyjności. Uczynienie zadość powyższym wymaganiom jest niezmiernie istotne, gdyż Trybunał Konstytucyjny jest związany zarzutami sformułowanymi w piśmie procesowym inicjatora postępowania, przy czym zarzuty te podlegają rozpoznaniu tylko wtedy, gdy zostały należycie uzasadnione: „przesłanka odpowiedniego uzasadnienia zarzutów nie powinna być traktowana powierzchownie i instrumentalnie. Przytaczane w piśmie procesowym argumenty mogą być mniej lub bardziej przekonujące (...), lecz zawsze muszą być argumentami «nadającymi się» do rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny” (wyrok TK z dnia 19 października 2010 r., sygn. P 10/10, OTK ZU 2010, nr 8/A, poz. 78, cz. III, pkt 1.3 uzasadnienia; por. np. wyroki TK z dni: 14 grudnia 2017 r., sygn. K 17/14, OTK ZU 2018, nr A, poz. 4, cz. III, pkt 5.3.2 uzasadnienia; 16 grudnia 2020 r., sygn. SK 26/16, OTK ZU 2020, nr A, poz. 69, cz. III, pkt 1.4.5.4 uzasadnienia; zob. także postanowienie TK z dnia 17 lipca 2019 r., sygn. P 16/17, OTK ZU 2019, nr A, poz. 44, cz. II, pkt 3.2 uzasadnienia), co wynika z obowiązujących w postępowaniu przed Trybunałem zasady domniemania konstytucyjności oraz zasad skargowości i kontrydiktoryjności z art. 67 u.o.t.p.TK. Wobec związania Trybunału granicami zaskarżenia „sposób oznaczenia przez wnioskodawcę przedmiotu zaskarżenia i wzorców oraz treść zarzutów wyznaczają ramy orzekania Trybunału w konkretnej sprawie. Uchybienie przez wnioskodawcę wymaganiom formalnym skutkuje obligatoryjnym umorzeniem postępowania z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku (...). W szczególności o konieczności umorzenia postępowania przesądzić może nazbyt ogólnikowe lub niejasne uzasadnienie wniosku, albo też takie uzasadnienie, które nie pozostaje w związku z zakwestionowaną regulacją i przywołanymi wzorcami kontroli” (postanowienie TK z dnia 7 marca 2017 r., sygn. K 40/13, OTK ZU 2017, nr A, poz. 12, cz. II, pkt 2 uzasadnienia). Uzasadnienie wniosku nie może być „nazbyt ogólne, niejasne czy też czynione jedynie na marginesie innych rozważań” (wyrok TK z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. K 35/11, OTK ZU 2014, nr 6/A, poz. 61, cz. III, pkt 2 uzasadnienia), lecz powinno wskazywać co najmniej jeden argument za naruszeniem określonych wzorców kontroli (por. wyrok TK z dnia 13 grudnia 2017 r., sygn. SK 48/15, OTK ZU 2018, nr A, poz. 2, cz. III, pkt 3.1

uzasadnienia, wraz z szeroko powoływanym tam orzecznictwem). Trybunał wskazuje ponadto, że to na podmiocie kwestionującym zgodność ustawy z Konstytucją spoczywa ciężar dowodu „i dopóki nie powoła on konkretnych i przekonujących argumentów prawnych na rzecz swojej tezy, dopóty Trybunał Konstytucyjny uznawać będzie kontrolowane przepisy za konstytucyjne. W przeciwnym razie naruszeniu uległaby zasada kontryktoryjności postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, a Trybunał przekształciłby się w organ orzekający z inicjatywy własnej” (orzeczenie TK z dnia 24 lutego 1997 r., sygn. K 19/96, OTK ZU 1997, nr 1, poz. 6, cz. III, pkt 3 uzasadnienia).

Poza wymogami z art. 47 u.o.t.p.TK, wniosek złożony przez podmiot, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt 3–5 Konstytucji, należy także uzasadnić, powołując przepis prawa lub statutu, że kwestionowany akt normatywny lub jego część dotyczy spraw objętych zakresem działania wnioskodawcy (art. 48 ust. 1 pkt 1 u.o.t.p.TK), a gdy jest podmiotem, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, dodatkowo powołać przepis prawa lub postanowienie statutu wskazujące, że wnioskodawca jest ogólnokrajowym organem lub ogólnokrajową władzą (art. 48 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK). W tym ostatnim przypadku konieczne jest dołączenie uchwały lub innego rozstrzygnięcia tego organu lub władzy, stanowiące podstawę wystąpienia z wnioskiem i określające kwestionowany akt normatywny lub jego część oraz wskazujące wzorzec kontroli (art. 48 ust. 2 pkt 1 u.o.t.p.TK).

1.2. Dokonując oceny legitymacji formalnej wnioskodawcy, Trybunał w pierwszej kolejności stwierdził, że zgodnie z art. 1 ust. 1 Statutu Konfederacji Lewiatan (w brzmieniu obowiązującym w dniu złożenia wniosku; dalej: statut), Konfederacja ta stanowi „organizację pracodawców, w rozumieniu ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o organizacjach pracodawców (Dz. U. Nr 55 z 1991 r., poz. 235 z późn. zmianami)”. Prezydent Konfederacji Lewiatan jest statutowym organem Konfederacji (art. 13 ust. 1 statutu) i, działając jednoosobowo, uprawniony jest do składania oświadczeń woli i reprezentowania Konfederacji na zewnątrz (art. 20 statutu). Ponadto art. 21 ust. 8 statutu przyznaje Prezydentowi Konfederacji Lewiatan uprawnienie ogólne do „podejmowania decyzji w innych sprawach niezastrzeżonych do kompetencji pozostałych organów Konfederacji”. Ponieważ wystąpienie z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego nie jest zastrzeżone do kompetencji jakiegokolwiek innego organu statutowego Konfederacji, przysługuje ono Prezydentowi Konfederacji Lewiatan. To znaczy, że jest on ogólnokrajową władzą organizacji pracodawców, mającą legitymację do występowania z wnioskami do Trybunału Konstytucyjnego. Na marginesie Trybunał zauważył, że po wniesieniu wniosku inicjującego niniejsze postępowanie nastąpiły zmiany statutowe w zakresie kompetencji Prezydenta Konfederacji Lewiatan (art. 20 i art. 21) – przy czym nie ograniczyły one jego zdolności wnioskowej w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

W niniejszej sprawie z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego wystąpiło na podstawie zarządzenia Prezydenta Konfederacji Lewiatan nr 01/04/2018

z dnia 25 kwietnia 2018 r., które dołączono do wniosku. Wobec tego, że określenie w tym zarządzeniu przedmiotu i wzorców kontroli jest tożsame z zakresem zaskarżenia wskazanym we wniosku, należy przyjąć, że wymagania w zakresie legitymacji formalnej wnioskodawcy zostały spełnione.

1.3. Dokonując oceny legitymacji materialnej wnioskodawcy, a więc weryfikacji, czy kwestionowany akt normatywny dotyczy spraw objętych jego zakresem działania, należy uwzględnić odpowiednie postanowienia statutu oraz uzasadnienie wniosku inicjującego niniejsze postępowanie. Zgodnie z art. 4 statutu, podstawowymi celami Konfederacji Lewiatan jest ochrona praw i reprezentowanie interesów zrzeszonych organizacji pracodawców wobec związków zawodowych pracowników, oraz organów władzy publicznej, jak również prowadzenie działań na rzecz rozwoju rynku i przeciwdziałania bezrobociu. Cele te są następnie uszczegółowione w art. 5 ust. 1 i 3 statutu, zgodnie z którymi do zadań Konfederacji Lewiatan należy reprezentowanie na szczeblu ogólnokrajowym społecznych i gospodarczych interesów zrzeszonych pracodawców oraz oddziaływanie na kształtowanie ustawodawstwa gospodarczego i socjalnego wspierającego harmonijny rozwój gospodarki polskiej i stosunków pracy oraz uwzględniającego prawa i interesy zrzeszonych pracodawców. W uzasadnieniu wniosku inicjującego niniejsze postępowanie wnioskodawca wskazał, że adresatami norm z u.o.h. są w szczególności pracodawcy, zaś przestrzeganie tych norm wiąże się ze zmianą dotychczasowej praktyki wykonywania stosunku pracy. Na marginesie Trybunał zauważył, że po wniesieniu wniosku inicjującego niniejsze postępowanie nastąpiły zmiany w art. 4 statutu, gdzie jako podstawowe cele Konfederacji Lewiatan wskazano: ochronę praw i reprezentowanie interesów zrzeszonych organizacji pracodawców wobec związków zawodowych pracowników, organów władzy publicznej oraz innych interesariuszy, zapewnienie dobrych warunków dla funkcjonowania przedsiębiorstw, rozwoju gospodarczego oraz zwiększenia konkurencyjności polskiej i europejskiej gospodarki, poprawę jakości formułowania i wdrażania regulacji, polityk oraz strategii społeczno-gospodarczych.

W związku z powyższym określeniem celów statutowych Konfederacji Lewiatan, Trybunał Konstytucyjny zbadał wniosek pod kątem legitymacji materialnej wnioskodawcy w zakresie przedmiotu, jak i wzorców kontroli, a także wymogów formalnych stawianych pismu procesowemu inicjującemu przedmiotowe postępowanie.

Jakkolwiek kwestionowane we wniosku przepisy dotyczą relacji pomiędzy pracodawcami a pracownikami, to Trybunał, dokonując dalszej analizy wniosku, zauważył jednak, że choć wskazane jako przedmiot kontroli przepisy dotyczą spraw objętych zakresem działania Konfederacji Lewiatan jako organizacji pracodawców, to nie wszystkie podniesione we wniosku zarzuty zostały sformułowane w kontekście ochrony interesów pracodawców. Ponadto Trybunał uznał, że wniosek nie spełnia w pełni ustawowo określonych wymogów rozpoznania merytorycznego.

1.3.1. Wnioskodawca podniósł niezgodność art. 5 ustawy z dnia 10 stycznia 2018 r. o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni (obecnie: Dz. U. z 2021 r., poz. 936; dalej: u.o.h.) z art. 24, art. 65 ust. 1 oraz art. 32 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, „w zakresie w jakim różnicuje pracowników co do swobody wykonywania przez nich pracy w określone dni i w związku z tym narusza (...) następujące zasady konstytucyjne: zasadę ochrony pracy, wolności wykonywania pracy, zasadę równości, zasadę proporcjonalności”.

Zgodnie z art. 5 u.o.h., w niedziele i święta w placówkach handlowych został ustanowiony zakaz handlu oraz wykonywania czynności związanych z handlem, a także powierzania pracownikowi lub zatrudnionemu wykonywania pracy w handlu oraz wykonywania czynności związanych z handlem.

Analizując określone przez wnioskodawcę wzorce kontroli, Trybunał przede wszystkim zwrócił uwagę na to, że art. 31 ust. 3 Konstytucji, który określa przesłanki dopuszczalności ustanawiania ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, nie może być traktowany jako samodzielny wzorzec kontroli. To znaczy że art. 31 ust. 3 Konstytucji może być powoływany jedynie łącznie z innym przepisem Konstytucji, odnoszącym się do zagwarantowanych w niej wolności i praw. Dopiero takie skonstruowanie zarzutu pozwala na przeprowadzenie oceny konstytucyjności zakwestionowanego aktu normatywnego lub jego części przez Trybunał.

Trybunał wskazuje przy tym, że zgodnie z obowiązującą w postępowaniu zasadą *falsa demonstratio non nocet* kluczowe znaczenie ma istota sprawy, a nie jej oznaczenie. Wobec tego należy każdorazowo dokonywać rekonstrukcji zarzutu na podstawie całości wniosku, a więc jego *petitum* i argumentacji zawartej w uzasadnieniu pisma.

Jakkolwiek wnioskodawca w *petitum* wniosku powołał art. 31 ust. 3 Konstytucji jako samodzielny wzorzec kontroli, to na podstawie analizy całości wniosku należy przyjąć, że wiąże on naruszenie zasady proporcjonalności z wyrażoną w art. 65 ust. 1 Konstytucji zasadą wolności pracy.

Jednocześnie Trybunał podkreśla, że podmiotem uprawnień wynikających z art. 65 ust. 1 Konstytucji są pracownicy, a adresatem obowiązków władze publiczne. W realiach niniejszej sprawy wnioskodawca występuje w celu ochrony praw pracowników, nie zaś ochrony praw, które przysługują pracodawcy w stosunku do pracownika. Świadczy o tym także argumentacja zawarta w uzasadnieniu wniosku, która w zakresie omawianego zarzutu odnosi się wyłącznie do sytuacji pracowników i wynikających dla nich negatywnych konsekwencji ustanowienia zakazu, o którym mowa w art. 5 u.o.h. Wnioskodawca występuje zatem w obronie interesów pracowników, a nie członków Konfederacji Lewiatan.

Należy przypomnieć, że stosownie do art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, z wnioskiem w sprawach, o których mowa w art. 188, do Trybunału Konstytucyjnego wystąpić mogą ogólnokrajowe organy związków zawodowych oraz ogólnokrajowe władze organizacji pracodawców i organizacji zawodowych. Są

to odrębne grupy podmiotów, zaś zakres ich kompetencji jest dopełniający w ten sposób, że związki zawodowe nie są powołane do ochrony interesów pracodawców, zaś organizacje pracodawców nie zajmują się ochroną pracowników, o czym przesądza art. 59 Konstytucji, w którym uregulowano zagadnienie zrzeszania się w tych organizacjach, jak również ich podstawowe uprawnienia. Ustrojodawca ograniczył zatem „zdolność wnioskową” organizacji pracodawców do reprezentowania jedynie takich interesów ich członków, które odnoszą się do ich pozycji jako pracodawców. Wykluczone jest zatem występowanie z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego przez te organizacje w interesach ogólnospołecznych, gospodarczych, jak i innych podmiotów, zwłaszcza pracowników (por. przytaczane już wcześniej, a wydane w pełnym składzie, postanowienie TK z dnia 28 stycznia 2004 r., sygn. Tw 74/02; zob. także postanowienia TK z dni: 23 lutego 2005 r., sygn. Tw 2/05, OTK ZU 2005, nr 3/B, poz. 106; 15 listopada 2005 r., sygn. Tw 44/05, OTK ZU 2005, nr 6/B, poz. 221; 23 listopada 2005 r., sygn. Tw 16/05, OTK ZU 2005, nr 6/B, poz. 213; 4 października 2006 r., sygn. Tw 58/05, OTK ZU 2006, nr 5/B, poz. 164; 10 września 2007 r., sygn. Tw 27/07, OTK ZU 2007, nr 5/B, poz. 196; 18 grudnia 2014 r., sygn. Tw 2/14).

W związku z powyższym Trybunał stwierdził, że tak zrekonstruowany zakres zaskarżenia wykracza poza granice ograniczonej legitymacji wnioskowej przysługującej ogólnokrajowym władzom organizacji pracodawców do zainicjowania postępowania w zakresie hierarchicznej kontroli norm i nie może być uznany za sprawę należącą do zakresu działania wnioskodawcy w rozumieniu art. 191 ust. 2 Konstytucji. Wobec tego kontrola zgodności art. 5 u.o.h. z art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji jest w trybie wniosku Prezydenta Konfederacji niedopuszczalna.

Dalsza analiza wniosku wskazuje ponadto, że nie zostały spełnione warunki merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny także w zakresie pozostałych wzorców kontroli powołanych w pierwszym zarzucie.

Wnioskodawca nie określił problemu konstytucyjnego i nie wskazał argumentów lub dowodów mogących wskazywać na niezgodność art. 5 u.o.h. z art. 24 i art. 32 Konstytucji.

1.3.2. We wniosku podniesiona została także niezgodność art. 6 u.o.h. z art. 24, art. 65 ust. 1 oraz z art. 32 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, „w zakresie w jakim tworzy grupę podmiotów nieobjętych zakazem wynikającym z art. 5 (ustawy) i różnicuje pracowników co do swobody wykonywania przez nich pracy w określone dni i w związku z tym narusza (...) następujące zasady konstytucyjne: zasadę ochrony pracy, wolności wykonywania pracy, zasadę równości, zasadę proporcjonalności”.

Wyjątki od zakazu wyrażonego w art. 5 u.o.h. określa następujący po nim art. 6 u.o.h., składający się z dwóch jednostek redakcyjnych. W art. 6 ust. 1 u.o.h. został zawarty obszerny katalog placówek, w których nie obowiązuje

zakaz handlu w niedziele i święta, zaś w art. 6 ust. 2 u.o.h. zawarto definicję „przeważającej działalności”, o której mowa w ust. 1 pkt 2, 5, 6, 28, 29 i 30.

Analizując wskazane przez wnioskodawcę wzorce kontroli, Trybunał zauważył, że w części uzasadnienia wniosku odnoszącej się do niezgodności art. 6 u.o.h. z art. 24, art. 65 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji jedynie lakonicznie stwierdzono, że „zachowują aktualność zarzuty naruszenia zasad wskazanych w pkt 3.1. [wniosku]”.

Z uwagi na wcześniej poczynione uwagi dotyczące prawidłowego uzasadnienia wniosku, zwłaszcza wskazania argumentów lub dowodów na poparcie zarzutu niekonstytucyjności, Trybunał stwierdził, że nie zostały spełnione warunki merytorycznego rozpoznania wniosku w tej części.

Przechodząc do analizy wzorca kontroli, którym uczyniono art. 32 Konstytucji, Trybunał zauważył, że wnioskodawca nie dokonał rozróżnienia zakresu normowania tej jednostki redakcyjnej, utożsamiając zakaz dyskryminacji z ust. 2 z niekonstytucyjnym odstępstwem od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych zawartym ust. 1.

Po pierwsze, wnioskodawca nie przedstawił argumentacji popierającej zarzut naruszenia zakazu dyskryminacji z art. 32 ust. 2 Konstytucji, w szczególności nie wykazał, że różnicowanie opiera się na indywidualnej osobowej cesze adresata normy oraz wprowadzone kryterium różnicowania jest zakazane konstytucyjnie (por. postanowienie TK z dnia 22 lipca 2015 r., sygn. SK 20/14, OTK ZU 2015, nr 7/A, poz. 115, cz. II, pkt 3.1 uzasadnienia).

Po drugie, wnioskodawca nie przedstawił również argumentacji popierającej zarzut naruszenia zasady równości wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji. We wniosku ograniczył się do stwierdzenia, że niezgodność art. 6 u.o.h. z ową zasadą konstytucyjną jest „oczywista”, bowiem „uzasadnienie ustawy nie zawiera argumentów pozwalających zrozumieć przyczynę wyróżnienia akurat takiej grupy podmiotów jak zawarta w art. 6 pkt. 1–32 ustawy”. Takie uzasadnienie zarzutu ma charakter pozorny, gdyż wnioskodawca nawet nie dokonał próby przeprowadzenia testu równości. We wniosku nie przedstawiono argumentów odnoszących się do podobieństwa adresatów norm prawnych, relewancji ich zróżnicowania ani tego, czy wprowadzone zróżnicowanie spełnia wymóg proporcjonalności.

1.4. Wobec wskazanego powyżej przekroczenia granic ograniczonej legitymacji wnioskowej przysługującej Prezydentowi Konfederacji Lewiatan oraz niespełnienia ustawowo określonych wymogów wniosku inicjującego hierarchiczną kontrolę norm, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p. TK postanowił umorzyć postępowanie w części dotyczącej badania zgodności art. 5 i art. 6 u.o.h. z wzorcami kontroli wskazanymi odpowiednio w punktach I i 2 *petitum* wniosku z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku.

W pozostałej części, dotyczącej oceny zgodności art. 3 pkt 7 i art. 18 u.o.h. z wzorcami kontroli wskazanymi odpowiednio w punktach 3 i 4 *petitum*

wniosku, Trybunał Konstytucyjny uznał, że spełnione zostały przesłanki orzekania merytorycznego.

2. Przedmiot kontroli

2.1. Przedmiot kontroli konstytucyjnej w niniejszym postępowaniu stanowiły art. 3 pkt 7 i art. 18 u.o.h.

Art. 3 pkt 7 u.o.h. jest przepisem ogólnym, wyrażającym definicję legalną ram czasowych wykonywania pracy w handlu oraz wykonywania czynności związanych z handlem w niedziele i święta w placówkach handlowych. Zgodnie z tym unormowaniem: „ilekroć w ustawie jest mowa o: (...) wykonywaniu pracy w handlu oraz wykonywaniu czynności związanych z handlem w niedziele i święta w placówkach handlowych – należy przez to rozumieć wykonywanie takiej pracy lub takich czynności przez pracownika lub zatrudnionego w okresie 24 kolejnych godzin przypadających odpowiednio między godziną 24⁰⁰ w sobotę a godziną 24⁰⁰ w niedzielę, i między godziną 24⁰⁰ w dniu bezpośrednio poprzedzającym święto a godziną 24⁰⁰ w święto; (...)”.

Art. 18 u.o.h. jest przepisem końcowym, zgodnie z którym: „ustawa wchodzi w życie z dniem 1 marca 2018 r.”

2.2. Powyższe wskazanie przedmiotu kontroli wymagało jednak pewnego szerszego omówienia w kontekście treści u.o.h. i przebiegu procesu legislacyjnego.

U.o.h. składa się z 18 artykułów i określa zasady dotyczące ograniczenia handlu oraz wykonywania czynności związanych z handlem w placówkach handlowych w niedziele i święta oraz 24 grudnia i w sobotę bezpośrednio poprzedzającą pierwszy dzień Wielkiej Nocy, przy czym jej przepisy stosuje się do przedsiębiorców w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (Dz. U. z 2021 r., poz. 162) wykonujących zarobkową działalność handlową (art. 1 u.o.h.).

Najistotniejszą normą wprowadzoną w drodze u.o.h. jest ustanowiony w art. 5 zakaz handlu oraz wykonywania czynności związanych z handlem i powierzania pracownikowi lub zatrudnionemu wykonywania pracy w handlu oraz wykonywania czynności związanych z handlem w niedziele i święta w placówkach handlowych. Treść tego zakazu należy rekonstruować w oparciu o definicje legalne zawarte w art. 3 u.o.h. Ustawodawca przewidział przy tym także wyjątki od stosowania zakazu, o którym mowa w art. 5 u.o.h., zarówno co do określonych obiektów i miejsc (art. 6 u.o.h.), jak i określonych niedziel (art. 7 u.o.h.). Ponadto została uregulowana kwestia ograniczenia handlu oraz wykonywania czynności związanych z handlem 24 grudnia i w sobotę bezpośrednio poprzedzającą pierwszy dzień Wielkiej Nocy (art. 8 i art. 9 u.o.h.). Za naruszenie zakazu i ograniczeń ustanowionych w u.o.h. ustawodawca przewidział odpowiedzialność wykroczeniową (art. 10 i art. 11 u.o.h.).

W drodze u.o.h. dokonano także zmian w czterech ustawach (zob. art. 12–15 u.o.h.).

W przepisie końcowym – art. 18 u.o.h. – przewidziano jej wejście w życie 1 marca 2018 r. Na uwagę zasługuje przy tym stopniowe wprowadzanie zakazu, o którym mowa w art. 5 u.o.h., gdyż stosownie do art. 16 u.o.h., w okresie od 1 marca do 31 grudnia 2018 r. zakaz ten nie obowiązywał w pierwszą i ostatnią niedzielę każdego miesiąca kalendarzowego, o ile nie była świętem, zaś zgodnie z art. 17 u.o.h., w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2019 r. zakaz ten nie obowiązywał w ostatnią niedzielę każdego miesiąca kalendarzowego, o ile nie była świętem.

Projekt u.o.h. został wniesiony 2 września 2016 r. jako obywatelski projekt ustawy do Marszałka Sejmu przez Pełnomocnika Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele, a następnie 22 września 2016 r. przekazany Sejmowi i skierowany do pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu (druk sejmowy nr 870/VIII kadencja). Pierwsze czytanie odbyło się 6 października 2016 r., drugie 22 listopada 2017 r., zaś trzecie dwa dni później – 24 listopada 2017 r. Następnie tekst ustawy został przekazany do Senatu, który 15 grudnia 2017 r. podjął uchwałę i wniósł poprawki (druk sejmowy nr 2139/VIII kadencja). Stanowisko Senatu zostało rozpatrzone na forum Sejmu 10 stycznia 2018 r., który przyjął poprawki. Dzień później, 11 stycznia 2018 r., ustawa została przekazana do podpisu Prezydentowi Rzeczypospolitej, który ustawę podpisał 30 stycznia 2018 r. Ogłoszenie ustawy nastąpiło 5 lutego 2018 r. (Dz. U. poz. 305).

Analiza art. 18 u.o.h. oraz daty ogłoszenia ustawy pozwala stwierdzić, że okres spoczywania ustawy wyniósł 23 dni. Warto przy tym zaznaczyć, że w pierwotnym projekcie u.o.h., wniesionym do Marszałka Sejmu, przewidziano 14-dniową *vacationem legis*.

3. Wzorce kontroli

3.1. Wnioskodawca zarzucił niezgodność art. 3 pkt 7 i art. 18 u.o.h. z art. 2 Konstytucji i wywodzonymi z niego następującymi zasadami konstytucyjnymi: demokratycznego państwa prawnego, poprawnej legislacji oraz zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Takie określenie wzorców kontroli – zasad – wymagało jednak pewnego uporządkowania i sprecyzowania.

3.2. Zgodnie z art. 2 Konstytucji: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”.

Przepis tej jednostki redakcyjnej wyraża trzy zasady powiązane ze sobą treściowo i funkcjonalnie: państwa demokratycznego, państwa prawnego oraz państwa sprawiedliwości społecznej. Treść tych zasad stanowiła przedmiot wielu orzeczeń Trybunału, w których ustalił, że klauzula demokratycznego państwa prawnego zawarta w art. 2 Konstytucji „pozwala na rekonstrukcję tzw.

zasad pochodnych, które mogą stanowić samodzielne wzorce abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności prawa” (wyrok z dnia 19 maja 2011 r., sygn. K 20/09, OTK ZU 2011, nr 4/A, poz. 35, cz. III, pkt 2.1 uzasadnienia).

Analiza uzasadnienia wniosku inicjującego niniejsze postępowanie wskazuje na to, że zdaniem wnioskodawcy, kwestionowane przepisy u.o.h. naruszają dwie zasady pochodne wobec zasady demokratycznego państwa prawnego, tj. zasadę poprawnej legislacji i zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa.

W odniesieniu do zasady poprawnej legislacji, Trybunał uwzględniając swoje dotychczasowe orzecznictwo wskazał, że można z niej wywieść „trzy zasadnicze założenia istotne dla oceny zgodności treści określonego przepisu prawa z wymaganiami poprawnej legislacji. Po pierwsze każdy przepis prawa, a zwłaszcza ograniczający konstytucyjne wolności lub prawa, powinien być sformułowany w sposób pozwalający jednoznacznie ustalić, kto i w jakiej sytuacji podlega ograniczeniom. Po drugie – przepis ten powinien być na tyle precyzyjny, aby zapewniona była jego jednolita wykładnia i stosowanie. Po trzecie – przepis taki powinien być tak sformułowany, aby zakres jego zastosowania obejmował tylko te sytuacje, w których działający racjonalnie ustawodawca istotnie zamierzał wprowadzić regulację ograniczającą korzystanie z konstytucyjnych wolności i praw. (...) Ważnym elementem zasady poprawnej legislacji jest także przestrzeganie wymogów spójności logicznej i aksjologicznej systemu prawnego. Z tego względu, «poprawność legislacyjna to także stanowienie przepisów prawa w sposób logiczny i konsekwentny, z poszanowaniem zasad ogólnosystemowych oraz z zachowaniem należytych aksjologicznych standardów. Niezgodne z tą zasadą byłoby więc wprowadzanie do obrotu prawnego przepisów (nawet jeśli celowość takich przepisów mogłaby się wydawać słuszną), które tworzą regulacje prawne niekonsekwentne i niedające się wytłumaczyć w zgodzie z innymi przepisami prawa. Celowość i ewentualna zasadność wprowadzania w życie danych regulacji prawnych nie może być wytłumaczeniem dla tworzenia prawa w sposób chaotyczny i przypadkowy. Dowolność i przypadkowość wprowadzanych w życie przepisów prawnych jest zatem złamaniem zasady poprawnej legislacji, które stanowi naruszenie art. 2 Konstytucji» (...). Kolejnym ważnym elementem zasady przyzwoitej legislacji jest wymóg przestrzegania zasad racjonalności. W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału racjonalność stanowionego prawa musi zostać uznana za składową przyzwoitej legislacji. Innymi słowy: legislacja nieracjonalna nie może być w demokratycznym państwie prawnym uznana za «przyzwoitą», choćby nawet spełniała wszelkie formalne kryteria poprawności, na przykład w zakresie formy aktu czy trybu jego uchwalenia i ogłoszenia (...). Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny zwracał konsekwentnie uwagę, że nie każde naruszenie zasad prawidłowej legislacji formułowanych przez doktrynę prawa stanowi jednocześnie naruszenie Konstytucji. Z dotychczasowych wypowiedzi Trybunału wynika, że

przesłanką stwierdzenia niekonstytucyjności przepisu może być takie uchybienie rudymenarnym kanonom techniki prawodawczej, ujmowanym w postaci zasad przyzwoitej legislacji, które powoduje dowolność albo brak możliwości poprawnej logicznie i funkcjonalnie oraz spójnej systemowo interpretacji” (wyrok z dnia 14 lipca 2010 r., sygn. Kp 9/09, OTK ZU 2010, nr 6/A, poz. 59, cz. III, pkt 4 uzasadnienia, wraz z powołanym tam orzecznictwem).

Zasada zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, określana również zasadą lojalności, wiąże się z bezpieczeństwem prawnym. W jej świetle „adresaci norm prawnych mają prawo oczekiwać, że regulacja prawna nie zostanie zmieniona na ich niekorzyść w sposób arbitralny i zaskakujący” (wyrok TK z dnia 4 listopada 2015 r., sygn. K 1/14, OTK ZU 2015, nr 10/A, poz. 163, cz. III, pkt 6.4.1 uzasadnienia). Z zasady lojalności, „która zakazuje m.in. formułowania obietnic bez pokrycia oraz nieuzasadnionej konstytucyjnie zmiany «reguł gry», wynikają przede wszystkim: a) ochrona praw nabytych i ekspektatyw, b) uwzględnianie interesów w toku, c) generalny zakaz retroakcji oraz d) wymóg odpowiedniej *vacatio legis*” (wyrok TK z dnia 19 maja 2011 r., sygn. K 20/09, cz. III, pkt 2.1 uzasadnienia).

Istotne jest przy tym to, że zasady pochodne, choć funkcjonalnie ze sobą powiązane i mające częściowo wspólną treść, nie są jednak tożsame. Zasada zaufania obywatela do państwa i prawa nie jest tożsama z zasadą poprawnej legislacji, mimo że obie służą osiągnięciu pewności prawa, będącej wartością konstytucyjną. Trybunał wskazywał w swoim dotychczasowym orzecznictwie, że „funkcjonalne powiązanie pomiędzy zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadą poprawnej legislacji nie zawsze pozwala na przeprowadzenie wyraźnej demarkacji pomiędzy nimi. Pozostają one ze sobą w relacji zakresowej nadrzędności, a zasada poprawnej legislacji mieści się w zasadzie zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, co oznacza, że naruszenie zasady poprawnej legislacji narusza każdorazowo także zaufanie obywatela do państwa, natomiast nie każde naruszenie zasady zaufania obywatela dokonuje się na drodze naruszenia zasad poprawnej legislacji” (wyrok z dnia 14 listopada 2018 r., sygn. Kp 1/18, OTK ZU 2019, nr A, poz. 4, cz. III, pkt 3.2.2 uzasadnienia).

3.3. Odniesienie powyższych stwierdzeń do realiów niniejszej sprawy pozwala na wskazanie konkretnych zasad, co do których naruszenia wnioskodawca rzeczywiście się wypowiedział.

Niekonstytucyjność art. 3 pkt 7 u.o.h. (definicji legalnej) wnioskodawca upatruje w naruszeniu dyrektywy konsekwencji terminologicznej, wynikającej z zasady poprawnej legislacji, zaś naruszenie tej zasady ma w konsekwencji pociągać za sobą naruszenie zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Niekonstytucyjność art. 18 u.o.h. wnioskodawca wiąże z naruszeniem wymogu odpowiedniej *vacationis legis*, będącego składową zasadą zaufania

obywateli do państwa i stanowiącego przez nie prawa, ale dającego się także wyprowadzić z zasady poprawnej legislacji.

4. Ocena zgodności art. 3 pkt 7 u.o.h. z art. 2 Konstytucji

W pierwszej kolejności Trybunał postanowił rozpoznać merytorycznie podnoszony przez wnioskodawcę zarzut dotyczący ustanowionej w u.o.h. definicji legalnej ram czasowych wykonywania pracy w handlu oraz wykonywania czynności związanych z handlem w niedziele i święta w placówkach handlowych.

4.1. Dyrektywę konsekwencji terminologicznej można rozpatrywać dwojako. Po pierwsze, jako jedną z powszechnie przyjętych reguł wykładni (zakaz wykładni homonimicznej). Po drugie, jako dyrektywę kierowaną do prawodawcy, dającą się wyprowadzić z zasady poprawnej legislacji.

W tym drugim znaczeniu dyrektywa konsekwencji terminologicznej znajduje swój wyraz w § 9 i § 10 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. z 2016 r., poz. 283; dalej: z.t.p.). Zgodnie z § 9 z.t.p., „w ustawie należy posługiwać się określeniami, które zostały użyte w ustawie podstawowej dla danej dziedziny spraw, w szczególności w ustawie określonej jako «kodeks» lub «prawo»”, zaś stosownie do § 10 z.t.p., „do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami”.

Dyrektywa konsekwencji terminologicznej, którą postrzega się także jako zasadę, nie ma charakteru absolutnego. Trybunał, odwołując się do uchwały z dnia 8 marca 1995 r., sygn. W 13/94 (OTK 1995, poz. 21), w wyroku z dnia 11 grudnia 2018 r., sygn. SK 25/16 (OTK ZU 2018, nr A, poz. 80), wskazał, że w swoim orzecznictwie „podkreślał doniosłość zasad konsekwencji terminologicznej, ale równocześnie ostrzegał przed ich absolutyzacją. Jeszcze przed wejściem w życie obecnej Konstytucji uznał, że «ustawodawca może dokonywać wyjątkowych odstępstw [od tych zasad] nie tylko wówczas, gdy formułuje przepisy należące do różnych gałęzi prawa, ale także, gdy dane określenie jest nader ogólne i (...) pojemne, zaś odmienne cele różnych regulacji nakazują odpowiednie dla każdej z nich skonkretyzowanie tego określenia. W takich sytuacjach również dokonując wykładni przepisu zawierającego dane określenie należy odstąpić od domniemania identyczności jego znaczenia w różnych aktach prawotwórczych, które to domniemanie skutkowałoby przyjęciem wykładni oczywiście sprzecznej z *ratio legis* interpretowanego przepisu i całego aktu»” (cz. III, pkt 5.3.3 uzasadnienia). Stosownie zaś do § 148 z.t.p., „jeżeli w ustawie zachodzi wyjątkowo potrzeba odstąpienia od znaczenia danego określenia ustalonego w ustawie określonej jako «kodeks» lub «prawo» lub innej ustawie podstawowej dla danej dziedziny spraw, wyraźnie podaje się inne znaczenie tego określenia i zakres jego odniesienia, używając zwrotu: «w ro-

zumieniu niniejszej ustawy określenie... oznacza...” albo zwrotu: «ilekroć w niniejszej ustawie jest mowa o... należy przez to rozumieć...”.

Trybunał podziela zatem pogląd, że dochowanie konsekwencji terminologicznej i pojęciowej powinno dotyczyć poszczególnych aktów, o ile stanowią one zamkniętą całość (por. wyrok TK z dnia 6 maja 2008 r., sygn. K 18/05, OTK ZU 2008, nr 4/A, poz. 56, cz. III, pkt 2 uzasadnienia).

4.2. Analizując brzmienie art. 3 pkt 7 u.o.h., a więc sformułowania wyrażonej w nim definicji legalnej, Trybunał stwierdził, że ustawodawca precyzyjnie określił przedział czasowy wykonywania pracy w handlu oraz wykonywania czynności związanych z handlem w niedziele i święta w placówkach handlowych, a także – stosownie do § 148 z.t.p. – poprzedził definicję legalną zwrotem „ilekroć w ustawie jest mowa o”, czym jednoznacznie określił jej zakres stosowania.

Zdaniem wnioskodawcy, niekonstytucyjność art. 3 pkt 7 u.o.h. ma wynikać z tego, że wprowadzona definicja ram czasowych niedziel i święta – okres „24 kolejnych godzin przypadających odpowiednio między godziną 24⁰⁰ w sobotę a godziną 24⁰⁰ w niedzielę, i między godziną 24⁰⁰ w dniu bezpośrednio poprzedzającym święto a godziną 24⁰⁰ w święto” – odbiega od regulacji zawartej w art. 151⁹ § 2 ustawy z dnia 16 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2020 r., poz. 1320; dalej: k.p.) – „za pracę w niedzielę i święto, w przypadkach, o których mowa w art. 151¹⁰, uważa się pracę wykonywaną między godziną 600 w tym dniu a godziną 600 w następnym dniu, chyba że u danego pracodawcy została ustalona inna godzina”. Wątpliwości wnioskodawcy co do niespójności i wykluczania się tych definicji nie można przy tym podzielić.

Po pierwsze, pojęcia definiowane we wskazanych przez wnioskodawcę przepisach nie są tożsame. „Wykonywanie pracy w handlu oraz wykonywanie czynności związanych z handlem w niedziele i święta w placówkach handlowych” nie jest równoznaczne z „pracą w niedzielę i święto, w przypadkach, o których mowa w art. 151¹⁰ k.p.”

Po drugie, wskazane przez wnioskodawcę przepisy mają inny zakres podmiotowy. U.o.h., jak już wcześniej wskazano, stosuje się do przedsiębiorców wykonujących zarobkową działalność handlową (art. 1 u.o.h.), zaś k.p. do pracowników i pracodawców (art. 1 k.p.). Ponadto art. 3 pkt 7 u.o.h. dotyczy wykonywania pracy w handlu lub wykonywania czynności związanych z handlem przez pracowników, a więc osoby zatrudnione w placówce handlowej, zgodnie z przepisami k.p., a także osoby skierowane do wykonywania w placówce handlowej pracy tymczasowej na podstawie umowy o pracę, zgodnie z przepisami o zatrudnianiu pracowników tymczasowych (art. 3 pkt 4 u.o.h.), jak i zatrudnionych, a więc osoby fizyczne, wykonujące w placówce handlowej pracę na podstawie umów prawa cywilnego, a także osoby skierowane do wykonywania w placówce handlowej pracy tymczasowej na podstawie umowy prawa cywilnego, zgodnie z przepisami o zatrudnianiu pracowników tymczasowych

(art. 3 pkt 5 u.o.h.), zaś art. 151⁹ § 2 k.p. dotyczy wykonywania pracy wyłącznie przez pracowników w rozumieniu k.p. (por. art. 2).

Po trzecie, wskazane przez wnioskodawcę przepisy mają inny zakres przedmiotowy. Art. 3 pkt 7 u.o.h. dotyczy wykonywania pracy w handlu oraz wykonywania czynności związanych z handlem w niedziele i święta w placówkach handlowych, zaś art. 151⁹ § 2 k.p. wykonywania pracy w niedzielę i święto, w przypadkach, o których mowa w art. 151¹⁰ k.p., czyli: „1) w razie konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii; 2) w ruchu ciągłym; 3) przy pracy zmianowej; 4) przy niezbędnych remontach; 5) w transporcie i w komunikacji; 6) w zakładowych strażach pożarnych i w zakładowych służbach ratowniczych; 7) przy pilnowaniu mienia lub ochronie osób; 8) w rolnictwie i hodowli; 9) przy wykonywaniu prac koniecznych ze względu na ich użyteczność społeczną i codzienne potrzeby ludności, w szczególności w: a) [uchyłony], b) zakładach świadczących usługi dla ludności, c) gastronomii, d) zakładach hotelarskich, e) jednostkach gospodarki komunalnej, f) zakładach opieki zdrowotnej i innych placówkach służby zdrowia przeznaczonych dla osób, których stan zdrowia wymaga całodobowych lub całodziennych świadczeń zdrowotnych, g) jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej oraz jednostkach organizacyjnych wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej zapewniających całodobową opiekę, h) zakładach prowadzących działalność w zakresie kultury, oświaty, turystyki i wypoczynku; 10) w stosunku do pracowników zatrudnionych w systemie czasu pracy, w którym praca jest świadczona wyłącznie w piątki, soboty, niedziele i święta; 11) przy wykonywaniu prac: a) polegających na świadczeniu usług z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu przepisów o świadczeniu usług drogą elektroniczną lub urządzeń telekomunikacyjnych w rozumieniu przepisów prawa telekomunikacyjnego, odbieranych poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli zgodnie z przepisami obowiązującymi odbiorcę usługi, dni, o których mowa w art. 151⁹ § 1, są u niego dniami pracy, b) zapewniających możliwość świadczenia usług, o których mowa w lit. a”. Co istotne, w wyliczeniu zawartym w art. 151¹⁰ k.p. w pkt 9 lit. a wymienione były „placówki handlowe”, niemniej jednak usunięto je z treści tego artykułu w drodze nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy (Dz. U. Nr 176, poz. 1239; dalej: ustawa z dnia 24 sierpnia 2007 r.).

Wobec powyższych ustaleń, Trybunał nie dopatrył się wadliwości legislacyjnej art. 3 pkt 7 u.o.h. Oceniany przepis jest sformułowany w sposób umożliwiający jego prawidłową wykładnię i poprawne zastosowanie. Zakwestionowany przepis nie narusza dyrektywy konsekwencji terminologicznej, a zatem zasady poprawnej legislacji i tym bardziej zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. W świetle tych ustaleń Trybunał uznał art. 3 pkt 7 u.o.h. za zgodny z art. 2 Konstytucji.

5. Ocena zgodności art. 18 u.o.h. z art. 2 Konstytucji

W dalszej kolejności Trybunał postanowił przyjrzeć się ostatniemu z podnoszonych przez wnioskodawcę zarzutów, dotyczącego nieodpowiedniej, w jego ocenie zbyt krótkiej *vacationis legis*, wynoszącej dwadzieścia trzy dni.

5.1. Kwestia długości okresu spoczywania ustawy była już wielokrotnie przedmiotem orzekania Trybunału Konstytucyjnego. Chociaż wymóg stosowania *vacationis legis* o odpowiednim wymiarze czasowym nie został bezpośrednio wyrażony w Konstytucji, nie budzi jednak wątpliwości, że instytucja *vacationis legis* jest jednym z elementów zasady demokratycznego państwa prawnego wyrażonej w art. 2 Konstytucji. Wynika z zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz z zasady poprawnej legislacji (zob. w szczególności wyrok TK z dnia 30 czerwca 2009 r., sygn. K 14/07, OTK ZU 2009, nr 6/A, poz. 87, cz. III, pkt 3 uzasadnienia).

Minimalny standard długości okresu spoczywania ustawy został określony w art. 4 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1461) na czterdzieści dni. Termin wejścia w życie aktu normatywnego może być również krótszy, jeżeli zachodzi uzasadniony przypadek. Jeżeli zaś ważny interes państwa wymaga natychmiastowego wejścia w życie aktu normatywnego i zasady demokratycznego państwa prawnego nie stoją temu na przeszkodzie, dniem wejścia w życie może być dzień ogłoszenia tego aktu w dzienniku urzędowym.

Nadrzędne znaczenie względem powyższej normy ma jednak wymóg odpowiedniości *vacationis legis*. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału, „odpowiedniość” tę należy rozpatrywać w związku z możliwością pokierowania swoimi prawami z uwzględnieniem treści nowych przepisów. Wymóg zachowania *vacationis legis* należy bowiem odnosić nie do samej ochrony adresata normy prawnej przed pogorszeniem jego sytuacji, ale do jego możliwości zapoznania się z nowymi przepisami oraz możliwości adaptacyjnych, które bywają zróżnicowane (zob. wyroki TK z dni: 16 czerwca 1999 r., sygn. P. 4/98, OTK ZU 1999, nr 5, poz. 98, cz. III, pkt 4 uzasadnienia; 25 marca 2003 r., sygn. U 10/01, OTK ZU 2003, nr 3/A, poz. 23, cz. III, pkt 5 uzasadnienia). Wymóg ustanawiania odpowiedniej *vacationis legis* ma więc charakter gwarancyjny dla jednostek.

Wyznaczenie przez prawodawcę odpowiedniej *vacationis legis* służyć ma budowaniu zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Z tego względu podstawowym celem ustanowienia tego okresu jest umożliwienie adresatowi norm prawnych zapoznanie się z nowymi regulacjami oraz dostosowanie do zmieniającego się stanu prawnego. Pozwala to na odpowiednie rozeznanie własnej sytuacji oraz zaplanowanie działań z uwzględnieniem wszystkich związanych z tym skutków prawnych. Chodzi zatem o wyeliminowanie sytuacji, w której wprowadzane bądź zmieniane uregulowania zaskakują ich adresatów. Dzieje się tak wówczas, kiedy nie są oni w stanie zdecydować

o swoim postępowaniu na podstawie pełnej znajomości przesłanek działania organów państwa, a zarazem znajomości konsekwencji prawnych, jakie postępowanie to może za sobą pociągnąć (por. m.in. wyroki TK z dnia: 28 października 2009 r., sygn. Kp 3/09, OTK ZU 2009, nr 9/A, poz. 138, cz. III, pkt 5.1 uzasadnienia; 28 lutego 2012 r., sygn. K 5/11, OTK ZU 2012, nr 2/A, poz. 16, cz. III, pkt 4.1 uzasadnienia).

Podczas oceny odpowiedniości okresu spoczywania, konieczne jest ustalenie przedmiotu i treści nowych regulacji, stopnia, w jakim ingerują w dotychczasową sytuację prawną, oraz tego, w jakim stopniu różnią się od uregulowań już obowiązujących i jakiego czasu potrzeba, aby adresaci mogli dostosować się do nowych okoliczności (tak np. wyrok TK z dnia 30 czerwca 2009 r., sygn. K 14/07). Wśród czynników decydujących o długości *vacationis legis* można odnaleźć w szczególności stopień ingerencji prawodawcy w dotychczasową sytuację prawną adresatów wprowadzanych unormowań oraz okoliczność, czy umożliwiono im zapoznanie się z ich treścią (zob. orzeczenie TK z dnia 11 września 1995 r., sygn. P 1/95, OTK 1995, poz. 26, cz. III, pkt 4 uzasadnienia; wyroki TK z dnia: 25 marca 2003 r., sygn. U 10/01, cz. III, pkt 5 uzasadnienia; 18 lutego 2004 r., sygn. K 12/03, OTK ZU 2004, nr 2/A, poz. 8, cz. III, pkt 3 uzasadnienia; 15 lipca 2009 r., sygn. K 64/07, OTK ZU 2009, nr 7/A, poz. 110, cz. III, pkt 15 uzasadnienia; 20 stycznia 2010 r., sygn. Kp 6/09 OTK ZU 2010, nr 1/A, poz. 3, cz. III, pkt 13.2 i 13.3 uzasadnienia; 8 maja 2012 r., sygn. K 7/10, OTK ZU 2012, nr 5/A, poz. 48, cz. III, pkt 7 uzasadnienia oraz 15 lipca 2013 r., sygn. K 7/12, OTK ZU 2013, nr 6/A, poz. 76, cz. III, pkt 8.5 uzasadnienia).

Stwierdzenie, czy w wypadku danej regulacji zastosowany przez ustawodawcę okres spoczywania ustawy może być uznany za odpowiedni, wymaga zatem dokonania indywidualnej oceny okoliczności towarzyszących wprowadzeniu regulacji do obrotu prawnego.

5.2. W rozpoznawanym przypadku Trybunał Konstytucyjny musiał ustalić, czy zmiany wprowadzane przepisami u.o.h. wymagały zastosowania okresu spoczywania dłuższego niż przewidziany przez ustawodawcę w treści art. 18 u.o.h., a wynoszącego 23 dni.

Należało przede wszystkim przeanalizować zakres zmian, jakie przewidywała ustanowiona regulacja.

Ustawodawca już wcześniej – w art. 151^{9a} k.p. (ustanowionym na mocy art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2007 r.) – przewidział, że praca w święta w placówkach handlowych jest niedozwolona. Zakaz ten dotyczył także świąt przypadających w niedziele, przy czym nie obejmował pracy w placówkach handlowych przy wykonywaniu prac koniecznych ze względu na ich użyteczność społeczną i codzienne potrzeby ludności.

Jak już uprzednio wskazano, u.o.h. w art. 5 wprowadziła całkowity zakaz prowadzenia działalności handlowej w niedziele i święta. Wyjątki pozwalające na prowadzenie tego rodzaju działalności zostały enumeratywnie wymienione

w art. 6 u.o.h. Tak daleko idąca zmiana wydaje się rzeczywiście na tyle znacząca, by uzasadniać zastosowanie dłuższego niż czternastodniowy okresu spoczynku ustawy – i taki właśnie został przez ustawodawcę wskazany w u.o.h.

Trybunał miał świadomość, że przystosowanie się do nowych warunków wiązało się z koniecznością podjęcia przez przedsiębiorców odpowiednich działań. W szczególności konieczne mogły być dokonanie redukcji ilości zatrudnionych osób bądź zmiana sposobu zatrudnienia pracowników, przede wszystkim tych, którzy dotychczas świadczyli pracę w systemie pracy weekendowej, o którym mowa w art. 144 k.p. Zaznaczenia przy tym wymaga, że zgodnie z przywołanym przepisem prawnym, system tzw. pracy weekendowej stosuje się wyłącznie do pracowników, którzy sami pisemnie wnieśli o wykonywanie pracy w tym systemie.

Jednocześnie Trybunał zwrócił uwagę na szczególne uregulowania dotyczące sposobu wejścia w życie u.o.h. Stosownie do treści jej art. 18, wejście w życie przewidziano na 1 marca 2018 r. Jednocześnie jednakże ustawodawca przewidział dwuletni okres stopniowania zmian wynikających z wprowadzanej ustawy, mający charakter dostosowawczy – zarówno dla konsumentów, jak i dla przedsiębiorców.

Zgodnie z art. 16 ust. 1 u.o.h., w okresie od 1 marca do 31 grudnia 2018 r. zakaz, o którym mowa w art. 5 u.o.h., nie obowiązywał w pierwszą i ostatnią niedzielę każdego miesiąca kalendarzowego. Z kolei stosownie do art. 17 ust. 1 u.o.h., w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2019 r. zakaz ten nie obowiązywał w ostatnią niedzielę każdego miesiąca kalendarzowego. To znaczy, że pełna efektywność ustawy została osiągnięta dopiero po upływie okresu przejściowego, trwającego prawie dwa lata i mającego pozwolić zarówno klientom, jak i przedsiębiorcom na dostosowanie się do nowych przepisów. Należy zatem uznać, że ustawodawca miał świadomość daleko idących skutków wywoływanych przez nową regulację i przewidział stopniowanie dolegliwości związanej z obowiązywaniem ustanowionych przepisów.

Z tych względów nie można uznać, aby przewidziany przez ustawodawcę okres spoczynku ustawy naruszał wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Okres 23 dni, chociaż nietypowy, nie był przesadnie krótki, biorąc pod uwagę zakres zmian oraz wskazany w u.o.h. okres dostosowawczy. Pracodawcy mieli możliwość dostosowania się do tych zmian i takiego pokierowania swoimi działaniami, by nie odczuć w drastyczny sposób konsekwencji wprowadzonych rozwiązań.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

Wyrok TK z dnia 27 lipca 2021 r., sygn. K 10/18.